

OSIEDLE **PROBUS**



III ETAP
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
SPRZEDAŻ: Oława, ul. Opolska 7 (SANIT)
tel. 782 580 996
www.osiedleprobusa.olawa.pl

Dziupla samochodowa w Oławie

s.3

W tej akcji brali udział policjanci
z różnych rejonów Dolnego Śląska

74 uczniów bez miejsca w szkole

s.4

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.GAZETA.OLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

18 LIPCA 2019, NR 29 (1366),

CENA 3,10 Zł 8% VAT

Mogę przysiąc na swoje dzieci!

- Nie jestem
gwałcicielem! - upiera
się Ireneusz M.,
skazany za wielokrotne
gwałty, teraz oskarżony
o kolejne, w tym ten
zakończony śmiercią
Małgosi

ROZMAWIAMY
Z NIM
ZA KRATAMI

s.18-19



Jerzy Kominski

SGB Bank | Polski Bank,
bezpieczny,
Spółdzielczy w Oławie

HIT SEZONU!
REWOLUCYJNY
KREDYT DLA FIRM



www.bs.olawa.pl

DODATKOWA PRACA W WEEKEND!

SIL-PRO
Błoczki Silikatowe

Firma SIL-PRO
Błoczki Silikatowe Sp. z o.o.
poszukuje pracowników
na stanowisko

OPERATOR MASZYN

Miejsce pracy: Godzikowice 50M
Praca na umowę zlecenie w soboty i niedziele.

Jesteś zainteresowany wyślij CV na adres e-mail:
praca@sil-pro.pl lub na adres Godzikowice 50M, 55-200 Oława
KONIECZNIE Z DOPISKIEM UMOWA ZLECENIE

Wstępniak, czyli...



...puknijmy się w głowę!

Po co jest urlop? Żeby wypocząć. Tymczasem, jak pokazują badania, niemal 50% Polaków podczas urlopu... pracuje. Pod namiot, do hotelu, do domu wczasowego, do pensjonatu zabieramy laptopy i firmową komórkę, codziennie sprawdzamy skrzynkę pocztową, odbieramy służbowe telefony. W ten sposób praca jedzie na urlop z nami. Ale razem z nią nigdy nie odpoczniemy. Ten zwyczaj nieodpoczynania przenosimy na urlop z weekendów, które też teoretycznie powinny być wolne od pracy, ale Polakom coraz częściej zdarza się wtedy pracować. I wcale nie chodzi o zawody, które muszą być wykonywane w niedziele (np. lekarz, kolejarz, policjant czy ksiądz), bo dotyczy to wszystkich. Do wykonywania obowiązków w wolne soboty i niedziele przyznaje się niemal 68% ankietowanych, z czego 15,5% mówi, że przytrafia im się to często. Badanie pokazuje także, że prawie 75% respondentów pracuje wieczorami i nocami. Kiedy w takim razie odpocząć? Ponieważ szczyt sezonu urlopowego tuż przed nami, wygląda na to, że zabieramy się do roboty?

Inna sprawa, że wyjeżdżając na odpoczynek coraz częściej bierzemy na siebie inne zadanie - trzeba pokazać wszystkim, że odpoczywamy. I gdzie. I za ile. Bo taki

wyjazd to sprawa prestiżu, pozycji. A to ciężka praca. Nie ma mowy o odpoczynku, o wrzuceniu na luz. Trzeba fotkę na Instagrama wrzucić, przemyśleć spód palmy dać na fejsa, telefon do kolegi z pracy wykonać, że właśnie jesteśmy na lotnisku i już, już wylatujemy. Niech zazdrości, bo jego nie stać. I pilnować ubrania, bo potem ktoś na sześćdziesiątym ósmym zdjęciu przy tym samym basenie wypatrzy, że klapki nie pasują do spodenek i będzie wstyd.

Zamiast odpoczywać, coraz częściej wykonujemy ciężką pracę, związaną z pokazywaniem własnego urlopu, z celebrowaniem go, zamiast po prostu odpoczywać. Takie czasy. Opakowanie jest ważniejsze od zawartości, wesele bardziej się liczy od potrzeb pary młodej, ceremonia pogrzebowa od zmarłego, a urlop od odpoczywającego i tego, co wtedy powinno być najważniejsze, czyli od odpoczynku.

Jak to mówił Tadeusz Konwicki, wszystko w życiu jest prowizoryczne oprócz ostatecznego rozwiązania. Na urlop jednak warto się solidnie przygotować i pewne sprawy wyłączyć, zadania dokończyć, nowe odrzucić, pracę pogonić, urządzenia zostawić, złe emocje wyciszyć. I odpoczywać.

JERZY KAMIŃSKI

- MINUS



Jak kwiatek do kożucha

Kilkanaście dni temu zakończyła się rewitalizacja południowej części oławskiego Rynku. Wymieniono nawierzchnię asfaltową na kostkę granitową, a wzdłuż pierzei przy świeżo posadzonych drzewkach ustawiono ławeczki z klombami ogrodowymi. I wszystko byłoby ok, gdyby nie nowy element wystroju.

Kilka dni temu obok ławeczek stanęły kosze na śmieci - a raczej blaszane puszkarki - żółte, wykonane z tworzywa, z rzucającą się w oczy reklamą. Jednym słowem nijak pasują do obecnego stylu Rynku, chociaż jedno jest pewne, nikt ich nie przeoczy.

Szkoda, że władze miasta wydając ponad 3 mln zł na rewitalizację tej części miasta

nie zadbały o szczegóły aranżacji i wystroju terenu tak, jak się to się robi w innych miastach, np. we Wrocławiu, gdzie pojemniki na śmieci są z kamienia i ładnie wpisują się w otoczenie zabytkowego centrum miasta, co zauważył i skomentował na swoim profilu FB radny z Oławy Przemysław Pawłowicz.

(WK)

Piknik Rodzinny

Sportowo-Rekreacyjny

w Siedlcach

27.07.2019

od godz. 10:00

Zapraszamy

W programie:

10:00 - 15:00 Turniej Piłki Nożnej

12:00 - 21:00

- Animacje dla najmłodszych
- Gry, zabawy i konkursy dla dzieci i młodzieży
- Pokaz sprzętu ratowniczo-gaśniczego
- Przejażdżka konna
- Zjeżdżalnie dmuchane dla dzieci
- Strzelnica Paintball
- Jednostka Ratownictwa Specjalistycznego OSP Skarbimierz (pokaz psów do poszukiwań ludzi)
- Pokaz tańca Zumba

21:00 - 4:00 - Zabawa taneczna

grill, domowe wypieki, popcorn, wata cukrowa, lody

Organizatorzy: Sołectwo Siedle

Partnerzy:

Partnerzy medialni: gazeta.olawa.pl, nowaława, OLAWA

PARKINGI CAŁODOBOWE

Dwie lokalizacje: Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów oraz ul. Bożka

POMOC DROGOWA

MYJNIA RĘCZNA

Myjemy głównie samochody osobowe oraz dostawcze. Szeroka gama usług. pl. Partyzantów, Jelcz-Laskowice (przy sklepie na skarpie)

Dodatkowe informacje pod numerem tel. **603 912 436**



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA

„ODRA” 55-200 Oława, ul. 1 Maja 22

Tel: 71 303 93 51

e-mail: sekretariat@smodra.pl

fax: 71 313 38 33

Konta bankowe : B.Z.WBK S.A. I O/Oława 33 1090 2428 0000 0006 1400 0144
B.S. Oława 61 9585 0007 0010 0002 3650 0001

NIP: 912-000-24-14

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

I ZAPRASZA DO SKŁADANIA PISEMNYCH OFERT

NA WYKONANIE NIŻEJ WYMIENIONYCH PRAC

Remont wejść do budynku mieszkalno-usługowego przy ul. B. Chrobrego 56a-e

- Szczegóły przetargu na stronie, www.smodra.pl lub pod nr. tel. 71 303 90 69
- Oferty należy składać do 31 lipca 2019 r. do godziny 14.30
- Komisja przetargowa dokona otwarcia ofert w dniu 1 sierpnia 2019 r.
- Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

OŁAWA

Zatrzymanie

Trzy tygodnie temu dolnośląscy policjanci przeprowadzili akcję w warsztacie samochodowym. Właściciel handlował częściami, które mogły pochodzić z kradzionych aut

- Policjanci ujawnili dziuplę samochodową - mówi nadkom. Krzysztof Zaporowski, rzecznik

prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. - Zabezpieczyliśmy części z różnych pojazdów. Sprawdzamy je. Czynności wciąż są w toku i w tej chwili nie mogę powiedzieć nic więcej.

Policjant podkreślał, że sprawa jest rozwojowa, dlatego nie chce ujawniać żadnych szczegółów, żeby nie zaszkodzić w dalszych działaniach policji. - Być może więcej wyjaśni się pod koniec tygodnia - dodał.

O tej akcji w Oławie zrobiło się głośno, szczególnie w środowisku zajmującym się motoryzacją. - Podobno zatrzymali go, jak rozbił na części audi Q7 - mówi mechanik, który od znajomych dowiedział się o sprawie.

- Facet miał części z nowych samochodów, wiem, że znaleźli tam te z roczników 2017, 2018 - dodaje inny.

- Wpadł, bo podobno nie znalazł ukrytego nadajnika GPS, słyszałem, że policja

trafiła jak po sznurku za skradzionym autem - mówi Tomasz.

Jakie zarzuty postawiono zatrzymanemu, z jakich skradzionych aut pochodzą części? O tym policja na razie nie chce mówić. Wiemy natomiast, że w akcji uczestniczyli funkcjonariusze z różnych rejonów Dolnego Śląska, między innymi ze Środy Śląskiej. Więcej o tej sprawie napiszemy w jednym z kolejnych wydań.

(AH)

POWIAT

Niespodziewanie

Nie żyje mieszkaniec Jelcza-Laskowic, który bawił się na gotyckim festiwalu w Bolkowie

Impreza od lat przyciąga fanów gotyckiego rocka, electro i industrial. Na koncerty przy zamku w Bolkowie co roku licznie jeżdżą również mieszkańcy naszego powiatu. Wydarzenie odbywało się od 11 do 14 lipca. Dla 36-latką ta impreza miała tragiczny finał. 13 lipca zmarł na polu namiotowym podczas tak zwanego Pool Party. Nie wiadomo, co było przyczyną śmierci. Ciało skierowano na

sekcję zwłok. Sprawą zajęła się prokuratura w Kamiennej Górze.

Organizator „Castle Party” wydał oświadczenie na Facebooku: - Jest nam niezmiernie przykro z powodu śmierci jednego z gości pola namiotowego, do której doszło podczas trwania naszego festiwalu. Od lat dokładamy wszelkich starań, by nasi goście bawili się dobrze i przede wszystkim bezpiecznie. Pool Party jest inicjatywą prywatną osób zamieszkujących na polu namiotowym, nie będącą w gestii organizatora festiwalu, o której jedynie informujemy na naszej stronie. Wiemy, że znajdowały się tam odpowiednie służby, które uczyniły wszystko, co w ich mocy, by uratować jego życie. Przekazujemy szczerą kondolencję i wyrazy współczucia rodzinie i przyjaciółom zmarłego.

(AH)

OŁAWA

Szybka akcja

Mieszkaniec zauważył jak mężczyzna uderza kamieniem w zapięcie roweru. Zareagował, dzięki niemu złodziej wpadł

60-latek zabrał rower spod starostwa, 10 lipca po godzinie 11.00 niósł go przez miasto.

Ukradł sprzed starostwa

- Dyżurny oławskiej policji otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonego mieszkańca, którego zaskoczył ten widok - mówi asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. - Rower na tylnym kole miał blokadę. Amator cudzej własności wpadł w ręce policji podczas

próby zdemontowania zapięcia. Użył do tego kamienia.

Złodziej jest mieszkańcem gminy Oława, był już karany za kradzież rowerów. Grozi mu do 5 lat więzienia.

(AH)

MEDIATOR SĄDOWY

Mediacje cywilne, rodzinne, majątkowe, gospodarcze. Wsparcie prawne.

605 33 55 11

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW



mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97 ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

Podszywają się pod ZUS

POWIAT

UWAGA!

Nie otwieraj takiego maila, możesz zawirusować komputer i stracić wszystkie dane

- Niektórzy otrzymali ostatnio maile zatytułowane „Składka” z informacją o błędnie opłaconych składkach - mówi Iwona Kowalska-Matis, rzecznik prasowy ZUS.

Korespondencja ma pochodzić z kancelarii ZUS. W stopce adresowej widnieją natomiast adresy z rozwinieciem „gov.pl”, których Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie używa. Każdy z maili ma niebezpieczny załącznik.

(AH)

Dla najlepszych policjantów

POWIAT

Na czerwcowej sesji RP przyjęto uchwały dotyczące nagród dla policjantów

Pierwsza uchwała, dotyczy wyróżnień dla funkcjonariuszy za bardzo dobre osiągnięcia w służbie (na ten cel z budżetu przeznaczono 4700 zł). Druga mówi o kwocie 2300 zł, która będzie przeznaczona na nagrody dla najlepszych dzielnicowych. Wyróżnienia wręczono podczas święta policji 17 lipca. Relacja z tego wydarzenia za tydzień.

(GK)



Ten mężczyzna był już karany za kradzież. Zrobił to kolejny raz, ale teraz rower wrócił do właścicielki. Kobieta od policjantów dowiedziała się o zdarzeniu

GMINA OŁAWA

Wsparcie

Potrzebujesz pomocy prawnej? Nieodpłatnie możesz z niej skorzystać w Urzędzie Gminy

Radcowie prawni i adwokaci wyznaczeni przez Okręgową Izbę Radców Prawnych we Wrocławiu przyjmują przy ul. św. Rocha 3, w pokoju nr 10.

Prawnik pomoże za darmo

Z ich usług można korzystać w poniedziałki i wtorki od godziny 10.30 do 15.30, w środy od 8.00 do 13.00 oraz w czwartki od 8.30 do 13.30.

*

W poprzednim wydaniu błędnie napisaliśmy, że pomoc udzielana jest również telefonicznie pod numerem 71-301-15-22. Dzwonić można jednak

tylko w celu umówienia się na wizytę, a nie po uzyskaniu porady.

(KT)

NAWIĄŻ KONTAKT Z OPERATOREM SIECI BUDOWY WIEŻ TELEFONII KOMÓRKOWEJ GMINA OŁAWA.

Posiadam stosowny teren, tel. 696-395-052

Świat Nieruchomości ZNiB „Wspólnota”
DZIĘKUJE PRACOWNIKOM STRAŻY MIEJSKIEJ
za pomoc w wykryciu sprawców dewastacji zamków
w wiacie śmietnikowej przy ul. Żołnierzy Armii Krajowej.
Jesteśmy wdzięczni także za ujawnienie tożsamości osób
podrzucających gabaryty (meble) przy pl. Piłsudskiego
i ul. Św.Rocha.

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS
SM Odra, ZwiK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Radość i gorzkie ROZCZAROWANIA.

74 UCZNIÓW bez miejsca

OŁAWA
Edukacja

16 lipca ogłoszono wyniki rekrutacji do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych w powiecie olawskim

W tym roku kandydatom mógł towarzyszyć dodatkowy stres, którego powodem jest podwójny rocznik, wygenerowany przez reformę edukacji. Licea i technika musiały przygotować osobne klasy dla absolwentów gimnazjów i szkół podstawowych. Uczniowie mieli możliwość składania dokumentów do wielu szkół. Teraz, po ogłoszonych wynikach, do 25 lipca muszą wyrazić wolę kontynuacji nauki w danej placówce. Po ostatecznych decyzjach, dowiemy się czy w szkołach powiatu zostały jakieś wolne miejsca.

Z danych naczelnik wydziału oświaty Małgorzaty Łagowskiej wynika, że 74 uczniów na tę chwilę nie dostało się do żadnej ze szkół. Zaczęło się więc nerwowe odliczanie do drugiej rekrutacji, która wyjaśni wszystko. Póki co wolne miejsca są tylko w szkole w Jelczu-Laskowicach.

Jak to wygląda w liczbach? Starostwo Powiatowe informuje, że przygotowano 17 klas w oddziałach ponadpodstawo-



Dostałem się czy się nie dostałem?

wych i 21 klas ponadgimnazjalnych.

W Liceum Ogólnokształcącym najniższym progiem punktowym, aby się dostać do szkoły ponadpodstawowej był wynik 107,35 punktów (klasa akademicka) zaś w szkole

ponadgimnazjalnej ten próg wyniósł już 122,80 punktów (klasa biologiczno-chemiczna). W Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (nie licząc szkoły branżowej) najniższy wynik w szkole ponadpodstawowej to 84,85

punktów (klasa technik mechanik), zaś w szkole ponadgimnazjalnej trzeba było uzyskać 75 punktów (klasa technik mechanik). W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie progi wyniosły od-

powiednio - dla szkoły ponadpodstawowej 71,90 punktów (klasa technik ekonomista), w szkole ponadgimnazjalnej 67,40 punktów (klasa technik handlowiec). W Zespole Szkół im. Jana Kasprzowicza w Jelczu Laskowicach progi (bez szkoły branżowej) wyniosły

dla szkoły ponadpodstawowej 74,65 punktów (klasa technik informatyk), zaś dla szkoły ponadgimnazjalnej 78,80 (klasa technik informatyk).

Teraz uczniowie mają czas na potwierdzenie swojego wyboru. Muszą dostarczyć oryginał świadectwa, zaświadczenie o wyniku egzaminu gimnazjalnego i trzy zdjęcia. 26 lipca zostaną ogłoszone listy uczniów przyjętych i nieprzyjętych po kolejnej weryfikacji. 30 lipca o 15.00 zostaną wywieszone ostateczne, zweryfikowane listy uczniów przyjętych.

Tegoroczna rekrutacja to wielki stres i emocje. Dla wielu z pozytywnym finałem. - Czekamy na ogłoszenie, choć wiemy już, że dziecko się dostało - mówią rodzice jednej z uczennic. Inna mama mówi nam, że stres był ogromny, choć jej syn twierdzi, że był pewny dobrego wyniku.

Są też rozczarowania. Niektórzy nie dostali się bowiem do żadnej klasy. - To wina rządzących - mówi tata Maćka. - To nie tak powinno wyglądać. Z tego co wiem, to wśród znajomych w bardzo nikłym procencie dzieci podostawały się do klas, do których chciały. Teraz pozostaje nam czekać. Zobaczmy co będzie dalej. Wiem jednak, że nie tak to powinno wyglądać.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACALA
gkacala@gazeta.olawa.pl



WAKACYJNE HAPPY HOURS



W DNI POWSZEDNIE OD 6:00 DO 14:00

KUP BILET 1H BASEN

DRUGĄ GODZINĘ OTRZYMASZ GRATIS!

1+1

TERMY JAKUBA

Najcieplejsze miejsce tego lata!

W DNI POWSZEDNIE OD 14:00 DO 22:00

KUP BILET 1H BASEN + SAUNA

DRUGĄ GODZINĘ OTRZYMASZ GRATIS!

1+1

TERMY JAKUBA

Najcieplejsze miejsce tego lata!

PROMOCJA TRWA DO KOŃCA SIERPNIA 2019 R.

*Promocja obejmuje bilety normalne, ulgowe i rodzinne
**Promocja obowiązuje w dni powszednie i nie łączy się z innymi promocjami
***Dopłata za przekroczony czas wg cennika

POWIAT

Brakuje pieniędzy

Ten temat wciąż wraca, a dziur jest coraz więcej. Kierowcy są sfrustrowani, ale już wiadomo, że w najbliższym czasie nic się nie zmieni

Na początku roku pisaliśmy o odcinku Minkowice Oławskie-Bystrzyca Oławska, mieszkańcy zgłaszali nam, że po zimie droga jest w coraz gorszym stanie.

- Nie da się normalnie przejechać samochodem, jest mnóstwo dziur, nierówności, kolein, a w niektórych miejscach wybrzuszenia, na których auto podskakuje - pisała do redakcji Julia. - Przez przejazd tą drogą jestem zmuszona do naprawy zawieszenia w swoim samochodzie.

Do sprawy wracaliśmy kilka razy, prosili o to inni kierowcy. Za każdym razem odpowiedź Powiatowego Zarządu Drogowego była taka sama - w 2019 nie ma pieniędzy na remont tej drogi.

Jeden z kierowców poprosił o interwencję posta RP Michała Jarosa. Ten zainteresował się tematem, napisał o tym na swoim profilu na Facebooku, zamieścił zdjęcie na Instagramie i treść pisma do starosty. Ale to z portalu gazeta.olawa.pl Zdzisław Brezdeń dowiedział się, że Jaros napisał do niego. Pismo zamieszczone w sieci miało datę 20 czerwca, ale do starostwa nie dotarło. 11 lipca starosta odpowiedział jednak na to, które przeczytał na naszym portalu. Oto fragmenty:

- Wprawdzie do końca bieżącej, VIII kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pozostało już niewiele czasu, bo niespełna 3,5 miesiąca, to dostrzegając w ostatnich kilkunastu tygodniach Pańskie medialne zaangażowanie w sprawy Ziemi Oławskiej, czytelnicy mogą mieć realne podstawy do tego, aby sądzić, że rozbudzone przez Pana nadzieje na jeszcze większą poprawę sytuacji finansowej powiatu, uda się panu posłowi zmaterializować do końca tej kadencji - pisze Zdzisław Brezdeń. - Ufam, że stanie się to dzięki pozyskaniu za Pańskim pośrednic-

NAJGORSZA DROGA dalej bez remontu



Starosta mówi, że pieniądze na remonty dróg powiatowych wciąż brakuje, ale dofinansowanie przez rząd umożliwia realizację kolejnych zadań, takich jak trwająca właśnie przebudowa odcinka Jaczkowice-Siecieborowice. Koszt wynosi 3.255.422,59 zł, zadanie w 50% finansowane jest z Funduszu Dróg Samorządowych

twem dodatkowych środków z budżetu państwa na drogi w powiecie oławskim. Z całą mocą i odpowiedzialnością podkreślam, że niezmiennie strategicznym zadaniem samorządu powiatu oławskiego jest poprawa jakości systemu komunikacyjnego, w tym bieżące utrzymanie dróg publicznych, a także zwiększenie bezpieczeństwa i komfortu jazdy na lokalnych drogach. Przedsięwzięcia drogowe, realizowane w kluczowych miejscach, przyczyniają się do zwiększenia płynności komunikacyjnej. Wpływa to z kolei na podniesienie

poziomu bezpieczeństwa pieszych i kierowców, aktywizację gospodarczą, ruch turystyczny i wzrost atrakcyjności całego powiatu, a w rezultacie znacząco poprawia warunki życia społeczności lokalnej. Takie są oczekiwania mieszkańców, w tym kierunku działa też Rada Powiatu w Oławie i Zarząd Powiatu. Pamiętajmy jednak o skali zarządzanych przez samorząd powiatu dróg, który swym zasięgiem obejmuje 239 km dróg zamiejskich i przeszło 29 km miejskich (Oława, Jelcz-Laskowice). Łącznie powiat oławski

posiada 61 dróg o długości ponad 268 km. Z każdym rokiem przeznaczane są coraz większe pieniądze z budżetu na budowę i modernizację dróg, jednak potrzeby nadal są ogromne. Dlatego samorząd powiatowy wytrwale i z determinacją pozyskuje na ten cel środki zewnętrzne. Dotychczas wiele zadań drogowych zrealizowaliśmy właśnie przy współudziale zewnętrznych środków finansowych: samorządów gminnych, wojewódzkich, rządowych, a także funduszy unijnych.

W dalszej części listu starosta zaznaczył, że stan odcinka Minkowice Oławskie-Bystrzyca jest mu doskonale znany i na bieżąco osobiście sprawdzany, jak również przez podległe powiatowi służby. Przyznał też, że ta droga wymaga remontu, ale oprócz niej w podobnym stanie jest wiele innych. Tylko z gminy Jelcz-Laskowice wymienił te, które wymagają szybkiej poprawy:

- 1540 D - Brzezinki - droga nr 1538 D - 1,7 km
- 1536 D - Minkowice - Miłocice - Posadowice - 5,4 km
- 1544 D - Biskupice - Barucice - 2 km
- 1541 D - Chwałowice - Dębina - 2 km

- 1548 D - Minkowice - Bystrzyca - 6 km
- 1542 D - Kopalina - Miłocice - 6,8 km
- 1537 D - Wójcice - Brzeg - 2,3 km
- 1547 D - Minkowice - Wójcice - 1,5 km
- 1929 D - ulica Przylesie w Miłoszycach - 1,1 km

Ile kosztowałaby naprawa tej, według kierowców najgorszej drogi? Wykonanie remontu, ułożenie nawierzchni bitumicznej na całej jej długości, przekracza 3,5 mln złotych. W budżecie na 2019 rok nie ujęto tego zadania, bo jak wyjaśnia starosta, nie ma na to pieniędzy. - Nie jest to jedyne odłożone w czasie zadanie drogowe, które wymaga pilnego ujęcia w planach remontowych powiatu na najbliższe lata - dodaje starosta.

Co władze zrobiły, aby na tym odcinku było bezpiecznie? Wprowadziły ograniczenie prędkości do 60 km/h. Zdzisław Brezdeń mówi, że powiat nie może w tym roku przeznaczyć większej ilości środków na przebudowy i remonty dróg, dlatego realizowane będą tylko te działania, które zostaną wsparte przez samorząd gminy, w tym przypadku Jelcza-Laskowice.

- Wspólnie będziemy decydować o kolejności wykonywania prac - mówi starosta. - Stan dróg powiatowych bez większych niż dotychczas pieniędzy - od wielu lat zbyt niskich - lepszy nie będzie. Bez radykalnego zwiększenia nakładów finansowych na drogi, na niezbędną poprawę stanu dróg powiatowych trzeba będzie czekać jeszcze wiele lat. Należy jednak dodać, że obecna polityka rozwojowa rządu, zwiększająca środki na te zadania, w ramach Funduszu Dróg Samorządowych, daje możliwości szybszego rozwiązania tego problemu. Z Funduszu Dróg Samorządowych dofinansowana zostanie modernizacja i budowa tysięcy kilometrów dróg lokalnych w Polsce. W ciągu 10 lat na zadania infrastrukturalne realizowane przez samorządy, rząd zamierza przeznaczyć 36 mld zł. Dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych zadań jednorocznych, realizowanych przez samorządy na terenie województwa dolnośląskiego, ma wynieść ponad 200 mln zł. Dofinansowanie dróg przez rząd, w ramach programów wieloletnich, w wysokości co najmniej 50%, umożliwia nam wykonywanie nowych zadań, jednak pozostała część kwoty musimy dołożyć z własnego budżetu. Zgodnie z zasadami prawidłowego utrzymania dróg corocznie należałoby odnawiać 10% zarządzanej przez nas sieci tj. ok 25 km dróg, a na to potrzeba minimum 20 mln złotych rocznie.

Po tym jak starosta wysłał do redakcji odpowiedź w sprawie najgorszej drogi w powiecie, na stronie internetowej starostwa zamieszczono „Przegląd remontów dróg powiatowych”. Co kilka dni informacje są aktualizowane i opisywane bieżące prace oraz ich koszt. Do tej pory zamieszczono zdjęcia m.in. remontowanych odcinków Jaczkowice-Siecieborowice, Zakrzów-Kotowice i ulicy Dzierżonia w Oławie.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Powiatowy Zarząd Drogowy doskonale zna odcinek Minkowice Oławskie-Bystrzyca. Na stronie internetowej PZD można znaleźć video, na którym jest zarejestrowany stan drogi z kwietnia 2019

KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

STAL-FOX





Jako pierwsi kwiaty złożyli członkowie Towarzystwa Miłośników Kresów Wschodnich



Kwiaty w imieniu powiatu składa starosta oławski Zdzisław Brezdeń

Pamięć o „krwawej niedzieli”

OŁAWA

Uroczystość

11 lipca to Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej

Tego dnia Kresowiaczy, władze samorządowe i harcerze spotkali się obok „Ronda Kresowego” w Oławie. Nieopodal stoi tablica poświęcona Kresom i tam odbyła się uroczystość upamiętniająca wydarzenia „krwawej niedzieli” sprzed 76 lat.

Zgromadzonych przywitał prezes oławskiego koła Towarzystwa Miłośników Kresów Wschodnich Tadeusz Kułakowski: - Jesteśmy tu po to,

aby złożyć hołd pomordowanym. Pamięć o tych czasach powinna być lekcją historii o tym, do czego prowadzi nacjonalizm, do czego prowadzi nienawiść, brak tolerancji, brak poszanowania dla życia ludzkiego.

- To dobrze, że spotykamy się w takim dniu, w takim miejscu - mówił starosta Zdzisław Brezdeń. Wielu z nas odnosi się do tych zdarzeń w sposób bardzo osobisty.

Wielu z nas, mieszkańców Oławy, zachodniej Polski jest bardzo emocjonalnie związanych z Kresami, związanych z tym ludobójstwem, które odbywało się tam w latach 40. Ważne jest, że pamięć o tych wydarzeniach trwa i choć czasy się zmieniły, bo żyjemy w wolnym kraju, wiele lat po wojnie, próbujemy budować poprawne relacje z naszymi sąsiadami, w tym z Ukrainą, to jednak nie możemy o tych wydarzeniach zapomnieć. Niech to wybrzmieć szczególnie mocno. W tym roku obchodzimy 450. rocznicę Unii Lubelskiej. Wydarzenie historyczne i polityczne w skali Europy znaczące, a szczególnie w Europie Środkowej, gdyż ta unia spowodowała, że krąg cywilizacji łacińskiej, cywilizacji zachodniej przesunął się znacząco na wschód i objął m.in. teren naszych kresów. Myślę, że dzięki temu przez te lata na tych terenach mogły zacząć się rozwijać takie wartości jak samorządność, wolność, godność, podmiotowość, demokracja. Dzięki temu mogą funkcjonować takie państwa jak Litwa, Białoruś czy Ukraina. Ale z tym wiązały się różne inne, wtedy nie do przewidzenia wydarzenia, jak właśnie ludobójstwo na Kresach. To też jest element



W imieniu miasta wiązanek składali burmistrz Tomasz Frischmann, wiceburmistrz Andrzej Mikoda oraz sekretarz miasta Lila Rzadzowska

naszej historii, o którym należy pamiętać, ale też trzeba budować coś nowego, pamiętając o tych tragicznych wydarzeniach. Dlatego dobrze, że tutaj jesteśmy.

Burmistrz Tomasz Frischmann przypomniał o akcji „Mogiłę pradiada ocal od zapomnienia”, w której aktywnie bierze udział oławska młodzież. Mówił, że jest to element naszej pamięci o tamtych wydarzeniach. Łączność między pokoleniami jest podtrzymana. W niezwykle emocjonalnym tonie wypowiedział się prezes oławskiego koła Związku Sybiraków Aleksander Maciejewicz, który przypomniał smutną

historię własnej rodziny, która wciąż jest żywa w nim i w jego najbliższych. - To były tragiczne czasy dla tych ludzi - mówił prezes. - Zginęło tam mnóstwo osób. Jeśli poświęciliście państwo dwie godziny na obejrzenie filmu „Wołyń” Wojciecha Smarzowskiego, to mogliście być wstrząśnięci tymi scenami, które są tam ukazane.

Po wystąpieniach złożono kwiaty i znicze pod pamiętkową tablicą. Warte honorową pełnili oławscy harcerze.

TEKST I FOT.: GRZEGORZ KACALA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Pogoda i optymizm

ebykowski@gazeta.olawa.pl



Edward Bykowski

Mrozi krew informacja z Australii. Tamtejsi naukowcy alarmują, że za 30 lat może nastąpi koniec cywilizacji. Głównym sprawcą będą nieodwracalne zmiany klimatu, globalne ocieplenie, powodowane przez gazy cieplarniane. Niszczymy też ozonową powłokę, która chroni kulę ziemską przed nadmiernym promieniowaniem ultrafioletowym. Ta powłoka wstrzymuje około 95 proc. słonecznych promieni UV, a tylko 5 proc. dociera ze Słońca na powierzchnię Ziemi. Nawet taka porcja jest szkodliwa dla ludzi, szczególnie w lecie i słoneczne dni, od godz. 10 do 15. Komu się nie spieszy do wieczności, powinien o tym pamiętać. Bez powstrzymania globalnego ocieplenia za ok. 30 lat byłby koniec świata. Rok 2050 to odległy termin, ale dość konkretny. To kolejny namiar, po ostrzeżeniach Einsteina, że kiedy zginie ostatnia pszczoła na Ziemi, wtedy pozostaną ludzkości tylko cztery lata istnienia. Wielkie upały sygnalizują, że powłoka ochronna naszej planety coraz cieńsza

i dziurawa. Wprawdzie w pierwszej połowie lipca zebrała u nas spiekota, ale pogoda wciąż szaleje, czyni spustoszenie. We Włoszech grad wielkości pomarańczy. Trąby powietrzne w Hiszpanii. W Grecji burze z potężnym gradobiciem. W Niemczech toksyczne larwy i gąsienice na dębach wywołujące groźne podrażnienia. Zimno i deszcze nad Bałtykiem. Powódź grozi Wadowicom. Aż strach włączyć telewizor. Na strumień takich wieści poraża. Obawy wzmacnia żalostny stan przyrody, bardzo smutny w naszym powiecie. Od maja tylko symboliczne deszczyki i przeraźliwa susza. Trawa i kwiaty to już nie zieleni, tylko zeschnięte żółtą, na podłożu twardym jak beton. Nadleśnictwo Oława wprowadziło zakaz wstępu do okolicznych lasów aż do końca lipca. Tam już całkiem wyschły krzewiny czarnych borówek, potocznie nazywanych jagodami lub czernicami. Jak zwał, tak zwał, ale w tym roku nie ma co zbierać. Ta susza z zakazem przeraża także grzybiarzy,

bo tracą nadzieję na uroczę wyprawy do lasu. Na kosze pełne borowików, maślaków, podgrzybków. Może w sierpniu i wrześniu obficie popada i pokażą się opieńki, dla niektórych podpieńki. Tymczasem kupujemy pieczarki w sklepach warzywnych. A tam warzywa coraz droższe, bo z Hiszpanii, nawet z Chin. Na ogrodach działkowych w Oławie i w Jelczu-Laskowicach ulgę dla roślin zapewnia podlewanie, ale tylko tam, gdzie ambitny działkowicz ma pompę i prąd. Jednak owoce i jarzyny wyrastają dużo mniejsze niż w poprzednich latach. Mimo wszystko warto mieć nadzieję, że będzie lepiej. Że świat ograniczy wysyłanie gazów cieplarnianych i już za 30 lat nie nastąpi zagłada życia na Ziemi. Że deszcz nadrobi zaległości, przynajmniej lokalnie, u nas, a wstęp do lasu nie będzie karalny. Nadzieja na lepiej nic nie kosztuje, ale wzmacnia optymizm. To bezcenna wartość dla każdego. Optymiści żyją dłużej.

PRENUMERATA

**Wersja elektroniczna
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie
dostępna na**

eGazety.pl
prasa bez granic

eprasa.pl
wydania

powiatowa

OŁAWA

Charytatywnie

Oławska Platforma Pomocy zgromadziła 80 worków ubrań i 500 par butów, które trafią do dzieci w Nepalu. Stowarzyszenie, którego prezeską jest Agnieszka Mikołajek, włącza się w wiele akcji, które mają pomóc tym najbardziej potrzebującym, ale nie tylko

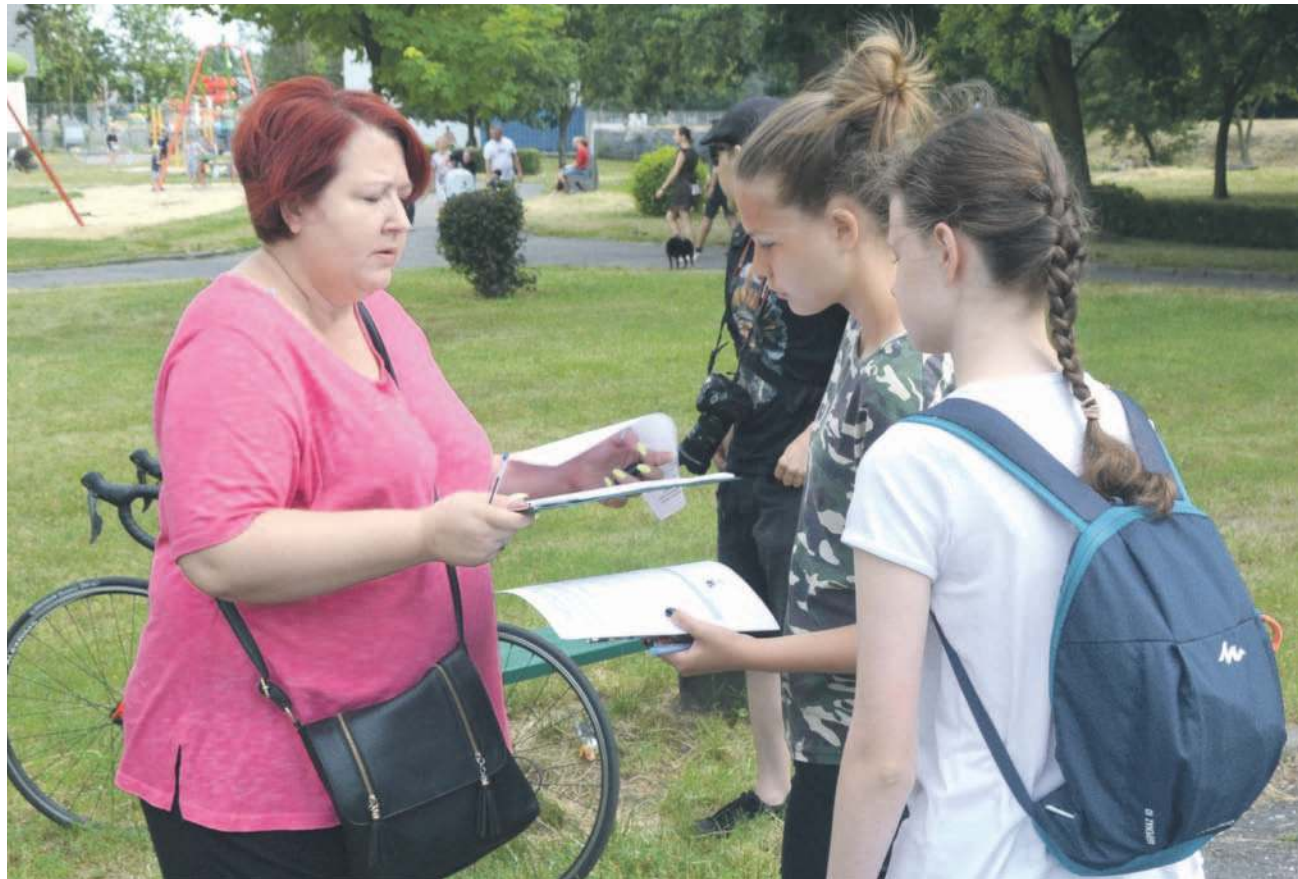
- Jest nas około 15 osób - opowiada Mikołajek. - Działamy w różny sposób. Spotykamy się raz w miesiącu, ale tak naprawdę naszym centrum dowodzenia jest Facebook. Większość spraw załatwiamy komunikując się przez Messenger. Wydaje nam się, że z miesiąca na miesiąc idzie coraz lepiej. Od niedawna funkcjonujemy już formalnie jako stowarzyszenie.

Nepal

Akcja ma szerszy wydźwięk. Zainicjował ją wspinacz ze Szczecina Marcin „Yeti” Tomaszewski po powrocie ze swojej wyprawy do Katmandu. Tam spotkał małe dzieci, które - aby dotrzeć do szkoły - długie kilometry po śniegu przemierzały boso. Wszystko przez to, że tamtejszych rodzin po prostu nie stać na ciepłą odzież.

- W lutym byłem uczestnikiem wyprawy alpinistycznej, której celem był jeden z wymagających siedmiotysięczników w Himalajach - mówi wspinacz. - W trakcie karawany zauważyłem dzieci przemierzające w klapkach kilometry do swojej szkoły w miejscowości Ghunsa. Nie mogłem uwierzyć, jak mogą wytrzymać w tak niskich temperaturach. Moje palce marzły w ciepłych butach. Po powrocie do domu ta myśl nie dawała mi spokoju i postanowiłem wrzucić post na moim fanpage'u z prośbą o przesyłanie odzieży i butów dla wspomnianych bohaterów. Po miesiącu zbiórki dotarło do nas ponad dwie tony rzeczy. W kolejnym miesiącu prawie cztery. Oniemieliliśmy, gdy

LOKALNE serca POD NAJWYŻSZE SZCZYT



Oławska Platforma Pomocy sprzeciwia się cyrkom ze zwierzętami w Oławie

zobaczyliśmy wysoką jakość przesyłanych ubrań i butów. Ta akcja pokazała, że kiedy trzeba, potrafimy pokazać nasze serca.

O zbiórce w internecie przeczytała Joanna Smysło z Oławskiej Platformy Pomocy: - Rzuciłam hasło i nikogo nie musiałam przekonywać. W ciągu dwóch tygodni udało nam się zebrać tonę odzieży razem z butami. Pierwsza tura pojechała do Szczecina wraz z ludźmi, którzy po prostu zechcieli nam pomóc, bo akurat jechali w tamtą stronę. To były jednak same buty. Problem pojawił się przy ubraniach. Myśleliśmy, że mamy 40 worków, a uzbierało się 80. Musieliśmy znaleźć kogoś, kto tyle będzie w stanie zawieźć.

To nie koniec przeszkód. Organizatorzy otrzymali tak dużo ubrań, że musieli zakończyć akcję przedwcześnie. Planowano, że potrwa ona do połowy sierpnia, a nagle w lipcu ogłoszono, że zostało jeszcze tylko kilka dni.

Terminem granicznym był wtorek. Joanna Smysło wynegocjowała przedłużenie do czwartku. Ostatecznie znalazła się osoba, która zawiozła worki z ubraniami - tym razem nie do Szczecina, a do Juraty. Koszty transportu w połowie pokrył wolontariusz, a w połowie zrzucili się na nie członkowie OPP. Ubrań było tak dużo, że 15% z nich nie zmieściło się do magazynu. Trafiły jednak do jednego z pomorskich domów dziecka.

- Niektórzy dziwili się, że robimy zbiórkę odzieży zimowej - opowiada Joanna Smysło. - Trafia ona jednak do wiosek leżących u podnóża największych gór świata. Temperatury tam bywają naprawdę ekstremalnie niskie. Akcja jest na tyle dobrze przemyślana, że jej organizatorzy sortują otrzymane rzeczy. Te letnie wysyłają do Afryki. Nic więc się nie marnuje.

Agnieszka Mikołajek przyznaje, że odzew był fantastyczny: - Dziękujemy wszystkim, którzy wspomo-

gli inicjatywę. Daje nam to wielką satysfakcję, ale też motywację do kolejnych działań. Dziękujemy tym, którzy oddali dwie pary butów, ale też tym, którzy przywieźli nam dwa worki. Cieszymy się, że odzież była naprawdę dobrej jakości. Część została kupiona specjalnie dla dzieci w Nepalu. Ludzie potraktowali sprawę z wielkim sercem. Wyraży wdzięczności kierujemy również w stronę Roksany i Mirosława Szarków, firmy Unit Trans oraz Moniki Skoczylas - dzięki nim udało się to wszystko przewieźć!

Cyrk bez zwierząt

Wsparcie dla Nepalu to tylko jedna z wielu akcji wspie-

ranych lub zainicjowanych przez Oławską Platformę Pomocy. Niedawno członkowie stowarzyszenia zbierali podpisy pod petycją „Cyrk bez zwierząt w Oławie”: - Sprzeciwiamy się wykorzystywaniu zwierząt w cyrkach dla potrzeb ludzkiej rozrywki. Zmuszanie zwierząt do pracy, często niezgodnej z ich naturą i umiejscawiającej je w pełnym oderwaniu od ich środowiska naturalnego, uważamy za nieetyczne i pozbawione walorów edukacyjnych. Zwracamy się z apelem do burmistrza Oławy o wprowadzenie zakazu organizowania na terenach miejskich przedstawień z udziałem zwierząt oraz należytego egzekwowania zapisów ustawy o ochronie zwierząt.

Pod petycją w formie tradycyjnej i internetowej podpi-

Zbiórka odzieży dla dzieci w Nepalu już się zakończyła. Akcję można jednak wspomóc finansowo, bo organizatorzy potrzebują pieniędzy, by wysłać zebrane datki potrzebującym. Wpłacać można za pośrednictwem strony: <https://zrzutka.pl/ng6uch>

sało się kilkaset osób. Jeszcze w trakcie wakacji dokumenty trafią na biurko burmistrza Tomasza Frischmanna. Jak na tę akcję reagowali mieszkańcy? - Bardzo różnie - przyznaje Mikołajek. - Młode osoby są bardziej wyedukowane. Starsi ludzie są przyzwyczajeni do tego, że w cyrkach muszą być zwierzęta. To jest jednak proces, kwestia dłuższej edukacji. Co ciekawe, gdy pracownicy cyrku zobaczyli, że zachęcam ludzi do podpisywania petycji, sami zaczęli rozdawać ulotki z kontrargumentami. To pokazuje, że coraz częściej spotykają się z sprzeciwem.

Dla wszystkich

Działania Oławskiej Platformy Pomocy można śledzić za pośrednictwem facebookowego fanpage'a oraz grupy. OPP jest miejscem, w którym ludzie pomagają sobie nawet w najprostszych sprawach, takich jak dojazd do pracy. Można tam też oddać w inną rękę niepotrzebny przedmiot lub samemu skorzystać, gdy ktoś z grupy ma coś do oddania. Od kilku miesięcy na dworcu PKS w Oławie dzięki OPP działa również społeczna lodówka: - To nie jest tak, że pomagać można tylko biednym i chorym. Czasem każdy z nas może z takiej pomocy skorzystać. I tak właśnie chcemy działać!

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



To tylko część z pięciuset par butów, które z Oławy trafią do Nepalu



Nepalska bieda wzruszyła himalaistów i poruszyła całą Polskę, także Oławę

Cyrk bez zwierząt jest możliwy

OLEŚNICA

Impreza

**Szosta edycja festiwalu
cyrkowo-artystycznego
„OFCA” przed nami**

Wydarzenie, które promuje sztukę cyrkową bez zwierząt, co roku odbywa się w Oleśnicy. To idea tzw. „Nowego cyrku”. Uliczki i oleśnicki rynek wypełnią się artystami, którzy będą dzielić się swoimi niezwykłymi umiejętnościami. Wśród atrakcji znajdziemy pokazy sztuki ulicznej, kolorową paradę ulicami miasta, pokazy fireshow, highline i trickline oraz koncerty muzyczne.

Wystąpią m.in. grupa akrobatów PSIRC z programem „Acrometria”. Pan Ząbek zaprosi nas do powrotu do przeszłości. Grupa ZAP zademonstruje pokaz klaunady, a Cirque Inextremiste - fantastyczne pokazy na trampolinie. Widzowie zobaczą też w akcji Teatro Tatro i jego spektakl cyrkowego absurdu oraz Mattatoio Sospeso. To wszystko i jeszcze więcej od 9 do 11 sierpnia, w niedległej od Oławy i Jelcza-Laskowic Oleśnicy.

*
Oławska Platforma Pomocy sprzeciwia się występom cyrków ze zwierzętami w Oławie. Petycja z podpisami w tej sprawie jeszcze w trakcie wakacji trafi do burmistrza Tomasza Frischmanna.

(GK)
Fot.: archiwum „OFCA”



Nie zabraknie też pokazów fireshow - połączenia ognia, tańca i muzyki...



Oleśnicki Rynek wypełni się w sierpniu widownią i artystami cyrkowymi, którzy pokażą swoje umiejętności. Będzie też kolorowa parada...

Naszemu koledze redakcyjnemu Tomkowi Neumannowi oraz Jego rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłej i niespodziewanej śmierci Brata i Syna

śp. Dominika Neumanna

składają koleżanki i koledzy z redakcji „Gazety Powiatowej”

Pawłowi Majdurze

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Taty

Józefa Majdury

składają koleżanki i koledzy z Zarządu Miejsko-Gminnego Szkolnego Związku Sportowego w Jelczu-Laskowicach

Rodzinie, sąsiadom, znajomym i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojej żony

śp. Józefy Kaczorowskiej

serdeczne podziękowania składa mąż

Personelowi Przychodni Rodzinnej Józefa Jarosza za uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu mojej żony

śp. Józefy Kaczorowskiej

serdeczne podziękowania składa mąż

Państwu Jaśnikowski

- za piękną oprawę uroczystości pogrzebowych
śp. Dagmary Orzeł (z domu Kmiec)

serdeczne podziękowania składa Rodzina

Serdeczne podziękowania wychowawcom, koleżankom, i kolegom Szkoły Gminnej w Oławie i klasy 8 a Szkoły nr 1 za udział w pogrzebie mojej ukochanej mamy

śp. Renaty Litwin

składa Radek

**„DLA ŚWIATA BYŁAŚ CZĄSTKĄ,
DLA NAS CAŁYM ŚWIATEM”**

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom koleżankom i kolegom, pracownikom Sądów z Oławy, Strzelina, Wrocławia oraz wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej naszej córki, żony, mamy

śp. Renaty Litwin

składają rodzice, mąż i syn

ODESZLI

OLAWA

† 4 VII	- Renata Litwin	- ur. 1971
† 6 VII	- Anna Wiśniewska	- ur. 1937
† 8 VII	- Bożena Woźniak	- ur. 1941
† 9 VII	- Józefa Kaczorowska	- ur. 1957
† 9 VII	- Sylwester Fikus	- ur. 1943
† 11 VII	- Zygmunt Adam Godawa	- ur. 1947
† 11 VII	- Ryszarda Przystawska	- ur. 1940
† 11 VII	- Feliksa Hotała	- ur. 1927
† 14 VII	- Danuta Jakubowska	- ur. 1939
† 13 VII	- Bogusław Śledź	- ur. 1937

WSPOMNIENIE O RENACIE LITWIN



Renata Litwin (1971 - 2019)

archiwum rodzinne

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki Renaty Litwin, kuratora specjalisty w Sądzie Rejonowym w Oławie

Renata była kuratorem przez 23 lata, praca była jej pasją, angażowała się w życie podopiecznych, pomagała rozwiązywać problemy, okazywała im pomoc - nierzadko wykraczając poza ramy powierzonych jej obowiązków.

Najdłużej pracowała na terenie gminy Czernica i w Jelczu-Laskowicach. Zawsze podkreślała, że ludzie z którymi tam współpracuje, to profesjonaliści, na których w każdej sytuacji może polegać. Poważała pracę pracowników socjalnych i funkcjonariuszy policji, wzajemnie sobie pomagali podczas pracy terenowej. Najważniejsi jednak byli dla niej kuratorzy społeczni. Mówiła, że ma ich najlepszych na świecie, ceniła ich zaangażowanie, sumienność i terminowość.

Nasze wzajemne relacje miały charakter zarówno zawodowy jak i prywatny. W pracy często mieliśmy odmienne zdania, zdarzały się burzliwe dyskusje, ale tworzyliśmy Zespół i to zawsze było najważniejsze...

Renata posiadała cenną umiejętność oddzielenia życia zawodowego od prywatnego. Kiedy została mamą, wychowanie syna stało się dla niej priorytetem. Była dumna z osiągniętych przez niego wyników w nauce i sukcesów pozaszkolnych. W codziennym życiu pędziła zawsze znajdowała czas na odwiedziny u rodziców, spotkania z przyjaciółmi.

Jej śmierć to dla nas wszystkich ogromna strata, z którą nie potrafimy się pogodzić. Reniu! W naszych sercach pozostaniesz na zawsze!

Rodzinie a szczególnie synowi Radkowi, mężowi Krzysztofowi, Rodzicom - Janinie i Edwardowi Gíblakom oraz siostrze Jolancie - składamy najszczerze wyrazy współczucia.

**KURATORZY I i II ZESPOŁU KURATORSKIEJ SŁUŻBY SĄDOWEJ
W SĄDZIE REJONOWYM W OŁAWIE**

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowo tel. **71 318 29 08**
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

**kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych**

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl



Pozostałe prace wykończeniowe

POWIAT Inwestycja

Dofinansowana z budżetu Unii Europejskiej budowa Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego w Oławie jest na ukończeniu

Trwają drobne prace wykończeniowe i porządkowe związane z przygotowaniem obiektu do odbioru.

Inwestycja dotyczyła zagospodarowania wnętrza budynku. Wykonano m.in. prace rozbiórkowe i demontażowe, wymurowano ścianki działowe oraz ścianki docieplające budynek. Położono tynki wewnętrzne i posadzki, dokonano renowacji zabytkowych sklepień. Zadanie obejmowało również wyposażenie Centrum, umebłowanie oraz montaż podnośników dla osób niepełnosprawnych.

Budowa Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego to

PRAWIE gotowe



Obiekt niebawem zostanie odebrany

wspólny projekt gminy Oława, która jest jego liderem, gmin partnerów: miasta Oława, Jelcza-Laskowice, Domaniowa, a także Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Tęcza w Oławie.

Na realizację projektu, gmina Oława, w ramach umowy

dofinansowania przyznano środki w formie dotacji w wysokości około 4,57 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020.

(KT)

Wkrótce kolejny REMONT na ruchliwej drodze

OŁAWA

Będą korki

Kierowcy powinni przygotować się na spore utrudnienia. Prawdopodobnie w sierpniu ruszy remont odcinka od wiaduktu na Opolskiej do Godzikowic

1 lipca minął termin składania ofert na realizację tego zadania. Zgłosiło się siedem firm, wyniki zostaną podane 31 lipca.

- Obecnie komisja przetargowa przystąpiła do analizy złożonych ofert - mówi Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy GDDKiA. - Szczegóły związane z realizacją zadania będą znane dopiero po wyborze wykonawcy i podpisaniu z nim umowy.

Wiadomo natomiast, że prace powinny się zakończyć do 30 września. O tym kiedy się rozpoczną, jak będzie wyglądała organizacja ruchu poinformujemy na początku sierpnia.

(AH)



Odcinek od ulicy Opolskiej do Godzikowic ma być remontowany

Dobra zabawa, integracja i PROMOCJA dyscypliny

JELCZ-LASKOWICE

Sport

14 lipca nad stawem zorganizowano II Triathlon Koleżeński

To impreza stowarzyszenia Jelcz Triathlon Project, przygotowana przy pomocy Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach.

Miała charakter pokazowy, udział w niej wzięło prawie 50 osób, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu dyscypliną. Ochotnicy mieli do przeplnięcia w wodach otwartych 950 metrów, do przejechania na rowerze 38 kilometrów i do przebiegnięcia 10 kilometrów.

Dzięki członkom stowarzyszenia, niewielkim kosztem udało się przygotować świetną imprezę. Nieocenione okazało się również wsparcie WOPR, nadzorującego na co dzień kąpielisko nad stawem. Ratownicy tym razem dbali o bezpieczeństwo uczestników triathlonu.

- Chodziło przede wszystkim o dobrą zabawę, możliwość spotkania się w gronie triathlonistów, ale również o zwrócenie uwagi na potrzebę zorganizowania tego rodzaju imprezy na terenie naszej gminy - mówi prezes stowarzyszenia Joanna Tomaszewska.

- Wierzymy w to, że takie zawody uda się zorganizować także w przyszłym roku. Liczymy na sponsorów, któ-

rzy wsparliby nas w ramach swoich możliwości i oczywiście zapraszamy do kontaktu wszystkich zainteresowanych - dodaje wiceprezes i trener Bartosz Roskosz.

Członkowie Jelcz Triathlon Projekt podkreślają, że dzięki dofinansowaniu mogą organizować otwarte treningi na basenie oraz zajęcia kolarskie. - Zapraszamy wszystkich chętnych - zachęca Roskosz. - To świetna okazja, żeby przekonać się, że tak naprawdę jest to dyscyplina dla każdego, oraz zobaczyć dlaczego aż tak to wciąga ludzi.

Po niedzielnej imprezie szeregi stowarzyszenia zasilili nowe osoby. Czy niebawem będzie ich jeszcze więcej?

(KT)



Członkowie stowarzyszenia przekonują, że triathlon to tak naprawdę sport dla każdego

GMINA J-L

Kultura

19 lipca o godz. 19.00 w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury odbędzie się wernisaż wystawy Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego „Chwałowickie impresje”

Do udziału zaproszono 16 artystów piastujących wysokie stanowiska na uczelniach artystycznych, mających w swoim dorobku liczne wystawy (z Warszawy, Częstochowy, Łodzi, Wrocławia, Chwałowice i Jelcza-Laskowice).

W sali kameralnej MGCK 19 lipca 2019 o godz. 19.00 odbędzie się wernisaż wystawy poplenerowej (w sali kameralnej MGCK). Będzie można podziwiać efekty twórczej pracy malarzy. W programie przewidziano także aukcję prac dzieci i młodzieży. Oprawą muzyczną wieczoru zajmie się kwartet jazzowy TheRillo. Wstęp na wernisaż jest wolny.

Organizatorami pleneru byli Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Integracji Chwałowice. Patronat objął burmistrz Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak.

(KT)

Czas na EFEKT

II Ogólnopolski Plener Malarski
/CHWAŁOWICKIE IMPRESJE/
pod honorowym patronatem
Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice
10-19.07.2019
Chwałowicki Klub Książki
Chwałowice / ul. Szkolna 4

Program:
16.07. Lekcja malarstwa - warsztaty dla dzieci i młodzieży w plenerze przed MGCK w Jelczu-Laskowicach, ul. Oławska 46, godz. 10.00 - 13.00 / koszt uczestnictwa: 20 pln
17.07. Lekcja projektowania graficznego - warsztaty dla dzieci i młodzieży w MGCK w Jelczu-Laskowicach, ul. Oławska 46, godz. 10.00 - 12.00 / koszt uczestnictwa: 20 pln
19.07. Wernisaż wystawy poplenerowej Chwałowickie Impresje w MGCK w Jelczu-Laskowicach - godz. 19.00
- aukcja prac dzieci i młodzieży
- oprawa muzyczna wieczoru - TheRillo/kwartet jazzowy

ZAPROSZENI ARTYŚCI
MAGDALENA BORKIEWICZ-KAPUŚCIŃSKA / ELŻBIETA GOZDEK / HENRYKA JAKIMÓW / JÓZEF JANECKI / JADWIGA JĘDRZEJAK / JOANNA KAŁUŻNY / TERESA MAŁOWIEJSKA / ALEKSANDRA OPALIŃSKA / KATARZYNA PYCZEK-PAWLIK / AGNIESZKA SOBCZYŃSKA / STANISŁAW ŚLEDZIŃSKI / EWA URBANSKA / IRENA WYRZYKOWSKA / MATEUSZ ZIOMEK / ZDZISŁAW ZMUDZIŃSKI / VIRTUAL ATELIER

KOMISARZE PLENERU / Elżbieta i Waldemar Czech
KOORDYNATOR / Anna Kowal
Biuro Centrum Kultury
ul. Oławska 46 (hala CSiR), pokój 21
www.mgck-j.l.pl



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
pocztą elektroniczną:
olawa@um.olawa.pl

Hołd dla Kresowian



Burmistrz złożył kwiaty przy pamiątkowej tablicy, która znajduje się w pobliżu Ronda Kresowego

11 lipca, w 76. rocznicę Zbrodni Wołyńskiej, przed tablicą upamiętniającą losy Kresowian osiadłych na Ziemi Oławskiej, spotkali się przedstawiciele władz samorządowych, Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich, Koła Terenowego Związku Sybiraków w Oławie oraz harcerze z hufca ZHP w Oławie, aby oddać hołd ofiarom mordu. Dziękujemy harcerzom, którzy przyjęli nasze zaproszenie i pełnili wartę honorową podczas tej uroczystości.

Co nowego w oławskich inwestycjach?



Ruszył remont budynku przy Lipowej 20

Dobiega końca remont budynku przy ulicy Lipowej 1A-1B (etap II). W zeszłym roku wymieniono tam dach a w tym roku zmodernizowano elewację i klatki schodowe. Rozpoczął się remont kolejnej nieruchomości komunalnej - przy ul. Lipowej 20.

W lipcu zakończyła się rewitalizacja południowej pierzei Rynku i rozpoczęły się prace po stronie północnej.

Systematycznie poprawiana jest także infrastruktura drogowa: wyremontowana została ulica Rzemieślnicza, a na ulicy Grota Roweckiego powstały nowe chodniki. W najbliższych dniach rozpoczyna się, wykonywane sukcesywnie od kilku lat, modernizacja dróg gruntowych. Nowe nakładki bitumiczne będą położone na ulicy Szmaragdowej - tzw. „droga ulgi”, która połączy ul. Nowy Otok z drogą w kierunku Zabardowic, co umożliwi korzystanie ze zlokalizowanego tam przejazdu kolejowego. W następnej kolejności powstanie nowa nakładka bitumiczna na ulicy Południowej (Etap I) - kolejna „droga ulgi”, która docelowo połączy ul. Nowy Otok z ul. Kiłńskiego - co umożliwi korzystanie z przejazdu kolejowego znajdującego się na tej drodze. Dokończona zostanie również ul. Poranna, co ułatwi dojazd do budynków wielorodzinnych. W tym roku wykonane zostaną także drogi osiedlowe: ul. Małachitowa, Kryształowa (Etap I), Leśna, Lema oraz Staszica.

Jak co roku podczas wakacji przeprowadzane są inwestycje w placówkach oświatowych. Trwają prace w: SP 6 - dostosowanie budynku do wymogów przeciwpożarowych, a sal lekcyjnych do potrzeb dzieci młodszych oraz wymiana nawierzchni przed budynkiem. W SP 1 i SP 4 - remont sanitariatów a w SP 3 - dostosowanie sal lekcyjnych do potrzeb dzieci młodszych. Rozpoczęła się także modernizacja kuchni i zaplecza w Żłobku Miejskim.

Centrum wkrótce wystartuje



Dofinansowane z budżetu Unii Europejskiej Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne, które powstaje w budynku TBS przy ul. 3 Maja w Oławie, jest już prawie gotowe do użytku. Trwają drobne prace wykończeniowe i porządkowe związane z przygotowaniem obiektu do odbioru. Budowa Centrum to wspólny projekt Miasta Olawa, Gminy Olawa,

Jelcza-Laskowice i Domaniowa oraz Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie. Dla potrzeb utworzenia i prowadzenia Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego przebudowano i wyposażono przyziemia zabytkowego budynku pokoszarowego.

Będą tam funkcjonować następujące placówki wsparcia dziennego:

* Warsztat Terapii Zajęciowej (WTZ), którego celem jest pomoc osobom niepełnosprawnym w uzyskiwaniu kompetencji do samodzielnego funkcjonowania w przestrzeni społecznej - zawodowej oraz wejściu na rynek pracy.

* Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ) - miejsce zatrudnienia osób niepełnosprawnych, stanowiące chroniony rynek pracy jako formę przejściową do zatrudnienia na otwartym rynku pracy. W ramach ZAZ prowadzone będą działania na rzecz rehabilitacji i aktywizacji społecznej niepełnosprawnych pracowników.

* Ośrodek Terapeutyczno-Rehabilitacyjny, który będzie pełnił funkcję dziennego ośrodka pobytu dla osób niepełnosprawnych, zapewniając im niezbędną pomoc terapeutyczną - rehabilitacyjną oraz aktywny sposób spędzenia czasu.

W dalszej części pokoszarowego budynku zrealizowana zostanie kolejna inwestycja miejska - przebudowa i wyposażenie przyziemia na potrzeby dwuoddziałowego przedszkola. Środki na funkcjonowanie placówki pozyskano z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach RPOWD 2014 - 2020. Projekt nosi nazwę „Super Start”. Już wkrótce nastąpi przekazanie placu budowy wykonawcy.



Tak od środka wygląda Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne



W tej części powstanie przedszkole



W ramach rewitalizacji Rynku, rozpoczęły się prace na północnej pierzei



Ulica Rzemieślnicza po remoncie



Wymiana nawierzchni przed SP nr 6

26-28.07.2019

LETNIE
KINO
PLENEROWE

III OŁAWSKI FESTIWAL FOOD TRUCKÓW
MIASTECZKO. RUCHU DROGOWEGO

26.07 (PIĄTEK) START 21:00
Bodyguard. Zawodowiec
27.07 (SOBOTA) START 21:00
Berek

MARCINKOWICE

Wakacje

W Szkole Podstawowej im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Marcinkowicach jak co roku dzieci bawiły się na półkoloniach

Podczas dwóch tygodni mali uczestnicy mogli doświadczyć wielu atrakcji. Wśród nich znalazły się wycieczki do kina „Odra” w Oławie, do „Zielonej Oliwki” w Kiełczowie, czy „Papugarni” we Wrocławiu. Dzieci mogły uczestniczyć podczas tych dwóch tygodni w różnego rodzaju warsztatach. Kulinarne przeniosły je w świat naleśników, sałatek i szaszłyków, cukiernicze

PÓŁKOLONIA bez wytchnienia

- w świat „Słodkiego Czary Mary” we Wrocławiu gdzie dzieci nauczyły się robić lizaki. Podczas warsztatów plastyczno-technicznych można było zgłębić tajniki robienia świec wodnych, dużych baniek mydlanych, malowanie toreb na wakacyjne skarby. Ostatni dzień turnusu był poświęcony bezpieczeństwu. Uczestników kolinii odwiedzili policjanci, którzy opowiadali o tym, jak spędzić bezpiecznie wakacje i reagować w sytuacjach nietypowych.

(GK)



Dzieci własnoręcznie ozdobiły płócienne torby na wakacyjne skarby



Jedną z atrakcji była wizyta we wrocławskiej „Papugarni”



Podczas warsztatów kulinarnych pichcono pyszne naleśniki

Ile mamy pojazdów w powiecie?

POWIAT

Z sesji

Tylko w ciągu kilku lat liczba zarejestrowanych pojazdów wzrosła o ponad 20 tysięcy

Porównując stan z końca 2014 roku i z 2018 stanowi to przyrost o blisko 40%.

- Świadczy to o lawinowym wzroście klientów obsługiwanych w wydziale komunikacji, z których znaczną część stanowią obcokrajowcy zamieszkujący w naszym powiecie - mówił podczas sesji Rady Powiatu starosta Zdzisław Brezeń.

Pod koniec 2018 roku w naszym powiecie było aż 71 250 pojazdów! - Ten dynamiczny przyrost spowodował wzrost liczby obsługiwanych klientów, a tym samym wykonywanych zadań - mówi starosta. - W 2018 roku podjęliśmy decyzję o zwiększeniu zatrudnienia o jeden etat oraz instalacji systemu kolejkowego w celu optymalnego usprawnienia poziomu obsługi. Nasi klienci oczekiwali takich rozwiązań. Zainstalowany system funkcjonuje prawidłowo, jest wiele korzyści. Przykładem niech będzie możliwość internetowej rejestracji wizyty w urzędzie z dwutygodniowym wyprzedzeniem.

(AH)

GTHR

GUOTAI-HUARONG

Szanowni mieszkańcy gminy Oława,

od pewnego czasu z niepokojem obserwujemy emocje, jakie narastają wokół naszej inwestycji - GTHR (Guotai-Huarong). Zdajemy sobie sprawę z tego, że tego typu inwestycja może budzić wiele obaw mieszkańców gminy.

GTHR jest firmą o wieloletnim doświadczeniu. Współpracujemy z wieloma instytucjami, ekspertami i naukowcami. Zdajemy sobie sprawę, że brak komunikacji prowadzi do rozprzestrzeniania się wielu nieprawdziwych informacji, a zbędne emocje narastają, niepokojąc coraz szerszą społeczność gminy Oława.

Chcielibyśmy podkreślić, iż naszym obowiązkiem i przywilejem jest dbanie o środowisko i komfort mieszkańców gminy Oława, dlatego zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby rozwiązać obawy mieszkańców.

Chcielibyśmy udzielić rzeczowych i konkretnych informacji mieszkańcom Godzikowic oraz całej gminy. Prosimy o zadawanie bezpośrednich pytań i zgłaszanie wszelkich wątpliwości mailowo: gthr@gthr.pl.

Odpowiedzi będą udzielane zarówno bezpośrednio, jak i na oficjalnej stronie internetowej gthr.pl.

Z wyrazami szacunku,
Zespół GTHR



informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICEstrona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-LaskowiceBiuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna**Pomiar
jakości
powietrza**

Burmistrz Jelcza-Laskowice informuje o zainstalowaniu w mieście i gminie Jelcz-Laskowice czujników pomiaru jakości powietrza. System sensorów pozwala na śledzenie jakości powietrza w stanie rzeczywistym. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy mogą sprawdzić na mapie, czy spędzanie czasu wolnego na powietrzu jest bezpieczne dla ich zdrowia.

Sensory jakości powietrza zainstalowano w następujących lokalizacjach:

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Witosa 24, Jelcz-Laskowice;

- Centrum Sportu i Rekreacji, ul. Oławska 46, Jelcz-Laskowice;

- Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Prusa 3, Jelcz-Laskowice;

- Zespół Szkół im. J. Kasprzowicza, ul. Techników 26, Jelcz-Laskowice;

- Publiczna Szkoła Podstawowa w Miłoszycach, ul. Główna 24, Miłoszyce.

Jakość powietrza można sprawdzać na bieżąco na map.airly.eu oraz w aplikacjach mobilnych na system Android i iOS.

**BURMISTRZ
JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK**

Zarażają pasją do kosmosu

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na „Kosmiczne wakacje”. W **środe 24 lipca o godz. 17.30** odbędzie się spotkanie rodzinne dla rodziców z dziećmi pt. „Cuda kosmosu”. W programie m.in. prezentacja sprzętu do obserwacji nieba, seans filmowy, opowieści o kosmosie, panel dyskusyjny z pytaniami, porady jak obserwować niebo smartfonem

Spotkanie odbędzie się w sali kameralnej Centrum Kultury, poprowadzą je instruktorzy Astrohunters. Są pasjonatami kosmosu i z pewnością zarażą swoją pasją uczestników spotkania. Wstęp wolny. Natomiast w **czwartek 25 lipca, o godz. 17.00**, wystąpią w sali kameralnej **MGCK aktorzy Teatru Małe Mi ze spektaklem „Księżycowe Opowieści”**.

„Małe Mi” to autorski teatr lalek. W spektaklach prezentuje różne formy animacji, żywego planu oraz piękną, bogatą scenografię. Wykorzystuje sztukę opowiadania, ruch sceniczny i muzykę graną oraz śpiewaną na żywo. Na „Księżycowe opowieści”



Instruktorzy z Astrohunters w pasjonujący sposób opowiadają o kosmosie

składa się kilka historii, bajek filozoficznych, mądrości z różnych stron świata. Jest tu bajka afrykańska, żydowska, dwie opowieści zaczerpnięte z mitologii indiańskiej i historia z dalekiego Nepalu. Każda zilustrowana przepiękną scenografią i lalkami. Spektakl zadaje uniwersalne pytania i jednocześnie w mądry, zabawny, ciepły, przystępny dla najmłodszych widzów sposób - odpowiada na nie. **MGCK zaprasza dzieci od lat 3. Wstęp wolny.**

Zostały jeszcze wolne miejsca na warsztaty druku 3D,

które odbędą się 22 i 23 lipca 2019. Zajęcia poprowadzą instruktorzy z Printerspace, posiadający kilkuletnie doświadczenie w branży druku 3D, mający za sobą kilkadziesiąt rozebranych i uratowanych drukarek 3D, kilkaset szpul przedrukowanych filamentów, kilka tysięcy wydruków 3D i kilkanaście tysięcy godzin pracy maszyn.

I gr. dzieci 6-9 lat - godz. 9:00-10:30, II gr. dzieci 9-12 lat - 10:45-13:15, III gr. dzieci +12 - 13:30-17:00. Koszt: 20 zł/warsztat. Dla miłośników kosmicznych przygód

odbędą się 26 lipca seanse filmowe w kinie sferycznym: godz. 10.00 - „Kosmiczna Przygoda Cocomong'a” (25 minut, 2-4 lat), godz. 11.00 - „Polaris. Tajemnica nocy polarnej” (35 minut, 5-9 lat), godz. 12.00 - „Tajemnice grawitacji - śladami Alberta Einsteina” (55 minut, 10-12 lat), 13.30 - „Narodziny życia. Astronauta” (60 minut, 13-19 lat). Bilet do kina kosztuje 10 zł.

(MAN)

**Posiedzenia
komisji
stałych**

Informuję o posiedzeniach stałych komisji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, podczas których omawiane będą materiały przygotowane na obrady XI Sesji Rady Miejskiej zaplanowanej na 26 lipca 2019:

24 lipca 2019 o godz. 16.00 wspólne posiedzenie:

- Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia,

- Komisji Samorządu i Prawa,

- Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska,

- Komisji Rodziny, Młodzieży i Spraw Mieszkaniowych,

- Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów.

*
Niniejsza informacja została sporządzona na podstawie ustaleń poczynionych przez Przewodniczących stałych komisji Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach.

**PRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ
W JELCZU-LASKOWICACH
BEATA BEJDA**

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowice ogłasza nabór kandydatów na stanowisko ds. ochrony środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

- 1. Nazwa i adres jednostki:**
Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice
- 2. Określenie stanowiska pracy:**
stanowisko urzędnicze ds. ochrony środowiska
- 3. Wymagania niezbędne:**
 - obywatelstwo polskie;
 - wykształcenie wyższe na kierunku ochrona środowiska, inżynieria środowiska lub pokrewnym;
 - pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych;
 - brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 4. Wymagania dodatkowe:**
 - znajomość przepisów: kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, ustawy Prawo ochrony środowiska, ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, ustawy o odpadach, ustawy o samorządzie gminnym;
 - co najmniej 2 letni staż pracy w administracji publicznej;
 - komunikatywność;
 - umiejętność sprawnej organizacji pracy;
 - samodzielność.

- 5. Zadania do wykonania na stanowisku:**
 - prowadzenie postępowań w sprawie oceny oddziaływania na środowisko celem wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia wraz z prowadzeniem obowiązujących rejestrów i wpisów w tym obszarze;
 - prowadzenie prac wynikających z ustawy o zachowaniu czystości i porządku w gminach:
 - * wydawanie zezwoleń na prowadzenie działalności w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi oraz odbioru nieczystości ciekłych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Jelcz-Laskowice
 - * dokonywanie rejestrów i wpisów do centralnych i gminnych baz danych;
 - * nadzór nad gospodarką nieczystościami ciekłymi na terenie gminy;
 - * prowadzenie prac związanych z likwidacją „dzikich wysypisk” na terenie gminy;
 - nadzór nad opracowaniem i aktualizacją Programów szeroko rozumianej ochrony środowiska;
 - prowadzenie spraw związanych z wykonywaniem zadań gminy wynikających z przepisów ustawy o ochronie środowiska;
 - prowadzenie spraw dotyczących zadań gminy wynikających z ustawy o odpadach, w tym gospodarki wyrobami zawierającymi azbest.

- obsługa interesantów w zakresie wykonywanych obowiązków.
- 6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:**
 - warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biuroowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.
- 7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych - poniżej 6%.**
- 8. Wymagane dokumenty:**
 - życiorys i list motywacyjny;
 - kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i posiadane kwalifikacje oraz staż pracy;
 - oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
 - oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;
 - w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnień, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych,

kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49. Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. ochrony środowiska. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22 § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 917), art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1260) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie

dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu. Złożone dokumenty można odebrać w terminie 1 miesiąca po ogłoszeniu wyników naboru. Po upływie tego terminu nieodebrane dokumenty zostaną odesłane na podany adres zamieszkania.

Oferty z dopiskiem „Oferta pracy na stanowisko ds. ochrony środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice” należy składać w terminie do dnia **24.07.2019 r.:**

- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice - sekretariat - I piętro (godziny pracy Urzędu pn. - pt. 7.30 - 15.30, środa 8.30 - 16.30);

- przesyłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu):

**Urząd Miasta i Gminy
Jelcz-Laskowice
ul. W. Witosa 24
55-220 Jelcz-Laskowice**

**BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK**

Będzie skatepark?

OŁAWA

Dla młodych

Temat budowy skateparku w Oławie wraca od blisko 10 lat. Czy tym razem młodzież będzie mogła cieszyć się miejscem do rekreacji i rozrywki?

O skatepark zapytaliśmy w Urzędzie Miejskim. Już kilka tygodni temu w artykule o zagospodarowaniu oławskiego Miasteczka pisaliśmy, że jest szansa, aby takie miejsce wreszcie powstało. Burmistrz poinformował, że miasto wystąpiło o dofinansowanie na budowę skateparku. W odpowiedzi na maila czytamy: - Skonsultowaliśmy to z młodzieżą. Projekt wraz z pozwoleniami jest gotowy. 28 marca wystosowano do



Agnieszka Herba

Czy fani jazdy na rolkach i deskorolkach będą mieli swoje miejsce w mieście?

Ministerstwa Sportu i Turystyki wniosek o dofinansowanie zadania pt. „Budowa Skateparku w Oławie” w ramach programu Sportowa Polska.

Całkowita wartość projektu: 798 306,00 zł. Wnioskowana kwota dofinansowania: 263 440,00 zł.

Wniosek jest w trakcie oceny.

(AH)

JELCZ-LASKOWICE

Do 30 lipca absolwenci gimnazjów i uczniowie szkół podstawowych mogą starać się o przyjęcie w klasie uruchamianej pod patronatem fabryki Toyoty

Podczas trzyletniego kształcenia uczniowie branżowej szkoły I stopnia w Zespole Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach, która ruszy 1 września, będą nabywać wiedzę zgodnie z rozporządzeniem MEN. W „klasie Toyoty” uczniowie będą się

Toyota z klasą

kształcić w zawodach o profilu mechanicznym o specjalizacji: mechanik pojazdów samochodowych, operator obrabiarek skrawających oraz operator maszyn i urządzeń odlewniczych. Kształcenie zawodowe będzie prowadzone między innymi przez najbardziej wykwalifikowaną kadrę Toyoty w specjalnej pracowni dydaktycznej - warsztacie mechanicznym Toyoty. Atutem klasy jest możliwość poznania przez uczniów najnowocześniejszych technologii produkcji silników oraz samej technologii napędów

hybrydowych, z której słynie koncern Toyota.

- Wizja stworzenia tej klasy to wspólny cel szkoły oraz fabryki Toyoty z myślą o kształceniu przyszłych pokoleń wykształconych i przedsiębiorczych ludzi, którzy przyczynią się do rozwoju krajowej gospodarki - podkreśla Agnieszka Żak, dyrektor Zespołu Szkół im. J. Kasprowicza. Dodatkowe korzyści oferowane dla uczniów to: płatne praktyki na terenie zakładu oraz bezpłatne dojazdy na praktyki, dofinansowania do posiłków, wsparcie ak-

tywności zawodowych oraz nagrody za dodatkowe osiągnięcia. Dalsze możliwości edukacyjne po ukończeniu klasy przewiduje kształcenie w branżowej szkole II stopnia. Najbardziej zaangażowanym uczniom Toyota oferować będzie zatrudnienie. Zainteresowani kandydaci - absolwenci gimnazjów i uczniowie szkół podstawowych mogą składać dokumenty zgodnie z wymaganiami opisanymi na stronie internetowej szkoły - www.zsjelcz.pl.

Więcej informacji: Zespół Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach, tel. 71 318 82 20.

(CK)

Oławska zawsze pod ręką



Marta Poczykowska

Doceniamy kreatywność naszych czytelników! Wanda Łania od kilku lat fotografuje się z okazji swoich urodzin. Tegoroczną sesję zatytułowała „Oławska zawsze pod ręką”. Autorką zdjęcia jest Marta Poczykowska.

(KT)

Wanda Łania

Autoliv

NASZA PRACA, KAŻDEGO DNIA PRZEKŁADA SIĘ NA BEZPIECZEŃSTWO MILIONÓW KIEROWCÓW ORAZ ICH PASAŻERÓW. JEŚLI CHCESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ, APLIKUJ NA STANOWISKA:

JELCZ-LASKOWICE:

- MONTER SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA
- MAGAZYNIER PRODUKCYJNY

OŁAWA:

- OPERATOR MASZYN SZWALNICZYCH
- OPERATOR SYSTEMÓW TNĄCYCH

W Autoliv czekają na Ciebie

STABILNE ZATRUDNIENIE W OPARCIU O UMOWĘ O PRACĘ BEZPOŚREDNIO Z AUTOLIV

ATRAKCYJNY SYSTEM WYNAGRODZEŃ OPARTY NA KOMPETENCJACH

MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PROGRAMU REKOMENDACJI PRACOWNICZYCH - 1500 ZŁ ZA KAŻDĄ POLECONĄ OSOBĘ

GRUPOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE NA ATRAKCYJNYCH WARUNKACH DLA CIEBIE I TWOJEJ RODZINY

DOFINANSOWANIE DO WYPOCZYNKU DLA DZIECI I ŚWIADCZENIA ŚWIĄTECZNE

DOFINANSOWANIE DO ŻŁOBKA LUB PRZEDSZKOLA WSPÓŁPRACUJĄCEGO Z FIRMĄ

DOFINANSOWANIE WYBRANYCH BENEFITÓW (NP. KARTA MULTISPORT, BILETY DO KINA, DOSTĘP DO SIŁOWNI, REHABILITACJA, ZNIŻKI NA BILETY DO TEATRU)

DOFINANSOWANIE DO POSIŁKÓW W KANTYNE

BEZPŁATNE WEJŚCIE NA BASEN DLA CIEBIE I TWOICH BLISKICH RAZ W TYGODNIU

Stelweld Sp. z o.o. to partner i dostawca szerokiej gamy stalowych konstrukcji spawanych dla największych, renomowanych odbiorców z branż motoryzacyjnej, kolejowej, wydobywczej, maszyn budowlanych, dźwigów i podnośników dźwigowych. Portfolio produktowe to między innymi podwozia pojazdów, elementy żurawi i wysięgników, łyżki do koparek oraz wszelkiego rodzaju zbiorniki do maszyn i pojazdów.

Stelweld działa w Jelczu-Laskowicach od 1997 roku. Najpierw był jednoosobową działalnością gospodarczą. W 2004 roku został przekształcony w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. To w 100% polski kapitał, prywatna firma lokalna o zasięgu globalnym. Prezesem jest Bogusław Stelczyk.

Pierwsza siedziba mieściła się w Miłoszycach. Do dziś firma jest tam zarejestrowana, choć jej serce bije przy ul. Inżynierskiej 34. To tam zapadają najważniejsze decyzje i powstają produkty.

Na czym polega sukces Stelweldu? - Od samego początku mamy wykwalifikowaną kadrę i wielu świetnych specjalistów, zajmujących się obróbką metalu - mówią przedstawiciele firmy. - Wykorzystujemy potencjał doskonałej kadry pracowniczej - spawaczy, frezerów, tokarzy, lakierników, operatorów laserów i inżynierów. W Europie Zachodniej ciągle podnoszenie efektywności przez unowocześnianie procesów technologicznych i coraz większą automatyzację spowodowało, że brakuje już ludzi, którzy posiadają wyobraźnię techniczną, wiedzę i zdolności obsługi narzędzi, którzy posiadają przysłowiowy fach w ręku. Tam kadra pracownicza to głównie operatorzy automatycznych procesów, zapewne doskonale wykwalifikowani w swoich dziedzinach specjalności, jednak niewielu już potrafi np. spawać manualnie. U nas wciąż są tacy fachowcy. I to jest właśnie fenomen! Szereg pracowników jest tu od kilkunastu lat. Dobrze się czują w firmie i nie chcą zmian. To nasza największa siła. Potencjał ludzki oczywiście konsekwentnie rozwijamy i wspieramy przez inwestycje w nowoczesne technologie i park maszynowy - roboty spawalnicze, lasery do cięcia blach i profili, centra obróbkowe.

Obecność na globalnym rynku wymusza dążenie do organizacyjnej doskonałości. Stelweld stając naprzeciw wyzwaniom musiał wdrożyć nowoczesne procedury i uzyskać certyfikaty potwierdzające najwyższą jakość procesu produkcyjnego. Ważną zmianą, która wpłynęła na rozwój firmy było wdrożenie zintegrowanego systemu zarządzania - SAP, w 2008 roku mogli sobie na to pozwolić tylko liderzy rynku. Na dzień dzisiejszy Stelweld posiada szereg certyfikatów jakościowych i środowiskowych. Dzięki temu może konkurować z firmami z całego świata.

Produkty wytwarzane przez Stelweld zmieniały się wraz z rozwojem klientów i ewolucją ich oczekiwań. Od samego początku oscylowały jednak wokół tak zwanej branży automotive. - Tak naprawdę udostępniamy proces - tłumaczy pracownicy. - Produkty wytwarzane są na podstawie dokumentacji klienta. Są to

Lokalny kapitał z globalnym zasięgiem

FIRMA

**Kto z was wie, co dokładnie produkuje się w Stelweldzie?
No właśnie. A zakład powstał 22 lata temu**

zarówno małe detale, jak i duże złożone konstrukcje np. łyżki do koparek, ramy do autobusów, zbiorniki, wysięgniki i nogi stabilizacyjne do maszyn dźwigowych, podłużnice do pociągów etc.

Stelweld przede wszystkim skupia się jednak na ciężkich, złożonych konstrukcjach spawanych. Intencją właściciela od samego początku było stworzenie organizacji, która kompleksowo zaspokoi potrzeby klienta przemysłowego: przeanalizuje, bądź opracuje dokumentację, wyprodukuje

prototyp, opracuje próbki wstępne, wykona cały proces przygotowania produkcji - cięcie, materiału, obróbkę mechaniczną, frezowanie, toczenie, wreszcie spawanie oraz lakierowanie, montaż i kontrolę jakości. Stelweld najdłużej współpracuje z Volvo i Scanią. Nasi rozmówcy podkreślają, że właściwie każdy autobus miejski Scanii ma jakiś element ze Stelweldu. Może to być rama pośrednia, element podwozia, nadkole czy podstawa pod kabinę kierowcy.

Niedawno w Stelweldzie otwarto w pełni zautomatyzowaną lakiernię katalizacyjną. To największa inwestycja w historii firmy, która ma odpowiadać na zwiększające się wymagania klientów w obszarze zabezpieczenia antykorozyjnego.

Pracownicy opowiadają nam, jak ważne dla firmy było zrealizowanie tego zadania: - Klienci wymagają dziś, by malować w tej technologii. Cieszymy się, ponieważ wiemy, że ten proces jest bardziej efektywny i po prostu lepszy.

Metal prędzej czy później koroduje. Malując detal metodą natryskową mamy duże prawdopodobieństwo, że nie uzyskamy stuprocentowego pokrycia powierzchni, tym samym istnieje spore ryzyko wystąpienia korozji. Zdarza się również, że w niektórych miejscach farby jest więcej, a w innych mniej. Kataliza to metoda zanurzeniowa wykorzystująca dodatkowo fizyko-chemiczne zjawisko elektrofory. W dużym uproszczeniu polega na tym, że dzięki wyżej wspomnianej

elektrofory po zanurzeniu wyrobów w wannach cząsteczki farby są przyciągane do malowanej powierzchni. Ten proces jest zdecydowanie bardziej efektywny i dodatkowo ekologiczny, wydłuża cykl życia wyrobu i niweluje niepotrzebne zużycie farby.

- Doszliśmy do wniosku, że w Europie nie ma wielu takich lakierni, które mogą malować duże elementy - dodaje właściciel firmy Bogusław Stelczyk. - Postanowiliśmy tę lukę wypełnić. Nasze początkowe marzenie urosło do sporych rozmiarów. Aby zbudować linię na miarę XXI wieku, odwiedziliśmy kilkanaście firm w Europie i podpatrywaliśmy stosowane przez nie rozwiązania. Inwestycja wymagała wybudowania nowej hali. Postawiliśmy ją na terenie funkcjonującego zakładu. Ogromnym wyzwaniem logistycznym było takie prowadzenie pracy, by budowa nie wpływała na bieżącą produkcję. Daliśmy radę!

Nowa lakiernia oznacza nowe miejsca pracy. W perspektywie będzie ich nawet 100. Stelweld nie zwalnia tempa.

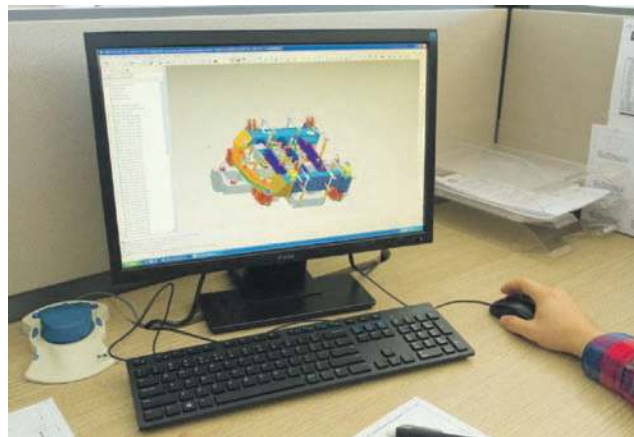
KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Wielu pracowników jest zatrudnionych w Stelweldzie od kilkunastu lat



W Stelweldzie są teraz dwie lakiernie



Wszystko zaczyna się na etapie projektowania



Jednym z najważniejszych elementów procesu produkcji jest spawanie konstrukcji ciężkich



Na koniec produkt wygląda tak

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO



OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieczęć i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielanie pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STAŁOWE 603-809-850



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki



Ratowice, ul. Wroclawska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

KURS ZAWÓD



- **uprawnienia UDT** do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

JUŻ OD SIERPNIA ZAPRASZAMY DO NOWEGO SKLEPU!



**SKLEP
OGRODNICZO-
PSZCZELARSKI**

OŁAWA
ul. Kutrowskiego 1a
niedaleko Apteki ANNA

Tel. 71 303 27 81, 694 794 296, 515 963 818

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT. 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

ZADZWOŃ DZISIAJ I UBEZPIECZ Z NAMI SWOJE ŻYCIE W 2019 r.

W razie gdyby
Cię zabrakło

W razie konieczności
leczenia w szpitalu

Z myślą o dziecku



W razie wypadku

W razie poważnego
zachorowania

Przez całą dobę,
7 dni w tygodniu

Już przy składce 46 zł miesięcznie zapewniamy po wypadku wizytę
np. u chirurga, ortopedy wraz z rehabilitacją

GMINA OŁAWA

Strach

Temat budowy fabryk elektrolitu nie cichnie. Obaw mieszkańców nie potrafią rozwiązać zarówno urzędnicy, jak i przedsiębiorcy. Brakuje też konkretów jeśli chodzi o organizację publicznej dyskusji, dotyczącej planowanych inwestycji. Kilka tygodni temu na nasze pytania odpowiedział koncern GTHR. Dziś prosimy o to firmę Capchem

» - Państwa fabryka jest zakładem dużego ryzyka, między innymi ze względu na zagrożenie dla zdrowia. Mieszkańcy Godzikowic mówią o substancjach rakotwórczych, które zostały wypisane w raporcie środowiskowym. Twierdzą, że obecnie nie istnieją filtry, które eliminowałyby emisję takich substancji do atmosfery.

- Nowoczesny system ochronny, który będzie użyty w naszej fabryce w Godzikowicach w zupełności wyeliminuje emisję takich substancji do atmosfery. Punkty wrzenia zarówno DTD jak i 1,3-PS (substancje wymienione w naszym raporcie OOS) są wyższe niż 200°C, a temperatura całej produkcji elektrolitu jest niższa niż 30°C. Możliwość uwolnienia w zamkniętym systemie jest więc bardzo niska. Śladowa ilość gazu wprowadzana do układu wylotowego będzie wchłaniana przez aktywny węgiel.

» - W dyskusji pojawia się również informacja, że minister ochrony środowiska w Chinach przyznał się do istnienia ponad 247 „wiosek rakowych”, w których ludzie umierają z powodu chorób nowotworowych. Przyczyną chorób mają być zakłady chemiczne. Ludzie boją się, że taka sytuacja będzie miała miejsce także u nich.

- Rozumiemy emocje i obawy mieszkańców gminy. Jednak obrazy medialne tzw. „wiosek rakowych” na gruncie faktów nie mają nic wspólnego z naszymi fabrykami i stosowaną przez nas technologią produkcji. Kiedy Chiny rozpoczęły erę reform i otwarcia (po 1979 roku), gospodarka rozwijała się szybko, ale prawo ochrony środowiska nie było w pełni rozwinięte i stosowany nadzór nie był wystarczający. W ciągu ostatnich 10 lat Chiny zaczęły jednak zwracać znacznie większą uwagę na ochronę środowiska, za czym szły coraz bardziej rygorystyczne przepisy. Standardy firm chemicznych są obecnie zbliżone do tych w Europie i Ameryce Północnej. Zachorowania w tak zwanych „wioskach rakowych” następowały głównie w związku z używaniem przestarzałych technologii produkcji i występowaniem następujących czynników: zanieczyszczeniem powietrza

CAPCHEM: - NIE MAMY NIC WSPÓLNEGO Z „WIOSKAMI RAKOWYMI”



Mieszkańcy stanowczo sprzeciwiają się budowie fabryk elektrolitu

pyłami PM2.5, substancjami zawierającymi metale ciężkie oraz substancjami chemicznymi obecnymi w nielegalnym przetwarzaniu odpadów. Stosowane przez nas technologie produkcji są optymalne, nowoczesne, sprawdzone i całkowicie bezpieczne, czego potwierdzeniem jest wiele przeprowadzonych ekspertyz. Od 23 lat, czyli od momentu naszego powstania, nie doszło u nas do jakichkolwiek naruszeń norm bezpieczeństwa. Możemy również zaprosić przedstawicieli lokalnej społeczności do naszych fabryk w Chinach, aby przekonali się na własne oczy, że stosujemy jedynie najnowocześniejsze i bezpieczne dla środowiska technologie.

» - Co w przypadku ewentualnej awarii? Czy w wyniku akcji ratowniczo-gaśniczej może dojść do skażenia wody podziemnej i przedostania się jej do gruntu?

- Od momentu wprowadzenia elektrolitu do produkcji na szeroką skalę, czyli przez prawie 30 lat, nie zarejestrowano na świecie pożaru lub wybuchu związanego z zakładami. Capchem działa od 23 lat – posiadamy 7 zakładów na całym świecie, w których nigdy nie doszło do jakichkolwiek przekroczeń norm bezpieczeństwa. Zawdzięczamy to drobiazgowej kontroli i zarządzaniu, które są nieodzownym elementem produkcji elektrolitów. Nasz zakład produkcyjny został zaprojektowany przez profesjonalną polską firmę, zgodnie z polskimi przepisami oraz z zastosowaniem najlepszych praktyk fabryk niemieckich, działających bezawaryjnie od wielu lat. Zaplanowaliśmy również testy

bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W przyszłej codziennej eksploatacji będzie również przeprowadzana ścisła kontrola bezpieczeństwa pracy. Podobnie jak nasze fabryki w Chinach, w Godzikowicach będziemy mieli opracowany plan awaryjny dla każdego potencjalnego rodzaju wypadków we wszystkich strefach (obszar produkcyjny, laboratorium, kotłownia). W Chinach taka procedura musi zostać poddana przeglądowi i zatwierdzona przez State Administration of Work Safety (odpowiednik polskiego PIP). Procedury obowiązujące w zakładzie w Godzikowicach będą spójne z wszelkimi zasadami i wymogami polskiego prawa. Jeśli chodzi o oczyszczanie ścieków powstających w potencjalnej procedurze gaśniczej, projekt naszej fabryki w Godzikowicach zakłada wykorzystanie specjalnego materiału na posadzkę strefy produkcyjnej, tak aby chemikalia nie przeniknęły do gruntu. Ścieki z procesu gaszenia pożarów będą zbierane do podziemnego zbiornika, a następnie oczyszczane w celu wyeliminowania substancji niebezpiecznych. Władze lokalne będą również pobierać próbki i monitorować naszą emisję ścieków 24 godziny na dobę.

» - Dla mieszkańców to bardzo ważna kwestia. Podkreślają, że żaden z dwóch inwestorów nie opisuje w swoim raporcie skutków poważnej awarii przemysłowej.

- Dysponujemy oceną ryzyka i planem kontroli ryzyka: nasza aplikacja zawierała wymagane treści dotyczące programu zapobiegania awariom, systemu zarządzania bezpieczeństwem

i planu awaryjnego, które muszą być zweryfikowane i zatwierdzone. W fabryce w Godzikowicach będziemy przestrzegać najwyższych standardów ISO14001 (Environmental Management Standard) i OHSAS18001 (Occupational Health and Safety Assessment Series). Codziennie przeprowadzana będzie ścisła kontrola bezpieczeństwa, a władze lokalne będą nas uważnie nadzorować.

» - Jakie procesy będą zachodziły w państwa fabryce i w jakim stopniu mogą być one szkodliwe dla mieszkańców pobliskich miejscowości?

- Produkty elektroniczne z bateriami z naszymi elektrolitami znajdują szerokie zastosowanie w codziennym życiu: telefonach komórkowych, laptopach, samochodach bluetooth, aparatach fotograficznych i rowerach elektrycznych. Nasz proces produkcyjny polega na fizycznym mieszaniu surowców, nie doprowadzaniu do reakcji chemicznej. Cały proces jest bezpieczny dzięki użyciu niepalnego gazu azotowego i niskiej temperatury. Wymaga odseparowania substancji od tlenu i wody, aby zagwarantować wysoką jakość naszego produktu. Nasze środowisko produkcyjne jest szczelne. Wszystkie gazy odlotowe nie będą uwalniane na zewnątrz – będą zbierane przez specjalny okap i przetwarzane w ramach profesjonalnie opracowanego procesu.

» - Zacytujcie jeszcze Edytę Kubik z komitetu „Stop budowie zakładów elektrolitu”, która na sesji Rady Powiatu powiedziała:

- Jedną z używanych substancji będzie adyponitryl, który podczas palenia się wydzieli cjanowodór, znany nam Polakom jako cyklon B. Dostaliśmy informację od jednego z wydziałów chemii na jednej z politechnik w Polsce, wg raportu który złożył inwestor będzie przechowywane 10 ton czystego nitrylu oraz 20 ton pochodnych, z wycieku zrobionych na politechnice jedna tona tegoż nitrylu w momencie, gdyby uległa paleniu, wydzieli 670 kg cjanowodoru czyli cyklonu B. Dane z Oświęcimia, do których dotarliśmy w internecie mówią, że do usmiercenia 1500 osób było potrzebne od 5 do 7 kg tej substancji. A tutaj mamy 670 kg z jednej tony, a tych ton będzie piętnaście tylko w jednym zakładzie.

» Jak się Państwo do tego odnoszą?

- Jeśli będziemy potrzebować materiału nitrylowego, jego ilość będzie bardzo mała i ściśle monitorowana. W Chinach transport, magazynowanie i stosowanie tych substancji jest również ściśle kontrolowane, a zatem mamy doświadczenie w prawidłowym obchodzeniu się z nimi. Jednocześnie substancje i wielkość zużycia wymienione w raporcie OOS stanowią maksymalną ilość, którą możemy stosować w ciągu całego roku. W rzeczywistości ilość będzie niższa. W związku z obawami wyrażanymi przez część mieszkańców, możemy zobowiązać się, że nie będziemy stosować nitryli w fabryce w Godzikowicach bez uprzedniej zgody uprawnionych instytucji.

» - Proszę państwo o przesyłanie pytań mailowo. A czy byłoby

państwo otwarci na publiczną dyskusję z komitetem „Stop budowie zakładów elektrolitu w Godzikowicach”, który przedstawia swoje obawy?

- Przy każdej okazji staramy się dostarczać informacji na temat naszej inwestycji. Zapewniamy, że wytwarzane przez nas elektrolity i stosowane technologie produkcji są optymalne, nowoczesne, sprawdzone i całkowicie bezpieczne czego potwierdzeniem jest wiele przeprowadzonych ekspertyz. Aby przedstawić nasze stanowisko miejscowym władzom i mieszkańcom byliśmy i jesteśmy gotowi na otwarty, ale oparty na faktach dialog na temat standardów ochrony przyrody i bezpieczeństwa naszego projektu. Planujemy również zorganizować spotkania z lokalną społecznością z zachowaniem otwartości na opinie różnych stron.

» - Gmina wciąż czeka na opinię urbanisty, ale pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata już teraz sugeruje, że raport oddziaływania na środowisko jest niezgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W MPZP nie ma bowiem zapisu o tym, że na terenie może powstać zakład o zwiększonym ryzyku wystąpienia awarii.

- Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości Capchem pozwala na lokalizację inwestycji mogących potencjalnie oddziaływać na środowisko. Jest to zgodne również z przepisami ustawy prawo ochrony środowiska (art.73 ust. 3a), które formułują zasadę, iż ZDR mogą być lokalizowane na obszarach określonych w planach miejscowych na cele działalności produkcyjnej, składowania i magazynowania - miejscowy plan dla inwestycji Capchem nie zawiera ograniczenia w tym zakresie. Nie chcielibyśmy jednak opierać się na sugestii ani doniesieniach medialnych – będziemy komunikować się bezpośrednio z wójtem Henrykiem Kuriatą i stosownymi organami.

» - Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z państwa planem, to kiedy rozpocznie się budowa fabryki i kiedy ruszy produkcja?

- Terminy są zależne od wydania zgód przez uprawnione do tego organy. Kluczowym czynnikiem jest uzyskanie oceny środowiskowej i pozwolenia na budowę. Powinno to nastąpić pod koniec tego roku. Szacujemy, że produkcja rozpocznie się w trzecim kwartale 2021 roku.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

SIECHNICE/OŁAWA

Tragedia

Najpierw przyznała się do winy, a potem zmieniała zdanie. Czy Małgorzata L. zabiła Adama D.?

W wrocławskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces w sprawie o zabójstwo

Prokuratura Rejonowa w Oławie oskarża Małgorzatę N. o to, że 7 grudnia 2018 roku w Siechnicach podczas wspólnego spożywania alkoholu zadała Adamowi D. cios nożem, co spowodowało jego nagłą śmierć. To czyn z artykułu 148, paragraf 1 kodeksu karnego. Oskarżonej może grozić od 8 do 25 lat pozbawienia wolności, a w szczególnych przypadkach nawet dożywocie.

Małgorzata L. na pierwszej rozprawie zaznaczyła, że nie będzie odpowiadała na pytania sądu i prokuratury. Zdecydowała się jednak na złożenie wyjaśnień: - Odwołuję słowa, dotyczące przyznania się do winy. W grudniu, w trakcie przesłuchania byłam pijana, nie zdawałam sobie sprawy z powagi sytuacji. Te traumatyczne wydarzenia sprawiły, że przeżyłam ogromny szok. Sama siebie o to wszystko obwiniałam. Było mi obojętne, co się stanie, nie wyobrażałam sobie życia bez Adama. W areszcie sobie wszystko dokładnie przemyślałam i przypomniałam ten dzień. Przyznałam się do winy, bo nie chciałam bez niego żyć. Kochałam go, mimo że przez 11 lat wyrządzał mi wielkie krzywdy. Jest mi okropnie przykro z powodu jego śmierci, ale to nie ja go zabiłam.

Dalej mówiła o tym, co wydarzyło się 7 grudnia ubiegłego roku: - Okropnie się pokłóciłam z Adamem. Adam wrócił do domu pijany, być może też coś ćpał. Zaczął do mnie krzyczeć i się na mnie wyzywać. Mówił, że nie zależy mu na życiu, że niebawem umrze, a ja razem z nim. Bałam się go. Wyszedł z pomieszczenia i czekałam na schodach, aż się uspokoi. Nie wiem, co on wtedy robił. Nagle krzyknął, żebym wezwała pogotowie. Myślałam, że robi sobie jakieś kpiny, bo jest pijany. Nie wiem, kto ostatecznie wezwał karetkę, ale Adam w końcu powiedział, że ma wbity nóż. (...) Leżał w łazience. Na palce było pudełko, w którym trzymałmy noże. Byłam w szoku i nie wiedziałam, co się stało. Obwiniałam samą siebie.

Wbiłam mu nóż, ale nie chciałam zabić

Zupełnie inną wersję zdarzeń oskarżona przedstawiła 9 grudnia, składając zeznania w oawskiej prokuraturze. Wtedy przyznała się do winy i ze szczegółami opowiedziała, co zrobiła Adamowi D. Jej słowa cytował sędzia Marcin Sosiński: - Przyznałam się do

Z NOŻEM w klatce PIERSIOWEJ



Kamil Tyśa

tęgo, że wbiłam Adamowi nóż w klatkę piersiową. Mój mąż zmarł w 2007 roku. Krótco po jego śmierci związałam się z Adamem. Prawie od początku związku mieszkaliśmy razem w Siechnicach, zajmując połowę domu. W drugiej części budynku mieszka moja siostra. Nie utrzymujemy żadnego kontaktu. Mama mieszka naprzeciwko wraz z moim synem. Nie pracuję, utrzymywał nas Adam, który pracował dorywczo w hotelu. Przynosił z pracy jedzenie i zbierał je na śmietnikach. Kupował też alkohol, który piliśmy wspólnie. W ostatnim czasie prawie codziennie. Od wielu lat mam odebrane prawa rodzicielskie z uwagi na nadużywanie alkoholu. Wszystkie moje dzieci były w domu dziecka, a także w rodzinach zastępczych. Obecnie syn i córka są pełnoletni, a jeszcze jedna córka wciąż przebywa w domu dziecka. Z Adamem mieszkaliśmy więc sami. Mój partner był o mnie bardzo zazdrosny, twierdził, że mam kochankę. Często wyzywałam się oboje słowami wulgarnymi, z dwóch stron dochodziło też do rękoczynów. 7 grudnia wyszedł z domu około 10.00. Nie wiem, o której wrócił, ale pamiętam, że na dworze było już ciemno. Tego dnia

piłam alkohol od rana, więc byłam pijana. Pamiętam jednak co się działo, choć alkohol spowodował, że uciekły mi z głowy niektóre szczegóły. Wydaje mi się, że Adam też był pijany. Kłóciłam się, w mieszkaniu nie było nikogo innego. Adam usiadł na fotelu i wyzywał mnie od kurew. Zdenerwowałam się i odpowiedziałam, że „każda kurwa ma swojego alfonsa”. Szarpaliśmy się, a gdy przestaliśmy, poszłam do łazienki. Tam leżał koszyk ze sztućcami. Wzięłam nóż z czarną rączką i wróciłam do pokoju. On wciąż siedział na fotelu. Podeszłam do niego i wbiłam mu ten nóż w klatkę piersiową. Adam miał w ręce telefon, widziałam, że gdzieś dzwoni. Treści naszych rozmów nie pamiętam. Później zobaczyłam, jak leży w łazience. Wtedy w domu byli już policjanci i pogotowie. Dlaczego to robiłam? To kara za tę krzywdę, którą mi wyrządził. Za poniewieranie, wyzywiska, za połamane ręce i wszystkie zdarzenia sprzed lat. Nie chciałam go zabić. Wbiłam mu nóż, bo mógł mnie uderzyć, mogło się stać na odwrót. Prawie przez cały okres naszego związku dochodziło pomiędzy nami do kłótni i awantur. Przed laty to Adam

ugodził mnie nożem. Sprawa została jednak umorzona, ponieważ nie chciałam składać zeznań. Kilka lat temu rzucił we mnie krzesłem i połamał mi rękę, ale powiedziałam pogotowiu, że się przewróciłam. Innym razem połamał mi drugą rękę, ale tego również nie zgłosiłam.

Wymyśliłam tę historię

Choć sędzia pokazał oskarżonej podpis pod wyjaśnieniami złożonymi w Prokuraturze Rejonowej w Oławie, Małgorzata L. stwierdziła, że to nie są jej słowa, bo niewiele się tam zgadza. Jeszcze raz zapewniła, że nie zabiła Adama D, a wszystko, co powiedziała w grudniu, było spowodowane szokiem. Historię o zabójstwie miała wymyślić, ze wszystkimi szczegółami. Dlaczego? Bo nie zależało jej na życiu bez partnera.

Sąd zwracał uwagę na nieścisłości jej wypowiedzi. Mówiła na przykład, że pierwsze przesłuchanie miała 7 grudnia, w dniu zdarzenia, i wtedy była bardzo pijana. W rzeczywistości prokurator Agnieszka

nie było nikogo innego, ale Małgorzata L. nie potrafiła powiedzieć, kto inny mógł zabić jej partnera.

Sędzia Sosiński odczytał również drugie i trzecie wyjaśnienia, składane już w toku postępowania. Podczas tych ostatnich oskarżona po raz pierwszy nie przyznała się do winy. Podczas rozprawy powiedziała jednak, że to również nie są jej słowa. Dopiero po konsultacji z adwokatem stwierdziła, że jednak je pamięta i są one całkowicie zgodne z prawdą.

Przypomniała sobie po czasie?

Adwokat Maksymilian Bergrum (subsytytut mecenas Kamili Łukowicz) pytał, czy podczas pierwszych zeznań oskarżona pamiętała zdarzenie i kiedy je sobie przypomniała. W odpowiedzi usłyszał, że dopiero w areszcie do partnerki Adama D. dotarło, co tak naprawdę wydarzyło się 7 grudnia.

KAMIL TYŚA
ktyśa@gazeta.olawa.pl

Kawalec przesłuchiwała ją dwa dni później. Gdy doszło do tragedii, w pomieszczeniu

26-28.07.2019
III OŁAWSKI FESTIWAL FOOD TRUCKÓW
MIASTECZKO. RUCHU DROGOWEGO

LETNIE KINO PLENEROWE

//// REPERTUAR
26.07 (PIĄTEK) START 21:00
Bodyguard. Zawodowiec
27.07 (SOBOTA) START 21:00
Berek

OLAWA 24 Centrum Sztuki

ROZMOWA

Z Ireneuszem M.
- oskarżonym w gło-
snej sprawie miło-
szyckiej - rozmawia
Jerzy Kamiński

Siedział w więzieniu skazany za usiłowanie i gwałty na kilku kobietach, obecnie przebywa w areszcie tymczasowym oskarżony o kolejny gwałt (w 2007 roku) oraz ten ze szczególnym okrucieństwem na 15-letniej Małgosi z Jelcza-Laskowic - oskarżenie dotyczy tu też tzw. zabójstwa z zamiarem ewentualnym, co znaczy że sprawca brutalnego gwałtu, pozostawiając na mrozie okaleczoną i wykrwawiającą się dziewczynę, musiał liczyć się z jej śmiercią.

*

» - W liście do redakcji pisze pan, że został niesłusznie oskarżony i chce rozwiać wątpliwości, jakie w związku z pana osobą mogą mieć nasi czytelnicy. Czy jest coś, czego nie powiedział pan prokuratorowi ani sądowi, a teraz chce powiedzieć publicznie?

- Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Jak wiadomo już raz za to samo została skazana jedna osoba, a potem uniewinniona. Teraz jest prowadzone śledztwo, aby ktoś trafił do więzienia. To błąd. Bo skazać kogoś to nie jest żaden problem. Nawet z tej sprawy wiemy, że na tych samych dowodach można kogoś skazać na 25 lat pozbawienia wolności, jak Komendę, a potem na tych samych dowodach można tę osobę uniewinnić.

» - Pan na razie nie został skazany w sprawie zbrodni miłoszyckiej. Jest pan oskarżonym, a dokładniej jednym z dwóch oskarżonych.

- Ja wiem, co pan do mnie gada, ale ja mam dowody na to, że już zostałem skazany. Mam taki papier, mogę przedstawić.

» - Jaki to papier?

- Przez sąd już zostałem skazany, mam dokumentację. Jest to możliwe? I jeśli potem jest to przedstawiane różnym ludziom i w mediach, to się nie mieści w głowie, jak to jest robione. A jest w taki sposób robione, aby nie znaleźć i skazać prawdziwego sprawcy, tylko skazać jakąś osobę, a to jest szczególna różnica. Bo skazać każdego można, zamykając go w kryminalne. Nie można mówić tu o sprawiedliwości, bo nie ma tu sprawiedliwości (Ireneusz K. pokazuje kserokopię dokumentu z akt sprawy, gdzie mówi się o nim „skazany”). I to się wypowiada sędzia okręgowy!

» - No dobrze, ale zgodnie z prawem jest pan w tej sprawie oskarżonym, a nie skazanym, nawet jeśli ktoś pana, być może omyłkowo, tak nazwał w jakimś dokumencie.

- Nie, to jest świadome działanie, z premedytacją.

Przysięgam Bogu, żebym trupem

To jest rzetelnie prowadzona sprawa?

» - To, że gdzieś w dokumentach pojawia się być może nieprawda, nie zmienia faktu, że obecnie jest pan oskarżony, a proces się toczy...

- Zgadza się, proces się toczy, ale jeżeli coś takiego jest podawane do mediów, taka fałszywa informacja, a potem prokurator Prokuratury Krajowej się tłumaczy, że on musiał powiedzieć, że on musiał powiedzieć, bo media nalegały... Jeżeli się mówi, że ktoś został skazany, to wszyscy o tym mówią, tym bardziej, że to jest gwałt ze szczególnym okrucieństwem.

» - A to użycie wobec pana sformułowania „skazany” w dokumentach sądowych świadczy, że...

- Jest przestępstwem. Proces jest nieuczciwy. Popatrzmy, jak prokurator prowadzi sprawę. Powinna być prowadzona rzetelnie. Na czym tu polega rzetelność? Jesteśmy w dwójkę oskarżeni o to samo, za ten sam czyn. Jedna osoba chodzi po wolności, a druga siedzi. Jest tu rzetelność? Proszę zauważyć, że pan Tomasz Komenda miał obrońcę z urzędu. Dlaczego to mówię? Jest obrońca z urzędu, jest obrońca z wyboru. Mnie nie stać na obrońcę z wyboru. Ten, kto ma obrońcę z wyboru, ten chodzi po wolności, pomimo że mamy takie same zarzuty.

» - Rozumiem, że formuluje pan tu zarzuty w stosunku do swojego obrońcy?

- Nie, nie formuję. Ja nie formuję, bo ja nie mam żadnych zarzutów. Na razie obrońca jest, jaki jest. Dostałem go z urzędu i mam. Nie stać mnie na obrońcę z wyboru, dlatego jest tak, jak jest.

» - Wspomniał pan współoskarżonego Norberta Basiurę. On pokazuje twarz, ujawnia nazwisko i mówi, że nie ma nic do ukrycia. Pan się na to nie zdecydował. Nie chce pan pokazać twarzy, nie zgadza się na ujawnianie nazwiska, nie za bardzo chce też rozmawiać o swojej przeszłości.

- Chwileczkę, chwileczkę... Z tym się nie zgodzę. Nie wiem, czy pan chodzi na sprawę, ale...

» - Chodzę.

- No to jak zeznawałem, jeżeli chodzi o moją twarz?

» - Że nie wyraża pan zgody na ujawnienie wizerunku, bo się pan obawia...

- Obawiam się, bo siedzę w kryminalne. Tu siedzą ludzie różnego rodzaju i nie chcę... Obawiam się o swoje zdrowie i życie tutaj. Jeżeli wyjdę na wolność i będę odpowiadał z wolnej stopy,



Ireneusz M. przed sądem

to jest inna podstawa. Dziwię się też Norbertowi z tego względu, że to się później odbija na całej rodzinie. Ja nie chcę być osobą medialną, ja chcę dociec prawdy, ale w tym roku pewnie ona nie wyjdzie na jaw, bo sąd tak te daty poukladał... Ale może jak parę osób zostanie przesłuchanych, to wyjdzie na jaw, kto to zrobił i dlaczego. Są w to zamieszani policjanci, prokuratorzy...

» - Jest pan przekonany, że cały czas ktoś tu miesza?

- Tak.

» - Jak rozumiem, chodzi panu o policjantów i prokuratorów?

- To jedna wielka klika.

» - Wróćmy do tego, co chciał pan powiedzieć naszym czytelnikom.

- Wiadomo, że „Powiatowa” dużo o tym pisze, nie ma się co oszukiwać. Chciałbym, aby to było rzetelnie robione.

» - A ja chciałbym, aby pan był uczciwy.

- Ja jestem cały czas uczciwy.

» - A ja piszę rzetelnie. Co według pana napisałem nierzetelnie?

- Rzetelność była taka... Tak jak pisał Głuszak...

» - Ale co mnie obchodzi Głuszak. Co ja napisałem nierzetelnie?

- Że ja dokonałem tego przestępstwa. Tak na początku było napisane.

» - Nigdy tak nie napisałem. Było, że jest pan oskarżony.

- Było tak, było...

» - Proszę powiedzieć gdzie?

- Tak samo, jak było w tej „Powiatowej”, że pogryzłem te kobiety. To ile tych kobiet tam było?

» - Nic takiego tam nie ma.

- Ja jeszcze tego nie czytałem, matka czytała...

» - Jest fragment oświadczenia ojca Małgosi, które trafiło do akt, a odnoszące się do śladów ugrzyzienia, jakie miała jego córka. Jeśli coś cytujemy, to nie znaczy, że tak twierdzi dziennikarz.

- Ja to rozumiem.

» - Więc niech mi pan powie, co pan konkretnie kwestionuje?

- No to, co było tam napisane, ja nie wiem, przeczytam, to wtedy odniosę się do tego.

» - Coś jeszcze było nie tak?

- Że złapano prawdziwych sprawców.

» - Zdaniem prokuratury jesteście sprawcami i są na to dowody. Tak uważa prokuratura, wy się z tym nie zgadzacie, a sąd rozstrzygnie.

- Rzetelność dowodów została podważona. Składałem wnioski o właściwe zabezpieczenie dowodów, ale nie zostały rozpatrzone do dzisiaj. A zabezpieczenie tych dowodów może mieć szczególny wpływ na sprawę. Jeżeli dostęp do tych dowodów mają ci policjanci... Jeżeli w tej sprawie oskarżeni są policjanci i prokuratorzy, to im później się zabezpieczy te dowody, to tym bardziej będą one, mówiąc kolokwialnie, gównie warte.

» - Gdzie pan spędzał dzieciństwo. W wiosce pod Jelczem-Laskowicami?

- Częściowo tak.

» - Czy można powiedzieć, że to raczej nie było to szczęśliwe dzieciństwo?

- Ze względu na toczącą się sprawę wolałbym...

» - Ale to prawda, że wcześniej stracił pan ojca, tęsknił pan za nim?

- Tak.

» - Sąsiedzi mówią, że był pan do niego bardzo przywiązany.

- Miałem sześć lat, jak straciłem ojca.

» - A prawdą jest, że wielokrotnie trafił pan do domu dziecka?

- Prawdą, ale wolałbym się na ten temat nie wypowiadać. Wolałbym też, żeby pan tego nie pisał w gazecie...

» - Chcę mieć możliwość zadawania panu różnych pytań. Nie może być tak, że pan będzie decydował o tym, o czym będę pisał w gazecie. Z mojego punktu widzenia pana dzieciństwo jest ważne dla sprawy... Skoro miał pan matkę, dlaczego trafił pan do domu dziecka?

- Nie odpowiem panu na to pytanie.

» - Dlaczego?

- Nie chcę gadać na temat swoich prywatnych spraw. To są nasze rodzinne sprawy. Tak samo można by zapytać niektórych policjantów o to, jak prowadzili śledztwo, jak zmylali to śledztwo.

» - A jaki to ma związek z pana dzieciństwem?

- O, dużo ma wspólnego, ale teraz pan tego nie wie.

» - Ale imprezy u was były, a potem interwencje policji?

- Skąd pan o tym wie?

» - Jeden z pańskich sąsiadów mi powiedział.

- Jeżeli sąsiad tak powiedział, to jest to nieprawda, bo ja w takich libacjach udziału nie brałem, a że mój brat jest pijakiem, to ja nic nie poradzę. Ja mu życia nie wybierałem.

» - Wróćmy do pana. W sądzie też nie chciał pan odpowiedzieć na pytanie, w jakich sprawach policja interweniowała u pana w domu.

- Nie powiem na ten temat.

» - Dlaczego? Bo policja przyjeżdżała z pańskiego powodu?

- Nie, nie do końca jest tak. Z tego były robione notatki, to będzie ujawnione. Ja nie chcę niczego zatajać, ale jak teraz powiem, a potem przed sądem będzie zeznawał policjant, to znając moją odpowiedź odpowiednio się przygotuje. Wtedy moje pytanie będzie bez sensu. A jeżeli mu zadam pytanie odnośnie tej notatki, to on nie będzie mógł się odnieść, bo takiej opcji nie było. Bo wszystko zależy od tego, jak i co jest przedstawione. Opowiem panu pewną anegdotę, która pokaże, jak to jest z każdą sprawą, także z tą zbrodnią. O tym, jak policja zadaje pytania. Bo wszystko ma swój cel i kontekst. W dawnych czasach ludzie nosili kapoty, takie narzuty. Małe dzieci co zakładały? Kaputki. To proszę mi teraz napisać „kapotka” w dwóch literach?

» - Ale po co?

- A napisze pan?

» - Nie.

- Napisze pan. I tak właśnie prokurator zadaje pytania, jak ja teraz panu zadałem. Wpierw wprowadza pana w błąd, a potem zadaje pytanie. Chciałem, żeby pan napisał literkę „k” pod literką „k”, czyli „k” pod „k” - „kapotka”. To jest wprowadzanie kogoś w pole, na manowce.

» - Wróćmy do pana. Był pan wcześniej skazywany.

- Czy zostałem skazany za jakąkolwiek zbrodnię?

» - Nie, za gwałty lub za usiłowanie gwałtów. I to nie raz.

- Do tego się nie będę odnosił.

» - Jeżeli ktoś jest skazany za morderstwo, to wobec prawa jest mordercą, tak?

- Ja teraz nie wiem, do czego pan...

» - Pytam pana, czy ktoś skazany za morderstwo w świetle prawa jest mordercą?

padł! Ja tego nie zrobiłem

- W świetle prawa, bo nie zawsze skazany za morderstwo jest mordercą, jak choćby Tomasz Komenda.

» - A skazany za gwałty jest gwałcicielem?

- Nie.

» - Pan wielokrotnie był skazany lub oskarżany o gwałty. W każdej z tych spraw prokuratura i sąd się na pana uwzięli?

- Nie, ale coś panu pokażę (pokazuje fragment zeznania, w którym kobieta mówi, że Ireneusz M. jej nie zgwałcił ani nie usiłował zgwałcić). Wie pan, ile dostałem za to po siedmiu latach, bo jednak po tylu latach okazało się, że ją zgwałciłem. Sześć lat! I co jest prawdą?

» - Sąd uznał, że pan zgwałcił. A zeznania można zmieniać, można się wycofywać... Co nie zmienia faktu, że w świetle prawa ma pan kilka wyroków.

- Ale to są właśnie takie wyroki!

» - Prawdą jest, że ma pan co najmniej trzy wyroki za gwałty i usiłowanie gwałtów, a teraz jest pan oskarżony o kolejne dwa gwałty, w tym jeden ze szczególnym okrucieństwem. Nie o kradzież, nie o oszustwo, ale kolejny raz o gwałt.

- Jeżeli po 7 czy 10 latach ktoś idzie na policję i mówi, że został zgwałcony, nie mając żadnych dowodów, to jaki to jest gwałt? Mało tego, spotyka się z tą osobą, która miała ją zgwałcić, mieszkają razem, a potem po latach okazuje się, że on ją zgwałcił. To jest gwałt?!

» - Sąd ocenia.

- Te wyroki są zaskarżone, bo zostałem skazany niesłusznie.

» - Wyroki były prawomocne i pan karę już odsiedział lub odsiadyje.

- Co nie znaczy, że nie mogę dochodzić swoich praw. Rzecznik praw obywatelskich pisze mi kasację.

» - Ale nie odpowiedział pan na moje pytanie, czy jest pan gwałcicielem.

- Nie, nie jestem gwałcicielem.

» - I nikogo nigdy pan nie zgwałcił?

- Nie jestem gwałcicielem.

» - Dlaczego nie chce pan mówić o tych gwałtach sprzed lat?

- Sprawa się dalej toczy, jest w kasacji, a to ma duże znaczenie.

» - Rozumiem, że w jednej sprawie ktoś mógłby chcieć panu zaszkodzić, ale tu mamy jedną, drugą, trzecią... I wszystkie dotyczą gwałtów.

- A skąd pan tyle wziął?

» - W 2010 dostał pan wyrok 4,5 roku, w 2015 za kolejne gwałty 6 lat. Poszkodowanych było co najmniej 5 kobiet. Teraz jest pan oskarżony o gwałt w 2007 roku w Piekarach, no i ten najcięższy zarzut w sprawie miłoszyckiej, czyli gwałt ze szczególnym okrucieństwem, do tego zabójstwo z tzw. zamiarem ewentualnym.

- To przez pana już zostałem tu skazany?

» - Nie, za usiłowania i wielokrotnie gwałty był pan wcześniej skazywany, a teraz jest pan oskarżony o kolejne dwa.

- Nie będę się odnosił do tego, co było, bo to dla mnie jest głupota. Te sprawy, o których pan mówi, to są te same koleżanki, które się spotykają, jest to margines. Wszystkie się dobrze znają. Cztery czy pięć osób, jedna drugiej świadczy, Jeżeli bym zgwałcił jedną, to by druga już ze mną gadać nie chciała. Tak? A rzeczywistość była taka, że jedna drugiej świadczyła. Mało tego, jedna osoba, która już nie żyje, to był mężczyzna, namawiał je do tego. Ta świadczy tej, tamta drugiej, ale ani DNA nie ma, ani nic. Skąd to się wzięło, że po siedmiu czy dziesięciu latach nagle okazuje się, że zgwałciłem?

» - To wszystko oceniał sąd i pana skazał. Teraz jest pan oskarżony o kolejne przestępstwa, w tym to najcięższe. Spróbujmy może pododawać kawałki tej układanki i zobaczyć, co pana obciąża.

- Według mnie nic mnie nie obciąża. Prokurator ma swoją herezję. Bo według mnie to jest herezja...

» - Małgosię z miłoszyckiego klubu „Alcatraz” wyprowadził Krzysiek K. Potem przyszedł ktoś, kto powiedział, że nazywa się Irek. Skłamał, że jest jej bratem, że się nią zaopiekuje i zabrał dziewczynę w kierunku posesji, na której potem zaleziono jej ciało. Pan też ma na imię Irek. Zgadza się?

- No tak.

» - Był pan na tej samej dyskotekę, gdzie tamtej feralnej sylwestrowej nocy bawiła się Małgosia. Kwestionuje pan to?

- Nie.

» - Był pan tej nocy parę razy na tej samej posesji, na której zostawił pan rower, a rano znaleziono ciało Małgosi. Kwestionuje pan to?

- Pytanie jest źle zadane.

» - Przychodził pan parę razy na tę posesję po alkohol.

- Zgoda, ale nie tam, gdzie została ta dziewczyna znaleziona.

» - Ale na tę samą posesję.

- Trzeba zaznaczyć, że ta posesja z jednego końca na drugi miała 50 metrów. Jeżeli posesja ma 10 metrów na 10, to co innego, bo jeżeli wchodzi na nią, to nie ma możliwości, żeby czegoś nie widzieć.

» - Wchodził pan na posesję państwa R.

- Ale tylko koło ganku.

» - Czyli jednak pan tam był.

- Tego nie kwestionuję.

» - Teraz kolejny element układanki - ma pan na koncie inne przestępstwa o charakterze seksualnym.

- Rozmawiamy o zbrodni, do jakiej doszło w 1997 roku. Czy do 2003 roku, kiedy to został skazany Komenda, miałem jakiś wyrok?

» - Nie.

- To po co to ruszać?

» - Bo potem miał pan wyroki za czyny o charakterze seksualnym i teraz ma pan podobne oskarżenia. Być może sprawa miłoszycka była pierwszą.

» - Czyli pan twierdzi, że ja to zrobiłem.

» - Mówię tylko o tym, czego się dowiedziałem o panu i na razie niczego pan nie kwestionuje. Ale może dalej - czapka znaleziona na miejscu przestępstwa. Znaleziono na niej parę włosów, z których dwa - według prokuratury - pasują do pana.

- To ja mogę powiedzieć, że należały do pana i też pan to zakwestionuje. Owszem, jest opisana czapka, a wie pan, jakie to jest zdjęcie? Jak ta czapka wygląda? (pokazuje zdjęcie z akt, na którym widać ciemną sukienkę). To jest zdjęcie czapki? A jest opisane jako czapka.

» - To, że w aktach były i po 20 latach są błędy, że wielu rzeczy brakuje, to wszyscy wiemy. Ale to jeszcze nie znaczy, że na miejscu zbrodni nie znaleziono pańskich włosów. To możliwe, aby były tam pańskie włosy?

- Nie, to niemożliwe. A czy na miejscu przestępstwa znaleziono czapkę? Nie, nie znaleziono.

» - Prokurator twierdzi inaczej.

- W aktach jest to, że znaleziono ją dopiero parę dni później i zaniesiono na policję.

» - Czyli ten dowód pan kwestionuje?

- Tak.

» - A ślady biologiczne, znalezione na koronkowej chusteczce, majtkach Małgosi, biustonoszu, sukience, rajstopach? Biegli przypisują je panu.

- Nie ma takiej możliwości, aby to się tam znalazło. A skąd pan wie, że tam je znaleziono?

» - Tak twierdzi prokuratura.

- No to tak twierdzi prokurator. Ja jestem pewny, że mojego DNA tam nie ma.

» - Biegli stwierdzili, że jest, i na tej podstawie jest pan oskarżony. Pan to kwestionuje?

- Tak.

» - Na ciele Małgosi znaleziono ślad po ugryzieniu. Prokuratorowi przyznał się pan, że zdarzyło się panu ugryźć kobietę w trakcie kontaktu seksualnego.

- Na jej prośbę. To jest różnica. Ugryźć, a ugryźć na prośbę. Zresztą nie ugryźć, tylko delikatnie w sutka, tak jak ona sama opowiedziała.

» - Przyzna pan, że nie wszyscy mężczyźni w kontaktach seksualnych gryzą swoje partnerki.

- Ja też nie gryzę. Ale skoro ktoś mnie prosi, bo tylko to ją podnieca...

» - Wtedy nie ma pan oporów.

- Ale to pan powiedział, że ja nie miałem oporów.

» - Czyli miał pan opory, ale je przełamał i ugryzł.

- Delikatnie.

» - To kolejna sprawa. Chodzi o wodę utlenioną. Przypomnijmy, że Małgosi ktoś dolał do alkoholu pewien środek chemiczny, po którym źle się poczuła i można było ją wyprowadzić na zewnątrz. Są pana koledzy, którzy zeznali, że nosił pan ze sobą wodę utlenioną i dolewał ją kobietom, żeby uprawiać z nimi seks.

- Jest jedno „ale”. Ani tej kobiety nie ma, której dolewałem wody, ani oni tej wody nie widzieli.

» - Ale przyznał pan w sądzie, że znał ten sposób z wodą utlenioną.

- Ja wiem, co powiedziałem i proszę nie odwracać kota ogonem. Jarosław S. dolał mi kiedyś utlenionę wody do wódki. To powiedziałem.

» - Czyli znał pan reakcję organizmu na taką mieszaninę.

- Ale w których latach to było? Bo to było po roku 2010, co też jest ważne. Zresztą badania pokazały, że woda utleniona podawana do wódki nie wchodzi w reakcję...

» - Jak pan wie, Małgosia nie miała dodanej wody utlenionej, tylko pewne lekarstwo. Ale sposób działania był podobny. I kolejna sprawa - skarpetek, od których zaczął się przełom w sprawie. Jedynie sprawca mógł

znać ich kolor, bo wcześniej były schowane, a gdy znaleziono ciało Małgosi, tylko je miała na nogach.

- Z tych skarpetek to z igły widły zostały zrobione. Gdzie ja takie rzeczy powiedziałem i gdzie to jest w aktach?

» - A nie ma?

- Jest to, co powiedziałem. Rzeczywiście na scenie leżała dziewczyna, miała na nogach skarpety w paski i tak to zostało zapisane. Ale że komuś pasowało, aby wypchnąć to na zewnątrz, podkoloryzowali, podkreśli. Tam jest jeszcze wiele dowodów, które budzą kontrowersje. Skarpetki nie budzą, bo tu było wyraźne zeznanie. To, co prokuratura powiedziała, żeby skazać, okej, ale gdzie jest to w aktach? Pamiętam do dziś, że były trójkolorowe skarpety do kolan i tak jest zeznane.

» - Czyli dowód z tego zeznania pan kwestionuje?

- Tak. Zresztą jakie to dowody? Czy te dowody, które były w domu u rodziców Małgosi, a potem zostały zabrane do ponownego przebadania, są rzetelne? Jak u kogoś w domu były? Jedynym dowodem, jaki mógłby być, to są zdjęcia, które mi na policji pokazywano, a potem zaginęły i teraz składałem wniosek o odnalezienie kliszy, z których je zrobiono. Zdjęć już nie będzie, bo policjanci i te inne hieny, które mogą mieć z tym dużo wspólnego, mogli to pochować. Ale znajdują się te zdjęcia. Jestem pewny, że się znajdują. W odpowiednim momencie.

» - Sugeruje pan, że ktoś te zdjęcia ma i steruje tym, kiedy ujrzeć światło dzienne?

- Tak przypuszczam.

» - Jest zatem ktoś, kto pociąga za sznurki?

- Tak przypuszczam.

» - A kto to miałby być?

- Ja nie mogę tego powiedzieć. Ale wiem z akt, że jest na przykład policjant, mieszka w Oławie, który powiedział, że to ja zrobiłem i innych do tego przekonywał.

» - Jaki miałby mieć w tym interes?

- Jak będzie przesłuchiwany, to się go spytam. Jest też pewna osoba z Miłoszyc, rocznik 52, która potwierdza to, co ja zeznałem. Do przesłuchania tej osoby nie mogę więcej ujawnić. Twierdzi, że na tej dyskotekę rozpoznała wiele osób, między innymi pana Ł.

» - On się pojawia w tej sprawie od początku, ale prokuratura twierdzi, że go sprawdziła i on nie ma nic wspólnego z tym przestępstwem.

- To co, pan mówi, to jest jedna wielka bzdura,

» - Chce pan powiedzieć, że Ł. jednak ma coś wspólnego z tą sprawą?

- Nie, bo ja nie wiem, ja go nie znałem. Ja go znałem jak pana wtedy, czyli wcale.

» - To po co pan o nim mówi?

- Ja tylko mówię, że ta osoba go rozpoznała, nawet rozmawiała z nim.

» - Ależ tam bawiło się dwieście osób, w tym właśnie pan „Ł.”.

- Nie mogę teraz tego powiedzieć, ale pod kątem tej osoby... Jakby to powiedzieć... Przesłuchanie tej osoby z rocznika 52 może być przełomem w sprawie.

» - Na każdą rozprawę do sądu przychodzi pana mama. Ponieważ przysłuchuje się zeznaniom, sama nie będzie mogła wystąpić w roli świadka. Czy dla pana nie lepiej byłoby, gdyby jednak zeznała i broniła pana?

- Co matka może mieć w tej sprawie do powiedzenia? Ona już zeznała parę razy, była przeprowadzana wizja lokalna, nawet z moją byłą żoną...

» - Czy to prawda, że zmieniła nazwisko?

- O to proszę się ją pytać. A co to ma do rzeczy?

» - Słyszałem, że chce zmienić nazwisko sobie i córkom. Pana córkom.

- I dziwi się pan? Jeżeli by pana posądzili o coś, czego pan nie zrobił, i to w taki sposób...

» - Utrzymuje pan z córkami kontakt?

- Nie odpowiem na to pytanie.

» - W jakim są wieku?

- Dorosłe.

» - Odwiedzają pana?

- Nie odpowiem na to pytanie.

» - Dlaczego?

- Ze względu na dobro dzieci. Kocham swoje córki, to są moje dzieci i tego nic nie zmieni, ale rzeczywistość jest taka, jaka jest. Jestem tu, gdzie jestem.

» - Wierz w pana niewinność?

- Przypuszczam, że tak. Wiadomo, że córki wierzą w to, że tego nie zrobiłem, bo to jest chore.

» - Co jeszcze chciałby pan przekazać swoim sąsiadom, współmieszkańcom wsi, naszym czytelnikom?

- Ja tego nie zrobiłem, jestem osobą niewinną, pomówioną. Przysięgam Bogu, że bym trupem padł! Ja tego nie zrobiłem i nie mam z tym nic wspólnego. Mogę przysiąc na swoje dzieci, na wszystko.

» - I przekona pan o tym sąd?

- Jestem przekonany, że sąd już po części wie...

Ocalić wspomnienia



Miasto mojego dzieciństwa i wczesnych lat młodości wróciło do nazwy Olawa 28 stycznia 1945 roku, gdy zdobyli je żołnierze 5. Armii Wojsk Radzieckich. Trzy miesiące później, 30 kwietnia, przybyła do Olawy polska grupa administracyjna pod kierownictwem Władysława Gorazda, ale początek akcji osiedleńczej rozpoczął się już w lutym 1945 r. Wówczas do Olawy przybyło 30 Polaków powracających z robót przymusowych w Niemczech. Od kwietnia zaczęli przybywać migranci wewnętrzni z Polski centralnej. Pod koniec czerwca 1945 roku w Olawie mieszkało około 400 Polaków. Najwięcej przybyło w lipcu i sierpniu 1945 r. w wyniku ekspatriacji z zachodniej Ukrainy. W końcu września mieszkało w Olawie około 2100 Polaków. Pięć lat później Olawa (z literą „l” w nazwie) liczyła niespełna 7900 mieszkańców (dane na podstawie: „Stacja życia - Olawa. Pożegnania i nowy początek”, opracowanie Jerzy Witkowski).

Ten dość powolny proces zaludniania się Olawy oraz codzienne spotkania jej mieszkańców w miejscu pracy, kościołach i nielicznych sklepach powodowały, że większość znała się co najmniej z widzenia. Wśród tych pierwszych setek, a później kilku tysięcy, niektórzy z różnych powodów stali się znani powszechnie.

*

W końcu lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych organizowano w Olawie kryteria kolarskie. Brało w nich udział ponad pięćdziesiąt zawodników (tytu startowało, do mety dojeżdżało wyraźnie mniej). Start miał miejsce w okolicy zbiegu ul. Brzeskiej i Rynku, a meta na placu Zamkowym. Sądząc po czasie, jaki mijał od startu do przyjazdu pierwszego zawodnika na metę, trasa miała około 25-30 km. Startowali właściciele rowerów z Olawy i okolic. Zwykle, jeśli nie zawsze, kryteria te wygrywał Roman Bogdaliak, a drugie miejsce zajmował Stanisław Czerkawski. O zwycięstwie oprócz siły mięśni nóg decydowała klasa roweru. Pan Roman miał rower wyścigowy, niewiele gorszy pan Stanisław, a większość zawodników jechała na różnego rodzaju składkach. Po pewnym czasie zwycięzcy stali się właścicielami profesjonalnych czeskich rowerów marki Favorit, na których razem jeździli na treningi. Pan Bogdaliak pochodził z Kresów, z Doliny. Oprócz kolarstwa aktywnie udzielał się w harcerstwie. Panie podkreślają, że był i jest bardzo przystojny. Jego mama była uzdolnioną muzykanką i udzielała lekcji gry na pianinie.

*

Osobą, którą często spotykałem w rejonie ulic: Młyńskiej, 3 Maja, św. Rocha i Brzeskiej, był pan Götz. Choć nazwisko jest niemieckobrzmiące, był Polakiem ze Lwowa, prawdopodobnie o austriackich korzeniach. Trudno było nie zwrócić na niego uwagi. Cierpiał na częściowy paraliż

Powojenna Olawa: ludzie,



Wysadzanie kry, która uszkodziła most na Odrze

Władysław Jakubowicz

ciała i poruszał się w sposób charakterystyczny ludziom z tą przypadłością. Zwracał też uwagę swoim ubiorem, nie do końca schludnym. W Szkole Podstawowej nr 1 poznałem jego syna, byliśmy w siódmej klasie. Był chłopcem spokojnym, skromnym, dobrze ubranym. Była to zasługa jego matki, która dbała o syna i jego trzy siostry, o których moi rozmówcy mówili, że byli i są sympatycznymi osobami. Wracając do pana Götza, sądzę, że lubił spacerować, bo ilekroć przychodziłem ze Zwierzyńca do centrum, prawie zawsze go widywałem.

*

Na pewno wszystkim znanym olawianinem był pan Marian Kobel, z zawodu hydraulik. Wśród hydraulików był chyba jedynym, który parał się naprawą kucharek i piecyków gazowych. Mieszkał u zbiegu ulic ówczesnej Brzegowej, a obecnie Brzeskiej, i Browarnianej. Mieszkańcy tego rejonu doskonale o tym wiedzieli, bowiem będąc jednym z nielicznych właścicieli adapterów umożliwiał słuchania muzyki wszystkim od ratusza do poczty. Jeszcze bardziej znany był ze swej nadzwyczajnej pobożności, której nie ukrywał. W ówczesnym kościele parafialnym modlił się w końcowej części nawy, a gdy wierni podchodzili do komunii, pan Marian czynił to w sposób szczególny. Z rękoma złożonymi jak do modlitwy, dostojnie, z uduchowionym wyrazem twarzy zbliżał się do ołtarza, przyjmował komunię i w sposób podobny wracał na miejsce. Wierni, znając jego zachowanie, rozstępowali się, mógł więc swobodnie kroczyć niczym osoba uprzywilejowana w utworzonym szpalerze.

Mieszkańcy tzw. V Dzielnicy i pracownicy ZNTK doskonale znali pana Matusiewicza, bowiem mieszkał w tej dzielnicy i był dyrektorem lub wicedyrektorem tych zakładów. Zawierucha wojenna skomplikowała losy jego rodziny. Syn wrócił zza wschodniej granicy najprawdopodobniej w 1952 roku jako kilkunastoletni chłopiec. Ojciec po jego powrocie przede wszystkim zajął się przygotowaniem go do pierwszej komunii. Chłopak uczęszczał na specjalne lekcje i po pewnym czasie był gotów do przyjęcia sakramentu. Byłem na tej uroczystości, zgromadziła ona mnóstwo ludzi, rodzinę, sąsiadów, pracowników ZNTK i innych. Matusiewicz-junior przystępował do pierwszej komunii sam, ubrany był w nowo uszyty ciemny garnitur, białą koszulę, w rękę trzymał zapaloną dużą świecę. Na jego twarzy widoczne było autentyczne wzruszenie. Wstępując w dorosłe życie musiał wyuczyć się zawodu. O dziwo, wybrał szkołę górniczą. Do Olawy przyjeżdżał w mundurku tejże szkoły, z czego był bardzo dumny.

*

Dobrze znanym młodzieży z V Dzielnicy i Zwierzyńca, a także rodzicom tychże był Andrzej Mereszczowski. Różnił się trochę od kolegów. Był powolny w ruchach, wyślawianiu się i reakcjach. Ta cecha jego osobowości nie pomagała mu w życiu. Młodzi rówieśnicy dokuczali mu, a właściwie nie było nikogo, kto chciałby go wesprzeć. Ci koledzy, którzy mu nie dokuczali, bali się tych agresywnych. Pedagogzy szkolni w tym jednym przypadku nie stanęli na wysokości zadania. Mama Andrzeja - Stefania -

chyba nie wiedziała o jego kłopotach, bo prawdopodobnie nie skarżył się jej, a była przecież mamą troskliwą. Andrzej był zawsze schludnie, powiedziałbym nawet „po dworsku” ubrany. Czyste podkolanówki, wykrochmalony biały kołnierzyk przy bluzie lub sweterku wyróżniały go spośród innych. Często widywałem go, gdy szedł z mamą i dziadkiem do kościoła. Miałem wrażenie, że cała trójka to hrabiowska rodzina. Gdy przybywali do kościoła, mama najczęściej polecała go opiece Ryszarda Olejnika, który był wówczas ministrantem. W połowie lat pięćdziesiątych zastanawiałem się, jak Andrzej poradzi sobie w życiu dorosłym? Poradził, wspierała go olawska opieka społeczna, a przede wszystkim rodzina jego mamy. Już w wieku dorosłym w procesjach w święto Bożego Ciała niósł jedną z chorągwi. W trakcie pisania tego wspomnienia dowiedziałem się, że 12 maja 2019 roku Andrzej zmarł przeżywszy 80 lat. Został pochowany na cmentarzu przy ulicy Zwierzyńskiej w rodzinnym grobowcu.

*

W tych odległych czasach Olawa stanowiła jedną parafię. Msze odbywały się na przemian w farze lub w kościele pw. św. Piotra i Pawła. Na organach grywał pan Stefan Wolf pochodzący ze Lwowa lub jego okolic. Jego „fizys” wskazywała, że to artysta. Czasem miał kłopoty, bo gdy nastąpiła przerwa w dostawie prądu, trzeba było piszczałki uruchamiać siłą ludzkich mięśni, a właściwie ciężarem całego ciała. Przy jednym z boków organów zamocowana była solidna drewniana dźwignia, na którą należało stanąć i na przemian naciskać ją mocą swego ciała, a zwałniać przez ugięcie nóg w ko-

lanach. I wszystko grało. Pan Wolf prowadził również chór kościelny, w którym śpiewała jego żona. W późniejszym czasie pałeczkę po ojcu przejął jego syn. Doraźnie wspierał pana Wolfa seniora p. Kazimierz Leśniak, grywając w kościele pw. św. Piotra i Pawła. Jego uzdolniony wokalnie syn Zbigniew był początkowo solistą, a później dyrygentem chóru przy olawskim liceum.

*

Zastanawiam się, jak to się stało, że po wojnie w niewielkiej części pomieszczeń okazałego olawskiego ratusza znajdowały się prywatne sklepiki. Tą częścią były narożne pomieszczenia najbliższe ulicy Krótkiej. Jeden ze sklepów prowadziła rodzina państwa Bodaków, a jego asortyment stanowiły artykuły spożywcze, cukiernicze itp. Po pewnym czasie lokal ten przejęła przybyła z Wilna pani Wasilewska i prowadziła punkt repasacji pończoch, jeszcze później w tym miejscu był punkt sprzedaży kaset. W drugim sklepiku (nie udało mi się ustalić nazwiska właściciela) można było kupić taną biżuterię, różne ozdoby, zabawki i elementy ubioru. Ten sklepik funkcjonował dość długo wzbudzając zainteresowanie przechodniów, bo miał kolorowo urządzoną witrynę i wystawione najbardziej ciekawe towary. Minęły lata, po sklepikach nie ma śladu, a pamięć o nich też idzie w zapomnienie. Moi rozmówcy przekazywali mi tylko szczątkowe, czasem sprzeczne ze sobą informacje o nich.

*

Teraz coś z horroru. Na placu Zamkowym 20 po przejściu przez przejazd bramny wychodziło się na malutką uliczkę. Po obu jej stronach były komórki, schowki, warsz-

taciki, z których korzystali mieszkańcy budynku nr 20. Uliczka kończyła się wejściem na teren ogródków. Przy tej wewnętrznej uliczce było też co najmniej jedno pomieszczenie mieszkalne. Zajmował je samotny mężczyzna. Chyba znam jego nazwisko, ale nie będąc tego absolutnie pewnym nie wymienię go. Postać tegoż pana, jego twarz, ubiór, pamiętam tak, jak gdybym widział go wczoraj. Ten pan jak większość osób samotnych był nieco inny, ale nie potrafię określić, na czym ta inność polegała. Którejś jesieni mieszkaniec budynku nr 20, idąc z rana do swojej komórki zauważył, że mieszkanko samotnego pana jest otwarte, a nigdy tak się nie zdarzyło. Zajrzał i o mało nie zemdlął. Na podłodze lub łóżku leżał martwy człowiek, a jego wygląd wskazywał na to, że został zamordowany w sposób makabryczny. Tła mordu nie znam. Plotki mówiły o podłożu rabunkowym, seksualnym, a nawet politycznym. Ale to tylko plotki. Nie wiem również, czy organy ścigania wyjaśniły tę tragedię.

*

Idąc od mostu wzdłuż Odry w kierunku stadionu w pewnym momencie docierała do przechodniów bardzo niemiła woń. Oznaczało to, że zbliżamy się do rzeźni. Powojenne trudności aprowizacyjne są powszechnie znane. Mieszkańcy Olawy, a zapewne wszystkich miejscowości w Polsce, którym było dane zamieszkiwać na obrzeżach miast, ułatwiali sobie życie hodując w swoich obejściach i komórkach trzodę chlewną. Każdy, kto we własnym zakresie dokonywał uboju, miał obowiązek dostarczyć określoną ilość mięsa do badania. Hodowców było niemało, czasem w rzeźni, gdzie urzędował i mieszkał chyba jedyny wówczas w Olawie weterynarz uprawniony do badania mięsa, tworzyła się kolejka. Pamiętam tego już nieco starszego pana z siwymi włosami i gdy widziałem, zastanawiałem się, jak mu nie przeszkadza ten utrzymujący się ciągle nieprzyjemny fetor. Opuszczałem Olawę w 1958 roku i mam wrażenie, że do tego czasu z tym problemem nie uporano się.

*

Przy ulicy Brzeskiej około 100 metrów od Rynku po jej prawej stronie idąc w jego kierunku znajdował się mały warsztat metalowo-ślusarsko-motoryzacyjny. Nie udało mi się ustalić nazwiska pana, który go prowadził. Dwukrotnie tam zachodziłem prosząc o darowanie lub sprzedaż kulek do łożysk w rowerze. Niestety, dwukrotnie spotkałem się z odmową, ponieważ podobno ich nie miał. Ale zapamiętałem tego pana i jego warsztat rów-



Ocalić wspomnienia

miejsca, zdarzenia



Budynek Neptun

niez z innego powodu. W latach pięćdziesiątych ksiądz proboszcz Kutrowski stał się posiadaczem motocykla marki Jawa. Nie był to nowy egzemplarz, bowiem wielokrotnie widziałem go stojącego przed warsztatem, a pan mechanik starał się przywrócić go do stanu używalności. Interes nie szedł chyba najlepiej, ponieważ nigdy nie widziałem tam innego pojazdu czy choćby roweru. Teraz, gdy chciałem swoją pamięć skonfrontować z innymi, nikt tego warsztatu nie pamięta. Chyba dość szybko zaprzestał działalności.

*

Z panią Pawłowską wszyscy mieszkańcy Olawy chcieli być zaprzyjaźnieni, a to dlatego, że była ekspedientką w sklepie mięsno-wędliniarskim przy placu Starozamkowym. O ówczesnych kłopotach aprowizacyjnych nie będę pisał. Moi rówieśnicy i osoby od nas starsze doskonale je znali i pamiętają. Któregoś dnia pan Stanisław Drelichowski, kierownik Szkoły Podstawowej nr 3, wręczył mi karteczkę, na której napisał: „Pani Pawłowska, proszę dać chłopcu 5 kg kielbasy” (tych „5” nie jestem pewien). Wówczas w „trójce” trwała akcja dożywiania. W jednym dniu kanapka, w drugim picie tranu i tak na przemian. Poszedłem na plac Starozamkowy (miałem 11 lub 12 lat), a tam sklep wyglądał jak puszcza sardynek, a przed sklepem drugie tyle ludzi. Mnie chudzielcowi niełatwo było się przecisnąć przez tłum ludzi, ale może po godzinie udało się. Jednak o docięnięciu się do lady nie było mowy. Wyciągnąłem więc kartkę i trzymałem ją w wyciągniętej do góry ręce. Po kilku minutach jakiś pan się zlitował i powiedział: „Pani Pawłowska, chłopak ma jakąś kartkę” (do dzisiaj jestem mu za to wdzięczny). Pani Pawłowska choć bez entuzjazmu, ale kartkę wzięła i kielbasę otrzymałem. Ten fakt uważam że jeden z większych sukcesów w moim młodzięcym życiu.

*

Każdy, kto choć trochę interesował się oławską piłką nożną, pamięta braci bliźniaków Kajetana i Mariana Janowiczów. Byli piłkarzami oławskiej „Stali”. Byli też, jak to bliźniacy, bardzo do siebie podobni. Mieli ciemną karnację i czarne włosy, gdyż mieli ormiańskie korzenie. Ich krewną była pani Halecka, nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 2. Marian był obrońcą, ale w prawie każdym meczu miał swoją „solówkę”. Przechwytywał piłkę w pobliżu własnej bramki i skrzydłem, omijając zręcznie kolejnych zawodników, zapędzał się w okolice bramki przeciwników. Niestety, na ogół nie kończyło się to golem. Kajetan był bramkarzem i dobrze się w tej roli odnajdywał. Gdy zakończył karierę zawodniczą, przez pewien czas był trenerem „Stali”.

*

Wyróżniającą się postacią wśród oławian był pan Józef Zarucki. Prawie 2 metry wzrostu, około 130 kg wagi, ciemny zarost. Ilekroć go spotykałem, nie wiem dlaczego, przychodziło mi na myśl, że jest podobny do trapera lub drwala z syberyjskich lasów. Pracował w internacie oławskiego liceum. Był tam złotą rączką, ale przede wszystkim widywano go ciągnącego małą łutkę jak dziecinna zabawka wózek, do którego wkładał zakupy dla internatowej kuchni. Widok tego potężnego mężczyzny z małym wózkiem śmieszył dorosłych, ale dziewczyny bały się go. Jeśli niektórzy twierdzą, że ludzie łączą się na zasadzie kontrastu, to tu tak było. Jego partnerka była o pół metra niższa i chyba trzykrotnie lżejsza.

*

W powojennym czasie imprez rozrywkowych nie było zbyt wiele. Działo kino „Odra,” były lokale gastronomiczne, organizowano zabawy i potańcówki, przyjeżdżało „wesołe miasteczko” (niektórzy mówili „smutna wiocha”). Były jeszcze pochody pierwszomajowe, procesje i odpusty. Każda inna impreza

budziła niemałe zainteresowanie. Gdy ukazały się plakaty reklamujące występ siłacza Ludwika Melerosa, na pokaz przyszła duża grupa widzów. Pan Ludwik demonstrował wyginanie pręta zbrojenowego o grubości 15-20 mm, podnoszenie ciężaru zębami i przejazd lekkiej „dekawki” po obu stronach pochylonej podłogi, którą podtrzymywał od spodu kolanami i ugiętymi ramionami. A dlaczego pamiętam imię i nazwisko? Dlatego, że z wyginanych prętów formował litery „L” (Ludwik) i „M” (Meleros). Gdy obecnie obserwuję zmagania strongmenów, to pan Meleros byłby przy nich „pikusiem”. Również duże zainteresowanie budził zapowiadany występ pana Połukarda, czołowego polskiego żużlowca startującego w barwach drużyny wrocławskiej. Na stadionie była przygotowana jawa, a nie motor żużlowy, a pan Połukard siedział w pobliżu na krześle i wyraźnie nie kwapił się, by z niego wstać. Gdy w końcu to uczynił, okazało się, że ma rozdarte spodnie na pośladku, spięte agrafką. Przejechał się trochę tą jawą i tyle z tego widowiska zapamiętałem.

*

Istotnym elementem oławskiej infrastruktury był drewniany most. Był on też miejscem, gdzie gromadzili się oławianie, by obserwować to, co na nim lub około niego się działo. W latach, gdy stacjonujący w Oławie żołnierze radzieccy poruszali się po niej swobodnie, grupa licząca kilku śmiałków przychodziła latem właśnie na most, rozbierali się do spodenek (model: „Dynamo Moskwa”), wchodziła na barierkę zabezpieczającą i z niej skakali na główkę w nurt Odry. Od poziomu barierki do lustra wody było blisko 10 m. Dla swojego bezpieczeństwa skoki wykonywali w tym miejscu, gdzie przepływały holowniki i barki, bo tam była odpowiednia głębokość. Muszę obiektywnie przyznać, że robili to profesjonalnie. Gdy czasem oglądałem transmisje telewizyjne z zawodów w skokach do wody z wieży,

nie widziałem dużej różnicy w technice tych pierwszych i drugich, a odwagi trzeba było mieć więcej skacząc do Odry. Ciekawe, że nigdy żaden oławianin nie próbował naśladować wspomnianych żołnierzy. Tak było latem, zimą most dostarczał innych wrażeń. Mimo że przed mostem były izbice, z trudem wytrzymywał napór kry. Władze miasta musiały zwracać się do dowództwa brygady saperów z Brzegu o pomoc w obronie mostu. Polegała ona na rzucaniu na podpływającą krę 400-gramowych lub kilogramowych ładunków trotylu dla rozdrobnienia kry. Ale nie zawsze obrona była skuteczna. Dwukrotnie w 1947 i 1963 roku most nie wytrzymał naporu. Ta druga sytuacja przyspieszyła decyzję o budowie nowego mostu. W 1965 roku zakończono budowę mostu żelaznego.

*

Ma Olawa historyczny przegierz, a powojenna Olawa miała „tablicę wstydu”. Stanowiły ją wkopane w ziemię podpory, do których przymocowano przeszkloną witrynę o wymiarach około 150 x 70 cm. Nie mam pojęcia, jaka komórka władz miasta zarządzała nią. W witrynie umieszczano opisane zdjęcia nietrzeźwych, bumelantów, niekompletnie odzianych, popełniających wykroczenia itp. Jednym słowem przegląd oławskiego „lumpenproletariatu”. Witryna stała mniej więcej w połowie odległości między przegierzem a kościołem parafialnym, czyli od kościoła mniej niż 100 m. Proboszczowi Kutrowskiemu przybyło niemało pracy. Wielokrotnie widziałem, jak lekko poddenerwowany odganiał gapiów od witryny. Niestety, na miejsce odgnanych przychodzili następni. Tania sensacja zawsze ma kibiców. „Tablica wstydu” istniała kilka

tygodni lub miesięcy. W końcu ktoś rozsądny uznał, że nie jest to właściwa promocja miasta i nakazał ją usunąć.

*

Prawie na pewno było to latem 1949 roku. W poprzek Młynówki usypano groblę, co spowodowało, że jej wody odpłynęły pozostawiając tylko błotniste bajorka. Była to hekatomba dla żyjących w niej ryb. Na plac w pobliżu papierni Związek Wędkarzy przeprowadził beczkowóz i jeszcze w trakcie obniżania się poziomu wody odłowił i umieścił w nim setki kilogramów ryb. W odławianiu skutecznie wspierali wędkarzy chyba wszyscy oławianie. Na całej długości młynówki ludzie brodzili po kolana w mule z wiadrami, koszykami, a nawet workami napełniali je rybami. Wędkarze złowili węgorza, który miał około 1,5 m długości i grubość męskiego przedramienia. Roman Radecki złapał okółometrowego szczupaka. Przez dwa dni cała Olawa jadła tylko ryby... aż się przejadła. Widok martwych, już psujących się ryb pozostałych na mulistym dnie skutecznie przerwał apetyt na nie. Co było celem tej wodnej operacji, nie wiem. Przeważa pogląd, że chęć oczyszczenia bardzo mulistego dna młynówki, ale nie podjęto żadnych prac w tym zakresie. Przez jakiś czas o zdarzeniu przypominały zatknięte przez saperów czerwone chorągiewki sygnalizujące, że miejsce może być niebezpieczne. Po pewnym czasie groblę zlikwidowano i kanał wrócił do stanu pierwotnego.

*

W latach czterdziestych, a chyba najpóźniej do roku 1952, odwiedzały Olawę cygańskie tabory (wówczas pojęcie Romowie jeszcze powszechnie nie funkcjonowało). Zawsze biwakowały na błoniach obok stadionu. Spacerując ulicą Sportową można było obserwować palące się ogniska, natomiast nie słychać było śpiewów ani nie było widać tańców. Społeczność Olawy różnie na te odwiedziny reagowała. Młode dziewczyny i zupełnie podrośnięte panny skwapliwie korzystały

z usług wróżbitek, bo z reguły dowiadywały się, że niedługo spotkają przystojnego, inteligentnego i bogatego mężczyznę. Inni zbierali z podwórek wszystkie przedmioty mające jakąkolwiek wartość. Ja wraz z mamą zaganiałem kury do kurnika i zamykaliśmy je. Wszyscy sąsiedzi tak robili. Na pewno denerwujące było to, że cyganki bez skrupułów wchodziły nieproszone na posesję i do mieszkań. Trzeba było być bardzo zdecydowanym, aby je wyprosić. Po wspomnianym roku 1952 problem zniknął.

*

Jednego wieczoru wyszedłem przed dom i zobaczyłem intensywną smugę światła na całym nieboskłonnie przesuwającą się w różnych kierunkach. Przeraziłem się, pomyślałem, że to jakieś zjawisko nadprzyrodzone. Wpadłem do domu i powiedziałem ojcu, co zobaczyłem. Ten nie wychodząc z mieszkania wyjaśnił mi, co ujrzałem. Otóż w byłym niemieckim klubie wioślarskim „Neptun” przy ul. Nadbrzeżnej stacjonowała grupa żołnierzy radzieckich (budynek istnieje do dziś jako dom mieszkalny), która zamontowała reflektor dużej mocy, „przechesujący” niebo wypatrując szpiegowskich samolotów, ale chyba ani jednego nie wypatrzyła. Czyniono tak do 1955 roku. Zastanawiało mnie to, iż wydawało mi się, że źródło światła znajdowało się na Zaodrze, ale w rejonie strzelnicy, a było to przecież w zupełnie innym miejscu.

*

Drogi Czytelniku, jeśli zdołałeś doczytać do tego miejsca, chcę wyjaśnić, że wszystko, co napisałem, opiera się wyłącznie na mojej pamięci, a ta jak wiadomo bywa subiektywna, a nawet wybiórcza. Wątki niepewne konsultowałem. Jeśli mimo to zauważyłeś jakieś nieścisłości, proszę o wybaczenie. Minęło 70 lat z okładem.

ZYGMUNT PISKOZUB

z podpowiedziami:
ZOFII BARAN, REGINY GÓRNIAK I RYSZARDA OLEJNIKA



Po uszkodzeniu mostu konieczne było zorganizowanie tymczasowej przeprawy przez rzekę

Władysław Jakubowicz



Jak na olawskie warsztaty przystało nie zabrakło wśród prac rzeźby koguta

OŁAWA

Sztuka

Zakończyły się letnie warsztaty plastyczne, organizowane przez Centrum Sztuki

Ostatnim akordem był wernisaż prac uczestników, który 14 lipca odbył się w Galerii OKO w Ośrodku Kultury przy ulicy 11 listopada. Przybyli kursanci, prowadzący zajęcia, ale też wszyscy zainteresowani, którzy mogli obejrzeć efekt tych kilkudniowych warsztatów. Na wystawie zaprezentowano różnego rodzaju wytwory artystycznej wyobraźni. Rzeźby, obrazy, ceramika czy szablony ozd-

Rzeźba, szablony, witraże..

biające koszulki i bawełniane torby wypełniły salę galerii.

- Miło mi państwa powitać na wernisażu po letnich warsztatach artystycznych - mówiła dyrektorka Centrum Sztuki Anna Ślipko. - Ich celem jest nie tylko edukacja artystyczna osób chętnych, by kształcić się, rozwijać w tym kierunku, ale przede wszystkim wspaniała letnia zabawa. Szkoda, że tylko aura nam nie dopisała. Zachęcam do korzystania z tych zajęć w przyszłości, bo są one niezwykle twórcze, interesujące, jest to wspaniałe spędzenie czasu podczas wakacji.

W zakresie ceramiki raku zajęcia prowadziła Katarzyna Bogucka, Krystyna Wołowska

miała warsztaty z rysunku i malarstwa. Sabina Sokół zaprowadziła kursantów w świat szablono- Michał Wasiak wprowadzał w świat rzeźby w glinie. Zajęcia z witrażu prowadziła Marta Jędras. Każdy z nich dziękował za zaangażowanie swojej grupy, za to, że udało się przezwyciężyć kłopoty z aurą. Efekty przerosły wyobrażenia - niektórzy z kursantów pierwszy raz mogli się zmierzyć z daną materią, tym bardziej cenne to było doświadczenie.

- Jestem pełen podziwu dla osób, które to robiły pierwszy raz - mówił Wojciech, uczestnik warsztatów witrażu. Bo prace wyszły bardzo ciekawe. Tutaj kursanci tworzyli różne,

nawet najdziwniejsze formy, a kolory, których użyliśmy, były takie, że w głowie się nie mieszczą!

We wszystkich zajęciach wzięło udział ponad 40 osób. Jak mówiła dyrektorka Ślipko, dzięki temu widać, że jest potrzeba rozwijania się, doświadczania nowych form sztuki. Co ważne, te warsztaty z pleneru letniego będą kontynuowane już jesienią, podczas regularnych zajęć w Ośrodku Kultury. Chętni mogą dalej próbować rozwijać się artystycznie albo spróbować czegoś nowego.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



Ceramika raku to technika wypalania i tworzenia mająca swoje korzenie w dalekiej Japonii



Dyrektorka Anna Ślipko była zadowolona z efektów, jakie przyniosły te letnie warsztaty. Podkreślała, że nawet kapryśna aura nie przeszkodziła w procesie twórczym



Sala galerii wypełniła się po brzegi kursantami, ale też zainteresowanymi efektami prac podczas letnich warsztatów



Zajęcia z szablono- którego efekty później znalazły się na bawełnianych koszulkach i torbach

Echa naszych publikacji

Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?!

W ostatnim wydaniu „GP-WO” (nr 28/2019) ukazał się artykuł zatytułowany „Nie oddamy wójtowi szkoły na pastwę gminnego losu”, w którym wypowiadają się przedstawiciele Fundacji „Świat Dzieci i Dorosłych”. Z ich wypowiedzi wynika, że prowadzona przez nich szkoła w Goszczynie funkcjonuje idealnie i takich warunków, jakie są w tej placówce, nie ma w innych, prowadzonych przez gminę Domaniów. Z tym się absolutnie nie zgadzam!!!

W szkołach prowadzonych przez domaniowski samorząd nie stwierdzono narażenia zagrożenia dla życia ludzi, w tym szczególnie dzieci oraz dzieci wymagających szczególnej opieki, bo posiadających orzeczenie o niepełnosprawności. Przedstawiciele Fundacji zachwalają wspaniałe warunki do nauki, jakie stworzyli uczniom. Pomijają jednak niewygodne dla nich fakty, przerzucając odpowiedzialność na Gminę Domaniów. Przeprowadzone kontrole - zarówno przez Państwową Straż Pożarną jak i Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego - są w mojej ocenie porażające, i w pełni uzasadniają wypowiedzenie umowy użyczenia

budynku i prowadzenia szkoły przez Fundację „ŚDiD”. Nie zamierzam polemizować z jej przedstawicielami, ale uważam, że mieszkańcy gminy Domaniów oraz rodzice, którzy decydują się, aby ich dzieci uczyły się w szkole w Goszczynie, powinni mieć rzetelną i obiektywną informację na temat tej placówki.

Na wstępie chciałbym przypomnieć, że Gmina Domaniów przekazała do prowadzenia Fundacji szkołę wraz z oddziałem przygotowania przedszkolnego - tzw. „zerówką”. Fundacja oprócz szkoły utworzyła również oddziały przedszkole, gdzie uczęszczały nawet dzieci, które nie ukończyły 3. roku życia. 23 stycznia 2019 Gmina wypowiedziała umowę użyczenia budynku oraz prowadzenia szkoły przez Fundację. Mając na względzie konieczność przygotowania się do przejęcia szkoły oraz w związku z docierającymi do mnie niepokojącymi informacjami o szeregu nieprawidłowościach w wykorzystaniu budynku na potrzeby szkoły i przedszkola, zwróciłem się do Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Oławie o przeprowadzenie kontroli pod względem przestrzegania przepisów p.poż. W wyniku przeprowadzonej kontroli została wydana decyzja zakazująca eksploatacji związanej z prowadzeniem oddziałów przedszkolnych pomieszczeń, znajdujących się na II i III kondygnacji nadziemnej w budynku szkoły Podstawowej w Goszczynie

- ze względu na zagrożenia życia ludzi. Przedstawiciele Fundacji przemilczeli fakt, iż w wyniku ich decyzji naraził dzieci na „realne zagrożenie życia”!

Ponadto, w wyniku kontroli stwierdzono szereg innych nieprawidłowości: brak wyłącznika przeciwpożarowego prądu, nie wyposażono budynku w instalację hydrantów wewnętrznych, nie wyposażono budynku w instalację oświetlenia awaryjnego ewakuacyjnego, długość dróg ewakuacyjnych z pomieszczeń na II piętrze przekroczone o ponad 300%, klatka schodowa nie jest obudowana i niezamykana drzwiami dymoszczelnymi oraz nie jest wyposażona w urządzenie zapobiegające zadymieniu lub służące do usuwania dymu. Brakuje zapewnienia dostatecznego zaopatrzenia w wodę do zewnętrznego gaszenia pożarów, brak drogi pożarowej o wymaganych parametrach. Fundacja nie przeprowadziła też praktycznego sprawdzenia warunków oraz organizacji ewakuacji z całego obiektu, nie wykonała aktualnej instrukcji bezpieczeństwa pożarowego. Nie posiada opisu warunków i sposobu ewakuacji dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności. Pracownicy Fundacji nie posiadają szkoleń z zakresu przepisów przeciwpożarowych, kierunki ewakuacji są niepełnie oznakowane, na drodze ewakuacji i na drogach komunikacji ogólnej w piwnicach składowane są materiały palne.

Nie wydzielono pożarowo kotłowni, brak zapewnienia wymaganych parametrów dróg ewakuacyjnych.

Na podstawie przeprowadzonej kontroli i stwierdzonych nieprawidłowości, komendant KP PSP powiadomił Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oławie, który również przeprowadził kontrole budynku szkoły. 8 lipca br. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Elżbieta Pawlikowska wydała zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie stanu technicznego budynku szkoły w Goszczynie. Z przekazanych informacji wynika, że podczas kontroli przez PINB stwierdzono, że Fundacja na terenie placu zabaw w warunkach samowoli budowlanej zamontowała urządzenia zabawowe dla dzieci. Ponadto Fundacja dokonała samowolnej zmiany sposobu użytkowania budynku szkoły. Z uwagi na zły stan techniczny kotłowni, rozważane jest wydanie decyzji o wyłączeniu jej z użytkowania.

Przeprowadzone kontrole wskazują, że Fundacja prowadząc szkołę oraz oddziały przedszkolne, doprowadziła do narażenia życia ludzi oraz złamania obowiązujących przepisów prawa. Wyniki kontroli w sposób obiektywny prezentują stan faktyczny i działania Fundacji. Wniosek pozostawiam rodzicom i mieszkańcom!

Opisane w wynikach kontroli zaniechania są nie do



przyjęcia i z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że zarówno budynki szkół i przedszkoli, prowadzone przez Gminę Domaniów, cyklicznie przechodzą kontrole uprawnionych służb i instytucji. I nie stwierdzono tam uchybień.

Przedstawiciele Fundacji przemilczają drugocenne dla nich wyniki kontroli i nie informują o nich rodziców. Wskazują, że decyzja została nałożona na Gminę Domaniów, jako właściciela budynku. Należy jednak zauważyć, że to Fundacja prowadzi tam działalność z wykorzystaniem dotacji z budżetu Gminy. Fundacja prowadzi szkołę od 2013 roku i przez 6 lat miała możliwość doprowadzenia budynku do odpowiedniego stanu technicznego. Do prowadzenia szkoły nie wystarczy tylko chęci - trzeba znać obowiązujące przepisy i je stosować! Decydując o ponownym przejęciu prowadzenia szkoły w Goszczynie przez Gminę Domaniów, podjęte zostały stosowne działania do przeprowadzenia remontu, który miał się rozpocząć w lipcu.

Ponadto przygotowaliśmy dokumentację niezbędną do pozyskania środków zewnętrznych na remont budynku. Z uwagi na fakt, że fundacja nie zwróciła budynku Gminie oraz z uwagi na to, że sprawa dotycząca wypowiedzenia umowy prowadzona jest przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, brak jest możliwości podjęcia przez Gminę prac remontowych. Powtarzam! Gmina Domaniów jest gotowa do przeprowadzenia remontu i dostosowania budynku do obowiązujących przepisów, jednak uwarunkowane jest to przekazaniem budynku Gminie. Zakres uchybień wskazanych w wyniku przeprowadzonych kontroli wyklucza możliwość prowadzenia prac remontowych podczas trwającego roku szkolnego. Fundacja ani razu w całym okresie prowadzenia przez nią goszczynskiej szkoły nie zwróciła się do Gminy o przeprowadzenie robót budowlanych, dostosowujących szkołę do obowiązujących wymagań techniczno-budowlanych, w tym przepisów p.poż.

WOJCIECH GŁOGULSKI
wójt gminy Domaniów

Radni skarżą się na przewodniczącego

OŁAWA

Skarga

Zdaniem radnych klubów „Koalicja” i „Obywatelska” szef Rady Miejskiej w Oławie łamie statut, bo nie pozwala na zadawanie pytań i dyskusje w punkcie sesji... „interpelacje i zapytania”. Przekracza też swoje kompetencje. Radni napisali więc skargę i chcą, by Rada Miejska podjęła uchwałę o zdyscyplinowanie przewodniczącego. Sprawa się przeciąga

Do niedawna w punkcie sesji Rady Miejskiej „Interpelacje i zapytania” radni zwyczajowo podejmowali dyskusje na różne tematy i zadawali władzom miasta pytania. Burmistrz albo podlegli mu pracownicy odpowiadali. Na kwietniowej sesji przewodniczący Rady Miejskiej w Oławie Krzysztof Mazurek z PiS, w oparciu o wiedzę wyniesioną z odbytego kilkanaście dni wcześniej szkolenia, w którym uczestniczyli też radni, poinformował, że od tej chwili w tym punkcie dyskusji nie będzie, a jeżeli radni mają jakieś interpelacje i zapytania, zgodnie z wytycznymi ze szkolenia, mogą je złożyć na piśmie kierowanym do przewodniczącego Rady. Mimo tej informacji radny Krzysztof Rydzko poprosił o głos i tak jak to dawniej bywało poruszył dwa tematy, prosząc burmistrza o odpowiedź na związane z tym pytania. Zamiast odpowiedzi przewodniczący Rady jeszcze raz powtórzył nowe zasady zadawania pytań i patrząc na listę osób, które podobnie jak Rydzko chciały zabrać głos w tym punkcie, dodał: - Widzę, że większość radnych, którzy chcą zabrać głos, była na szkoleniu i powinni wiedzieć, że mają zgłaszać pytania na piśmie, żeby nie przedłużać na sesji dyskusji, która niejednokrotnie jest niezasadna.

Ostatecznie przewodniczący nie udzielił głosu już żadnemu ze zgłaszających się radnych.

Jego zachowanie i słowa wywołały poruszenie na sali obrad, a radni nadal domagali się prawa głosu. Krzysztof Mazurek nie uległ jednak naciskom i stwierdził, że nie wie, na jaki temat chcą teraz dyskutować, skoro wszystko jest jasne. Wtedy radny Rydzko zapytał: - Czy to oznacza, że dotychczasowego zwyczaju dyskusji i zadawania pytań na różne tematy w punkcie w przyszłości już nie będzie?

- Tak - odpowiedział stanowczo Mazurek i jeszcze raz przypomniał, że to wynika ze szkolenia, w którym radni



Radni opozycji chcą zdyscyplinowania przewodniczącego Rady Miejskiej w Oławie Krzysztofa Mazurka

brali udział. - Skoro tak bardzo chcemy przestrzegać prawa, to powinniśmy się go trzymać, więc się trzymajmy - podsumował i zakończył obrady.

Chwilę wcześniej na tej samej sesji odbyła się dyskusja, a właściwie toczył się spór między radnymi opozycji a przewodniczącym RM oraz radcą prawnym urzędu o to, kto może zwoływać sesje nadzwyczajne i na jakich zasadach. Zdaniem radnego Albert Zieliński zgodnie ze statutem miasta sesja nadzwyczajna zwoływana jest na piśmie wniosek określonej grupy radnych albo burmistrza. Tymczasem przewodniczący radny zrobił to z pominięciem tych przepisów. - Na jakiej podstawie? - dopytywał radny, ale żadna z odpowiedzi, które otrzymywał, go nie satysfakcjonowała.

W konsekwencji tych zdarzeń pod koniec maja Kluby Radnych „Koalicja” i „Obywatelska” skierowały do Komisji Skarg i Wniosków, działającej przy RM, „skargę na czynności podejmowane przez przewodniczącego Rady Miejskiej w Oławie”. Radni zarzucają przewodniczącemu m.in. łamanie przepisów statutu miasta w czasie prowadzenia sesji. Dotyczy to m.in. zasad zwoływania sesji RM i prowadzenia porządku obrad. - Wnosimy o rozpatrzenie skargi oraz podjęcie przez Radę Miejską Oławy uchwały dyscyplinującej przewodniczącego - czytamy w treści skargi.

Radny Pawłowicz: - To pozoracja aktywności

Zgodnie z przepisami RM ma miesiąc na rozpatrzenie skargi. Tymczasem na sesji



- Skoro tak bardzo chcemy przestrzegać prawa, to powinniśmy się go trzymać, więc się trzymajmy

26 czerwca wiceprzewodniczący RM Jerzy Hadrys przekonywał, że zrobił wszystko, by zdążyć z rozpatrzeniem skargi jeszcze w czerwcu, ale z przyczyn od niego niezależnych to się nie udało. Dlatego poprosił o przeniesienie terminu rozpatrzenia tej skargi na sierpień. Wyjaśnił, że z uwagi na przedmiot sprawy przewodniczący Mazurek wyłączył się z jej procedowania i przekazał to jemu. - Po zapoznaniu się z przedmiotem skargi i dotychczasowym orzecznictwem w tej sprawie zdecydowałem o przekazaniu skargi organowi nadzorczemu, to jest wojewodzie dolnośląskiemu - tłumaczył na sesji Hadrys. - 11 czerwca wojewoda skargę zwrócił informując, że nie jest organem właściwym do jej rozpoznania, stwierdzając jednocześnie, że organem kompetentnym jest Rada Miejska. Tym samym problem kompetencji, kto ma to zrobić, został ustalony. Pozostał problem uzgodnienia terminu wspólnego posiedzenia komisji w tej sprawie. Okazało się, bowiem, że rozpoznanie skargi w ustawowym miesięcznym terminie nie jest możliwe. Zatem zgodnie z przepisami zachodzi konieczność zawiadomienia skarżących o braku możliwości załatwienia spra-

wy w terminie i konieczności wyznaczenia innego.

W dalszej części sesji Jerzy Hadrys przekonywał, że zrobił wszystko, by zdążyć z rozpatrzeniem skargi jeszcze w czerwcu, ale z przyczyn od niego niezależnych to się nie udało. Dlatego poprosił o przeniesienie terminu rozpatrzenia tej skargi na sierpień.

- Przedstawione argumenty mnie nie przekonują - ripostował radny PO Przemysław Pawłowicz z Klubu „Obywatelska”. - Zupełnie nie wiem, po co to robicie. Mam pewność i przekonanie, że los tej uchwały jest już przesądzony. Wskazują na to wyniki głosowań na tej sali i nie rozumiem, dlaczego zwracacie głowę wojewodzie. Wysyłanie jej do niego i zadawanie mu pytań w tej sprawie, kiedy orzecznictwo jest bardzo bogate, było tylko pozoracją aktywności i chęcią przedłużania terminów. Bo konsekwencje od początku były jasne. Wojewoda takich rzeczy nie robi i nigdy nie robił. Jeżeli chcecie rozpatrywać tę skargę w sierpniu, to proszę bardzo, ale tak, jak mówię, sporo korespondencji, sporo czasu, bez celu i więcej pozoracji niż samego rozpatrywania skargi.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Pawłowicza Jerzy Hadrys powiedział, że mógłby odpowiedzieć radnemu w podobnym stylu, ale nie chce tego robić. Dodał, że mówienie o jakiejś pozoracji działania, żeby to opóźnić, skoro z góry wiadomy jest skutek, według niego pozbawione jest sensu. - Dla mnie to działania miały, mają i będą miały sens, dlatego chcę to zrobić porządnie - stwierdził. - Mówi pan, że orzecznictwo w tym temacie jest bogate. Tak, ale i bardzo różne. Poza

tym nie spotkałem się nigdzie z orzeczeniem wojewody wrocławskiego, a przecież gdyby tu powstał spór, to nawet pan by wnioskował, abyśmy zgłosili się w tej kwestii do wojewody. Uprowadzając takie działanie zrobiłem tak, a nie inaczej, bo chciałem mieć jasność. To spowodowało opóźnienie.

W odpowiedzi Pawłowicz jeszcze raz powtórzył, że jego zdaniem wysyłanie skargi do wojewody było niepotrzebne i zwrócił uwagę radnemu, że wojewoda jest dolnośląski, a nie wrocławski.

Za tym, żeby skarga Klubów Radnych „Koalicja” i „Obywatelska” na działania przewodniczącego RM była rozpatrywana w sierpniu głosowało 12 radnych, trzech się wstrzymało.

Poproszony o komentarz przewodniczący rady Krzysztof Mazurek nie ma sobie nic do zarzucenia. Uważa, że rezygnacja z dyskusji w punkcie sesji „interpelacje i zapytania” to dobre posunięcie wynikające z przepisów i stosowane już przez wiele innych samorządów. Poza tym radni mogą dyskutować ma określony temat przy każdym punkcie. Jest też punkt „wolne wnioski”, gdzie mogą poruszać różne tematy.

Co ciekawe, w programie ostatniej czwartej sesji rozszerzono jego nazwę i teraz brzmi on „wolne wnioski i sprawy różne”.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

KONKURS

MOJA SMART WIEŚ

Opisz jak twoja wieś stała się inteligentna

Więcej informacji na stronie smart.irwirpan.waw.pl, email: smart@irwirpan.waw.pl

I miejsce - 5000 zł, II miejsce - 4000 zł, III miejsce - 3000 zł

oraz 7 wyróżnień po 1000 zł

Weź udział w konkursie

„Moja SMART wieś”

- Poszukujemy pomysłów i inicjatyw, które poprawiają jakość życia na wsi - mówią organizatorzy. - Czekamy na opisy rozwiązań, w których wykorzystano nowoczesne technologie, między innymi w zakresie edukacji, usług społecznych, zdrowia, transportu, energii, handlu, czy też gospodarki odpadami. Jednak zakres tematyczny nie jest ograniczony wyłącznie do wskazanych dziedzin. Liczymy również na opisy wszelkich innych inicjatyw, które sprawiły, że dzięki wykorzystaniu innowacyjnych technologii państwa wieś stała się bardziej przyjazna.

Zgłoszenia do konkursu oraz prace konkursowe na-

leży składać do 15 września 2019 roku.

Konkurs organizowany jest przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN wraz z partnerami - Fundacją Wspomagania Wsi, Związkiem Gmin Wiejskich RP, RURBAN Wieś-Miasto-Region w ramach programu Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej. Więcej informacji o konkursie przedstawiamy na Witrynie Wiejskiej: <https://witryniawiejska.org.pl/component/k2/item/5-1059-konkurs-moja-smart-wies-opisz-jak-twoja-wies-stala-sie-inteligentna>

(CK)

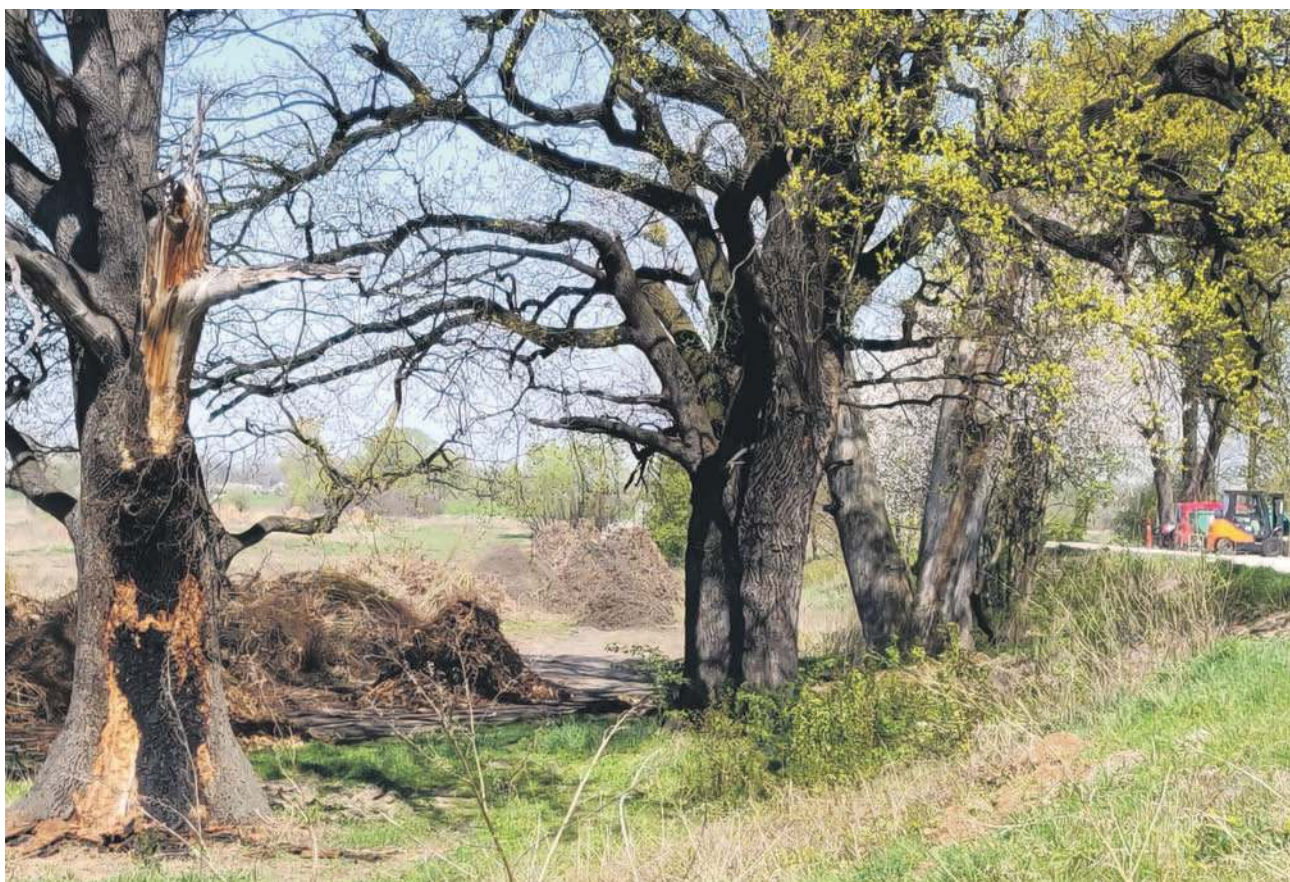
Jest szansa na uratowanie zagrożonych dębów

OŁAWA

Przyroda i ludzie

Władze miasta chcą ustanowić pomnik przyrody z czterech dębów szypułkowych rosnących w okolicy ul. Nadbrzeżnej. Kilka tygodni temu apelowali o to mieszkańcy

O konieczności ratowania starych dębów zamieszkałych przez chronione gatunki pisaaliśmy pod koniec maja w artykule „Niszczą dęby i chronione gatunki. Mieszkańcy biją na alarm”. Ludzie alarmowali wówczas, że jeszcze nie tak dawno w ich okolicy rościło dziewięć kilkusetletnich dębów, a ciągu kilku ostatnich lat większość drzew nielegalnie ścięto. Obecnie zostały już tylko cztery o wyjątkowych walorach przyrodniczych – zasiedlone są przez gatunki objęte ścisłą ochroną, m.in. przez „pachnicę dębową”, która jest gatunkiem priorytetowym w Unii Europejskiej. Tak twierdzą naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy w kwietniu tego roku przeprowadzili badanie terenu. Zalecili dołożenie wszelkich starań, by w oparciu o możliwe do wykonania zabiegi



Jest szansa, że te dęby przy ul. Nadbrzeżnej koło Odry będą objęte szczególną ochroną i staną się pomnikiem przyrody

pielęgnacyjne, doprowadzić do jak najdłuższego zachowania drzew w środowisku. W celu ograniczenia dostępu do drzew z rozległymi dziupłowiskami wskazane byłoby ogrodzić je i umieścić tablice informujące, że są to siedliska owadów chronionych.

Na tej podstawie mieszkańcy zwrócili się do władz miasta, by pilnie zająć się tematem i zapewnić drzewom szczególną ochronę oraz przekształcić je w pomniki przyrody.

Dwa dęby rosną na terenie miejskim, pozostałe na

działce zarządzanej przez Wody Polskie. W odpowiedzi na pismo wiceburmistrza Andrzeja Mikody na początku czerwca Państwowe Gospodarstwo „Wody Polskie” napisało, że nie wnosi sprzeciwu, by jeden z dębów rosnących na ich

terenie ustanowić pomnikiem przyrody. Co do drugiego są jednak wątpliwości. - Drzewo praktycznie na całej długości pnia ma rozległą ranę otwartą z oznakami porażenia grzybami i ślady zwęglenia drzewa - czytamy w piśmie

Wód Polskich. - W takich przypadkach miazga drzewa zostaje poparzona, a to prowadzi do martwicy. W obecnym stanie drzewo raczej stwarza zagrożenie dla osób przebywających w jego pobliżu.

Wspomniany dąb został uszkodzony na początku kwietnia tego roku. Mieszkańcy uważają, że ktoś celowo go podpalił. Niezwłocznie zaalarmowali straż pożarną i ogień stosunkowo szybko ugaszono, ale do dziś nie wiadomo, dlaczego doszło do pożaru i kto go wywołał. To wydarzenie było jednym z powodów ich interwencji w sprawie ratowania dębów.

Mimo wątpliwości, podjęcie ostatecznej decyzji o ustanowieniu pomników przyrody w przypadku obu dębów Wody Polskie pozostawiły Radzie Miejskiej. W związku z tym 26 czerwca wiceburmistrz Andrzej Mikoda zwrócił się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu o wyrażenie zgody na ustanowienie pomnika przyrody - zespołu czterech dębów szypułkowych.

Jeżeli odpowiedź będzie pozytywna, nie jest wykluczone, że już na sierpniowej sesji Rady Miejskiej pod głosowanie radnych trafi stosowana uchwała w tej sprawie.

(WK)

Listy do redakcji

Gdy emocje już opadły... Co dalej z „basenem jak z bajki”?

Po Waszych publikacjach dotyczących nowego basenu chciałbym podzielić się z Państwem i czytelnikami refleksją dotyczącą budowy i otwarcia nowego olawskiego obiektu

W pewien piękny lipcowy dzień udałem się z dziećmi na nowy olawski basen. Po wcześniejszych medialnych informacjach o 32 tysiącach osób odwiedzających nowy obiekt w dwa tygodnie miałem obawy, że może nie uda nam się wejść, biorąc pod uwagę popołudniową porę. Pogoda przypominała w końcu normalne polskie lato ze słońcem i temperaturą ok. 26 stopni zachęcała do odwiedzenia kąpieliska. Jakież było nasze zdumienie, kiedy okazało się, że na basenie byliśmy sami! Obsługa 5 ratowników i kilka osób z zaplecza technicznego patrzyła na nas trochę ze zdziwieniem. Po godzinie przyszło jeszcze kilka osób, ale to było wszystko tego dnia. Po krótkiej rozmowie z jednym z ratowników uzyskałem informację, że jutro basen będzie prawdopodobnie

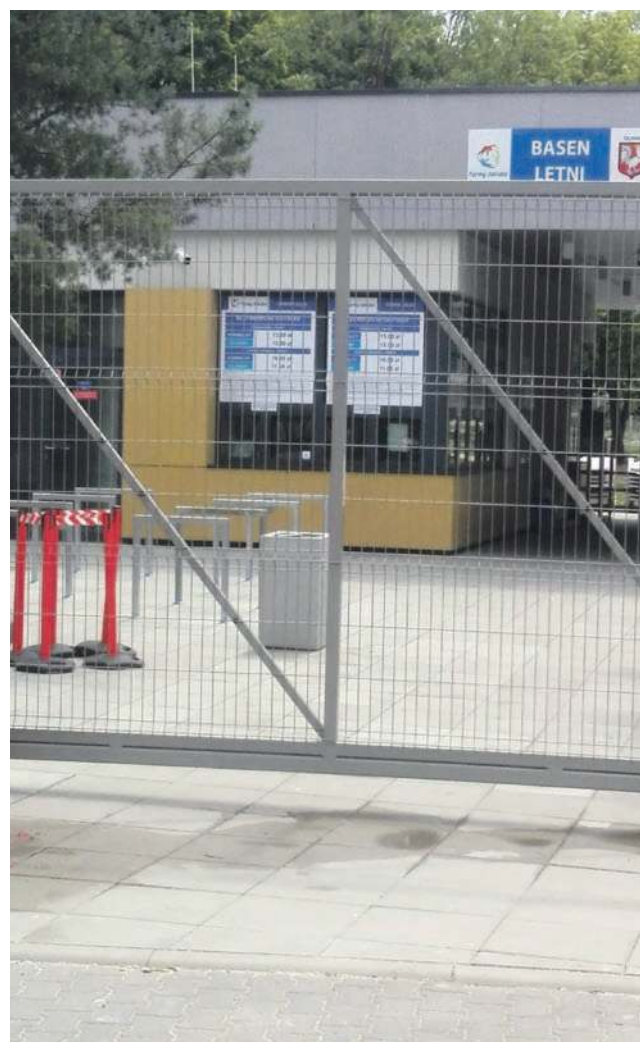
nie zamknięty i w kolejnych dniach raczej też - z powodu małej frekwencji.

Niestety, gdy emocje już opadły i trzeba zapłacić niewielkie pieniądze za wejście (ja i dwoje dzieci to 35 zł) okazało się, że przewidywania przeciwników budowy tak drogiego basenu w naszym mieście w stu procentach sprawdziły się. Gdy coś jest za darmo lub za przysłowiową złotówkę, to oczywiście ma wzięcie. Tak było z koncertami i innymi imprezami organizowanymi licznie przez miasto w ostatnim roku wyborczym. Teraz jednak, kiedy trzeba płacić kilkadziesiąt złotych za wejście do lodowatej wody (19 stopni), to wielu chętnych nie ma. Pogoda z temperaturą 26 stopni to normalne polskie lato i na tym powinno się opierać planowanie, jaki basen letni w mieście jest potrzebny. Pamiętajmy także, że obecnie baseny stoją już w niemal każdym przydomowym ogródku czy każdej działce. Innym problemem jest też to, że obiekt ma prawie trzykrotnie mniejszą powierzchnię lustra wody niż poprzedni. Rozumiem, że tak duży basen jak poprzedni nie jest potrzebny (duże koszty utrzymania czystości wody itd.), ale to, co zrobiono, to chyba lek-

ka przesada, co potwierdza z drugiej strony ograniczona liczba osób mogących przebywać na obiekcie i ogromne kolejki w upalne niedziele. Także w przeciętną pogodę obiekt świeci pustkami lub jest zamknięty, a gdy już wracają upały, to nie wszyscy chętni się na nim mieszczą, co nie zdarzało się nigdy na starym basenie. Moim zdaniem można było po prostu rozbudować Termy z możliwością wyjścia na zewnątrz i częścią letnią odkrytą, z podgrzewaną wodą, jak ma to miejsce we wrocławskim parku wodnym czy w innych nowoczesnych tego typu obiektach. Połowa nowego basenu to plac zabaw. Pytanie, po co, skoro obok na Miasteczku jest tego pod dostatkiem i za darmo. Innym wariantem mógł być po prostu kapitalny remont starego basenu za wiele mniejsze pieniądze, biorąc pod uwagę, że basen letni w naszych warunkach jest czynny nie więcej niż 45-50 dni w roku. Wydano prawie 30 mln zł na coś, co będzie niefunkcjonalne i trzeba to będzie utrzymywać. Stworzyliśmy sobie porównywalny proporcjonalnie problem do tego, jaki Wrocław ma z nowym stadionem. Niestety, nie pomoże tutaj nawet geniusz Prezesa Term Jakuba, który z krytego basenu wyciska

co może swoim rozsądnym zarządzaniem. Teraz niestety, Zbyszku, będziesz miał twardy orzech do zgryzienia i tylko pozostaje współczuć Ci ogromnie. To kolejna nieprzemyślana inwestycja po niefunkcjonalnym parkingu przy Różanej, strefie relaksu przy Zacisznej, scenie plenerowej w parku. Na to wszystko wydano już prawie 35 mln zł. Ktoś powie, że to z dotacji unijnych - zgadza się, ale to też z naszych podatków. Za te pieniądze byłby już wiadukt lub tunel na wiecznie zakorkowanym przejeździe kolejowym przy ul. Wiejskiej (przy okazji - najnowszy pomysł usprawnienia ruchu w postaci zmiany lokalizacji przejścia i wydanie na to kolejnych 118 tys. zł nic nie da, dlaczego miasto nie wykonało do tej pory pomiaru natężenia ruchu, co jest warunkiem budowy wiaduktu lub tunelu, czy to jest takie skomplikowane?), byłby przystanek kolejowy przy osiedlu Sobieskiego i zostałoby pewnie trochę środków na tak długo wyczekiwaną obwodnicę. To są obiekty, które służyłyby nam i przyszłym pokoleniom w codziennym życiu, a nie od święta, jak te wcześniejsze wymienione.

MAREK DRABIŃSKI



POWIAT

Zielony rynek

W głównym wakacyjnym miesiącu na lokalnych straganach są sprzedawane i kupowane m.in. pomidory, marchew i cebula, ale przede wszystkim ogórki. Teraz bowiem trwa w całym kraju szczyt sezonowych zbiorów tych zielonych z natury i najbardziej popularnych, także w naszym regionie, warzyw...

Oławski lipcowy sezon ogórkowy

We wtorkowy rano 9 lipca na miejskim targu przy ulicy Sportowej w Oławie panowała spokojna, wręcz nudna letnia atmosfera. Przechodząc się wzdłuż poszczególnych stoisk można było dostrzec wszem i wobec królujące ogórki. Na niektórych straganach wystawiono do sprzedaży tylko i wyłącznie ten właśnie towar.

- U mnie wysyp zaczął się trzy tygodnie temu i na razie jest dobrze, ogórki fajnie rosną, ale muszę systematycznie podlewać - mówi pani Iza, ogrodniczka z Trześni w powiecie strzelińskim, która handluje na oławskim targowisku.

Ogórki, jak wiadomo, są jednym z najpopularniejszych

warzyw do przetwarzania. W ostatnich latach niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o sposoby przygotowania przetworów. Z naturalnie pozyskiwanego warzywa wyrabia się głównie ogórki kiszzone oraz korniszony, a z dużych, nieprzetworzonych - sałatki, w tym niezwykle popularną mizerię.

- Czy ja lubię ogórki? - odpowiada pytaniem na pytanie Ryszard Januskiewicz z podoławskiej miejscowości, który uprawia te warzywa i sprzedaje na oławskim targu od wielu lat, a po chwili wyjaśnia: - Naturalnie! Najbardziej te normalnie kiszzone, tak jak moja mama je robiła. I takie mi tylko smakują!

- Bardzo lubię małosolne, które właśnie teraz, przy świeżym wysypie, często robię sama - opowiada Edyta Dering-Gorazdowska z Jaczkowic, wraz z mężem sprzedająca warzywa na swoim straganie, usytuowanym przed bramą domu. - Ja jeszcze wypiekam chleb, także samodzielnie, oraz robię smalec, a właśnie z takim małosolnym ogórkiem najbardziej to smakuje!

Tegoroczne ceny ogórków wahają się od 2 do 6 zł za kilogram. Dla klientów trochę za drogo, a dla producentów też niezbyt korzystnie, bo warunki uprawy były w ostatnich miesiącach bardzo trudne. - Najpierw koszarne upały, a ogórek potrzebuje do wzro-

stu bardzo dużo wody. A teraz, zwłaszcza nocą, jest za zimno, więc kwiaty albo się w ogóle nie otwierają, albo jest ich po prostu zbyt mało - tłumaczy pan Ryszard.

Złe warunki atmosferyczne miały duży wpływ na podaż ogórków, a to z kolei podbiło ich cenę. Jednak niektórzy producenci z tym sobie radzą i widzą w tej sytuacji również pozytywne aspekty.

- Przy takiej pogodzie, jaką mamy obecnie, nie ma dużej wilgoci, więc to jest złe, bo ogórek przecież wodą stoi - mówi ogrodniczka z podoławskiej Scinawy. - Jeśli jednak działamy przy produkcji profesjonalnie, to taka aura

jest dla nas nawet troszeczkę lepsza, bo mniej chorób jest w powietrzu.

Mimo to jest popyt, a producenci i handlowcy nie wykazują rozczarowania: - Ilość sprzedawanych ogórków jest może nieco mniejsza niż w poprzednim roku, bo ogólnie wszystkie warzywa podrożały, więc one też są trochę droższe, ale nie narzekamy, klientów bowiem nie brakuje! - potwierdza pani Edyta, właścicielka warzywnego straganu przy ulicy Sportowej w Oławie.

Podobnie twierdzą inni sprzedawcy. Mówią, że jeśli utrzyma się taka pogoda - nie upalna i z padającym od czasu do czasu łagodnym deszczem - to tegoroczny sezon ogórkowy potrwa aż do jesieni...

TEKST I FOT:
MIKOŁAJ DZIECIOŁOWSKI
redakcja@gazeta.olawa.pl



Na oławski targ trafiają także ogórki z gminy Strzelin i pewnie jeszcze długo będziemy mogli je kupować, bo producenci zapowiadają, że tegoroczny sezon ogórkowy potrwa w naszym regionie aż do jesieni...



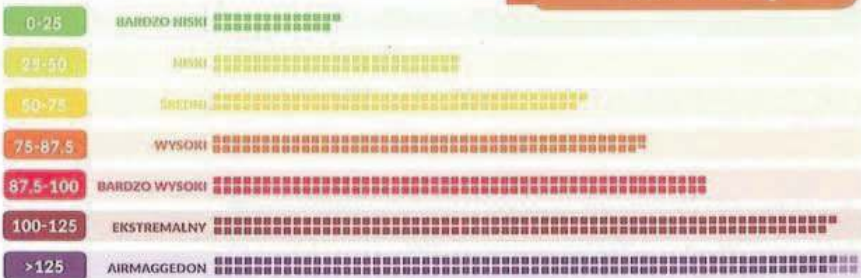
- Bardzo lubię ogórki małosolne, które właśnie teraz, przy świeżym wysypie, często robię sama - opowiada Edyta Dering-Gorazdowska z Jaczkowic, wraz z mężem sprzedająca warzywa na swoim straganie, usytuowanym przed bramą domu

W TEJ LOKALIZACJI SPRAWDZISZ JAKOŚĆ POWIETRZA!

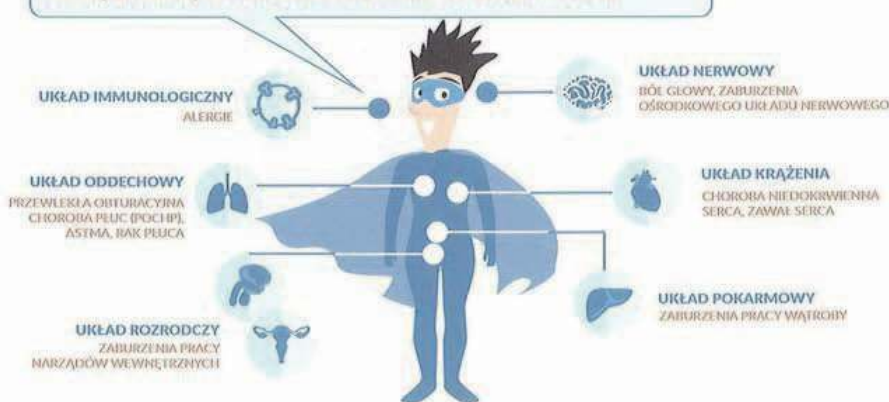
KOLOR DIOD CZUJNIKA

ODWZOROWUJE STAN POWIETRZA: OD NAJLEPSZEGO (ZIELEŃ), POWYŻEJ DOPUSZCZALNEJ NORMY (POMARAŃCZOWY) PO WIELOKROTNIENIE PRZEKROCZONE NORMY ZAGRAŻAJĄCE ZDROWIU (CZERWONY).

Skala CAQI



JAKOŚĆ POWIETRZA JEST CZYNNIKIEM, KTÓRY ISTOTNIE WPŁYWA NA NASZE ZDROWIE I ŻYCIE. NIE BĄDŹ OBOJĘTNY NA PROBLEM SMOGU W NASZYM KRAJU!



SPRAWDZAJ NA BIEŻĄCO JAKOŚĆ POWIETRZA NA map.airly.eu I W APLIKACJACH MOBILNYCH NA SYSTEM ANDROID I IOS

JELCZ-LASKOWICE

Środowisko

W kilku miejscach zamontowano czujniki pomiarów jakości powietrza

System sensorów na terenie gminy Jelcz-Laskowice działa od 1 lipca. Pozwala on na bieżąco śledzić jakość powietrza w czasie rzeczywistym. Sensory zamontowano przy Urzędzie Miasta i Gminy, Centrum Sportu i Rekreacji, Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 (ul. Prusa), Zespole Szkół im. Jana Kasprowicza oraz Publicznej Szkole Podstawowej w Miłoszycach.

Jakość powietrza można sprawdzać poprzez stronę www.map.airly.eu lub w aplikacji mobilnej Airly Map.

*

W czerwcu Sejm przyjął nowelizację ustawy „Prawo ochrony środowiska”. Od

OD LIPCA kontrola smogu

teraz niewywiązywanie się z założeń programu ochrony powietrza będzie wiązało się z wysokimi karami finansowymi, wynoszącymi nawet pół miliona złotych. W założeniu ma to mobilizować samorządowców do pozyskiwania środków na wieloletnie programy wymiany pieców. Eliminowanie z gmin kotłown na paliwo stałe to priorytet w walce z zanieczyszczeniem powietrza - konkretne wytyczne w tej sprawie znajdują się w programach ochrony powietrza od lat, ale jak dotąd samorządy ociągały się z ich wdrażaniem.

Teraz zarządy województwa będą nie tylko przygotowywać programy, ale też

Za pomocą Airly Map można również sprawdzać stan powietrza w Oławie

zują się z ich realizowania. Raz w roku wnioski z takiej kontroli przekazywać będą ministrowi środowiska, a ten decydować będzie o ewentualnych karach dla gminy.

(KT)



JOANNA NABIAŁCZYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Witamy wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Kacper Piskurówicz
Karolina Szałabska
Jan Matera
Wojciech Sulwiński
Zofia Kawalko
Wiktor Czarnecki
Bruno Bałasz
Dominik Włodarczyk
Klaudiusz Tomasik



Jestem Boluś Mycka.
Urodziłem się 11 lipca. Moja mama ma na imię Gosia, a tata to Kamil. W domu w Goszczynie czeka na mnie czterolatnia Zosia



Jestem Oliwer Szwajda-God z Oławy.
Mama Teresa urodziła mnie 10 lipca. Mam 57 cm długości i 3500 g wagi. W domu czeka na mnie tata Tomasz



Jestem Maja Sinicka.
Mama Alicja urodziła mnie 11 lipca. Ważę 3350 g i mierzę 56 cm. W domu w Jaczkowicach czekają na mnie brat Oskar i tata Rafał



To ja Oskar Kamiński.
Urodziłem się 12 lipca. Mam 51 cm wzrostu i 3340 g wagi. Moi rodzice to Justyna i Michał. W domu w Chwałowicach czekają na mnie bracia Piotruś i Kacper



Nazywam się Maja Krasowska.
Mama Monika urodziła mnie 11 lipca. Mam 58 cm wzrostu, ważę 3600g. Mam starszą siostrę Patrycję, a mój tata to Krystian.



Jestem Wojtuś Zieliński.
Urodziłem się 9 lipca. Mam 56 cm długości, ważę 3650 g. Moi rodzice to Marta i Kornel. W domu czeka na mnie starsza siostra Zosia



Nazywam się Antoś Ruczakowski.
Mama Ania urodziła mnie 9 lipca. Mierzę 53 cm i ważę 3050 g. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają na mnie siostra Karolinka i tata Łukasz



To ja Łukasz Borecki z Oławy.
Mama Ewelina urodziła mnie 8 lipca. Ważę 3600 g i mierzę 55 cm. Mam starszą siostrę Małgosię. Mój tata to Stanisław

AKCJA KRWIODAWSTWA
sobota, 20 lipca 2019
godz. 9:00-12:00
Jelcz-Laskowice
ul. Bożka 13, świetlica "TOP"

Szczególnie potrzebna jest krew grup: 0-, 0+
POMÓŻ oddając krew na akcji lub w RCKiK,
albo przekazując prośbę rodzinie i znajomym :)
Zaprasza: Klub Krwiodawców w Jelczu-Laskowicach

- W wakacje szczególnie zależy nam, żeby informacja o akcji dotarła do jak największej liczby odbiorców - mówi Justyna Antosik. - Braki w zapasach krwi są duże, bo stali krwiodawcy wyjeżdżają na urlopy, dlatego chcemy zachęcić nowe osoby do oddawania krwi. Jeśli ktoś sam nie może oddać krwi z różnych względów, to zachęcamy, żeby przekazał informację o akcji krwiodawstwa rodzinie i znajomym. Pilnie potrzebna jest krew grup 0-, 0+, A-. Zbiórkę krwi przeprowadzi Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu, które dla każdego uczestnika przygotowało drobny upominek.

(CK)

BARAN



(21.03-20.04)

Kolejne kroki zawodowe wzmocnią twoją pozycję. Zdobędziesz uznanie współpracowników i odkryjesz w sobie nową pewność siebie oraz zdolności przywódcze. Wykorzystaj te umiejętności pod koniec tygodnia, kiedy będziesz musiał załagodzić pewną trudną sytuację. W życiu uczuciowym również będzie ci się wiodło, jeśli okazesz trochę zaufania.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

W tym tygodniu nie podejmuj ważnych decyzji finansowych. Możesz dużo stracić, a niełatwo będzie to odzyskać. W sprawach sercowych poświęć trochę czasu swojej drugiej połowie. Romantyczne chwile ocieplą wasze relacje, które od niedawna są dosyć napięte. W pracy możesz liczyć na od dawna wyczekiwaną wytnięcie. Udane dni - czwartek i sobota.

LEW



(23.07-22.08)

Nie słuchaj żadnych rad w tym tygodniu. W sytuacjach, w których się znajdujesz, zdej się wyłącznie na własny osąd. Intuicja dobrze ci podpowie, a doradcy niekoniecznie znają wszystkie fakty. Zaciśnij pasa w tym tygodniu, jeśli dalej będziesz wydawać pieniądze w takim tempie, możesz zapomnieć o wakacjach.

WAGA



(23.09-23.10)

To powinien być bardzo udany tydzień. Odniesiesz kilka istotnych sukcesów, mimo że spodziewasz się najgorszego. Trochę więcej wiary w siebie! W sprawach sercowych załatw sprawy tak, żeby nikt nie ucierpiał. Rezultaty zadowolą ciebie i zainteresowanych, to zaowocuje w niedalekiej przyszłości. Zdrowie w normie, ale nie nadużywaj promieni słonecznych.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Dobry tydzień, spokojny, bez napięć i przykrych sytuacji, ale emocji nie zabraknie. Kolejne dni przyniosą zaskakujące wydarzenia, bardzo ważne dla spraw sercowych. Na horyzoncie pojawi się ktoś, kto zawróci ci w głowie i możliwe, że zostanie już na zawsze. Nie ociągaj się, wykaż inicjatywę, a wszystko skończy się szczęśliwie.

WODNIK



(21.01-20.02)

Ktoś, kogo niezbyt dobrze znasz, zaproponuje ci wyjazd na wakacje. Pomysł wyda ci się szalony, ale przyjmij propozycję, to będzie najlepsza wycieczka w twoim życiu. Znacznie poprawią się twoje stosunki z rodziną, zażegnacie konflikt, który dzielił was od jakiegoś czasu. Jeśli ktoś poprosi cię o wysłuchanie i radę - nie odmawiaj, ale nie zajmuj stanowiska w kontrowersyjnych sprawach.

BYK



(21.04-21.05)

Zawrzesz nową znajomość w dość niezwykłych okolicznościach. Będzie to początek długiej przyjaźni, a może nawet czegoś więcej, dlatego nie lekceważ tego spotkania. W weekend wykorzystaj piękną pogodę na poprawę kondycji, którą mocno zaniedbałeś. To ostatni moment przed wakacyjnym wyjazdem, żeby coś z tym zrobić. Możliwe niewielkie sprzeczki w gronie rodzinnym. Nie daj się ponieść emocjom.

RAK



(22.06-22.07)

W tym tygodniu twój nastrój będzie ciągle się wahać, co będzie męczące nie tylko dla ciebie, ale przede wszystkim dla twoich bliskich. Początek tygodnia może przynieść rozczarowanie w pracy i ochłodzenie kontaktów ze współpracownikami. Zrażą ich twoje pretensje o najmniej istotne rzeczy. Postaraj się trochę wyciszyć i uświadomić sobie, że uczucia osób wokół ciebie również są ważne.

PANNA



(23.08-22.09)

Staniesz przed poważnym dylematem. Będziesz bardzo czegoś pragnąć, ale osiągnięcie tego będzie wymagało sporej odwagi i przezwyciężenia twoich lęków. Porozmawiaj z kimś życzliwym, czyż obiektywny ogląd pomoże ci podjąć decyzję. Pierwsza połowa tygodnia przyniesie nerwowe sytuacje w pracy. Nie bierz wszystkiego na swoje barki, nie jesteś odpowiedzialny za wszystko.

SKORPION



(24.10-22.11)

Bądź ostrożny i raczej sceptyczny wobec nowo poznanej osoby, która za wszelką cenę chce ci się przypodobać. Jej intencje nie są szczere, chce coś od ciebie uzyskać i jeśli stracisz czujność, dasz się wmanewrować w kłopotliwą sytuację. W sprawach zawodowych nadchodzi dobra passa. Jeśli myślałeś o zmianie posady, teraz masz szansę dostać wymarzoną pracę.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Będziesz mieć teraz sporo wolnego czasu, mądrze go wykorzystaj. Bezcenne siedzenie nie sprawi, że zbliżysz się do tego, o czym marzysz. Określ jasno swoje cele i pomyśl, jak możesz je osiągnąć. Możesz poprosić o radę przyjaciół. Ktoś spod znaku Barana będzie wyjątkowo pomocny. O zdrowie i finanse nie musisz się martwić.

RYBY



(21.02-20.03)

Nie odtrącaj ręki, którą ktoś wyciągnie na zgodę. Nie potrafisz przeproszać ani przyznawać się do błędów, ale docień, kiedy robi to ktoś inny. W weekend spędzisz miłe chwile w towarzystwie życzliwych i bliskich osób. To doda ci energii do rozwiązywania problemów zawodowych, których w najbliższych dniach nie zabraknie. Mądre i przemyślane decyzje pozwolą wyjść z trudnych sytuacji bez szwanku.

Z archiwalnych nagrań

OŁAWA
Kultura

20 lipca, w pięćdziesiątą rocznicę lądowania pierwszego człowieka na księżycu, kino „Odra” zaprasza na wyjątkowe filmowe wydarzenie

„Apollo 11” to dokument o pierwszej załogowej misji na Księżyc przygotowany przez Todda Douglasa Millera, który postanowił odkurzyć wieloletnie materiały znajdujące się w archiwach NASA. Już dziś nagrań i zdjęć z misji Apollo można znaleźć w internecie setki, ale nie wszystko, czym dysponuje NASA, zostało publicznie udostępnione. Samo wykorzystanie wcześniej niepublikowanych ujęć to jedno, ale to, co zrobiono z nimi w trakcie postprodukcji filmu, to zupełnie inna sprawa, o czym będzie się można przekonać już 20 lipca w kinie „Odra”. Na dokument składają się tylko i wyłącznie archiwalne nagrania. Kilukrotnie jedynie oglądaliśmy minimalistyczne animacje mające nam uzmysłowić, jakiego rodzaju manewry musieli wykonać astronauty w trakcie misji. Nie występują tu żadni goście, eksperci, brakuje też klasycznego lektora, który przeprowadziłby nas krok po kroku przez misję. Zamiast tego zdecydowano się

na skorzystanie z archiwalnych nagrań audio z przekazów telewizyjnych, kiedy to widzom w całych Stanach Zjednoczonych relacjonowano wydarzenia z Centrum Kosmicznego Johna F. Kennedy'ego, Mission Control w Center w Houston w Teksasie i wszystkich innych.

Film „Apollo 11” pokazywany jest od kilku miesięcy w amerykańskich kinach. W Polsce dokument można obejrzeć w niewielu miejscach, tak więc w pięćdziesiątą rocznicę lądowania pierwszego człowieka na Księżycu, warto będzie skorzystać z okazji na miejscu, w Oławie. (KT)



Wernisaż prac zorganizowano 14 lipca w galerii OKO

OŁAWA
Kultura

W galerii OKO w Ośrodku Kultury odbywał się wernisaż prac uczestników Letnich Warsztatów Artystycznych

Przez 6 dni w bezpłatnych zajęciach wzięło udział po-

Można podziwiać efekt

nad 40 osób. W niewielkich grupach pod okiem profesjonalnych instruktorów uczestnicy brali udział w 6 blokach tematycznych: ceramika raku, rzeźba, tworzenie szablonów, malarstwo, rysunek, witraż. Łącznie na wernisażu można było zobaczyć prawie 100 różnych prac, chociaż w trak-

cie warsztatów powstało ich znacznie więcej. Niektóre będzie można podziwiać jeszcze do końca lipca.

Kolejna edycja Letnich Warsztatów Artystycznych już za rok.

(KT)

Nowy film Disneya „Król Lew” to jeden z najbardziej oczekiwanych tytułów roku

Produkcja określana jest jako aktorska, jednak zobaczymy w niej stworzone komputerowo zwierzęta, w które na planie wcielali się aktorzy w technice motion-capture.

Król Lew w „Odrze”

Film w reżyserii Jona Favreau to pod względem fabuły wierne remake niezapomnianej i kultowej wręcz animacji z 1994 roku, w którym usłyszemy kilka oryginalnych piosenek. Młody lew Simba ucieka ze swojego królestwa, kiedy jego ojciec Mufasa

zostaje zamordowany przez swojego brata Skazę. Stryk oskarża Simbę o śmierć ojca i wypędza z Lwiej Krainy. Młody lew, odbywszy lekcję życia, powróci do Lwiej Krainy, aby zająć swe miejsce w wielkim kręgu życia. Głosu do amerykańskiego dubbingu

użyczają m.in.: Beyoncé, Billy Eichner czy Seth Rogen. W polskiej obsadzie biorą udział m.in.: Wiktor Zborowski, Danuta Stenka, Jerzy Stuhr i Maciej Stuhr.

Od czasu amerykańskiej premiery filmu pojawiają się bardzo pozytywne oceny,

a sam obraz wywołuje różne emocje. Jedno nie ulega wątpliwości - „Król Lew” to przełomowe wizualne doświadczenie. Osiągnięcie techniczne, które nie ma sobie równych i sprawia, że chwilami mamy wrażenie oglądania filmu przyrodniczego, a nie fabularnego, przygodowego. Rozmach i bogactwo obrazu udowadniają jak siłę niosą ze sobą filmy Disneya i jak potrafią wpływać na całe pokolenia.

Kino Odra zaprasza na wer-

sję z dubbingiem oraz z napisami. Pełny repertuar dostępny jest na kultura.olawa.pl.

Centrum Sztuki przypomina też o promocji „Rodzina chodzi do kina” skierowanej do rodziców i dzieci. Bilety rodzinne przysługują minimum trzyposobowym rodzinom z co najmniej jednym dzieckiem do lat 12 i co najmniej jedną osobą dorosłą. Przy tej promocji cena biletu dla rodzica jest taka sama jak biletu dla dziecka. (KT)

Lipiec 2019

19-25

KINO

ODRA

BILETY JUŻ OD

11zł

Centrum Sztuki
w Oławie

OWE ODRA ul. Młyńska 3, Oława

bilety@kultura.olawa.pl

tel. 71 735 15 70

Szczegółowy repertuar na: www.kultura.olawa.pl lub facebook.com/kulturaolawa/

Centrum Sztuki **KINO ODRA**

RODZINA
(HODZI DO KINA)

BILET DLA RODZICA
W CENIE BILETU
DLA DZIECKA

20% ZNIŻKI
Z OLAWSKĄ KARTĄ
DZIECI RODZINY

RODZINA CHODZI DO KINA TO PROMOCJA SKIEROWANA DO RODZIN Z DZIEĆMI. BILETY RODZINNE PRZYSŁUGUJĄ MINIMUM 3 OSOBISTYM RODZINOM. CENA NAJMNIEJ JEDNYM DZIECKOM DO LAT 12 I CO NAJMNIEJ JEDNĄ OSOBĄ DOROSŁĄ. 20% ZNIŻKA Z KARTĄ OBYWATELSTWA Z OŁAWĄ DOSTĘPNĄ TYLKO DLA KARTOHALNICY.

ul. Młyńska 3, Oława | tel. 71 735 15 70 | bilety@kultura.olawa.pl

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- | | | | |
|---|------------------|-------------------------------------|-------------------|
| ■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) | - 0,75 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia | - 11,50 zł brutto |
| ■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) | - 1,50 zł brutto | ■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle | - 25,50 zł brutto |
| Cennik - życzenia i podziękowania | | ■ nekrolog prasowy | - 22,00 zł brutto |

- | | | |
|-----------------------------|---|------------------|
| ■ od osób fizycznych | - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo | - 0,75 zł brutto |
| ■ od instytucji społecznych | - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów | - 7,00 zł brutto |

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowie ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl



Arkadia
RESTAURACJA • HOTEL

Restauracja Arkadia
w Jelczu-Laskowicach
poszukuje osób na stanowiska:

- **KUCHARZ**
- **POMOC KUCHENNA**
- **KELNER**

Oferujemy: stabilne zatrudnienie, premie, elastyczny grafik, pracę w świetnym zespole.

Zapraszamy do kontaktu telefonicznego - **510 155 953**
lub prosimy o przesłanie CV na adres mailowy:
recepca@arkadiahotel.com.pl

jakohurt **JH**

Firma Jako Hurt poszukuje
Kandydatek/Kandydatów
na stanowisko:

GLÓWNA KSIĘGOWA/GLÓWNY KSIĘGOWY

Miejsce pracy: **OŁAWA**

Zakres wykonywanych czynności na stanowisku:

- Kompleksowe prowadzenie pełnej księgowości i nadzór nad prawidłowością rozliczeń podatkowych
- Prowadzenie ksiąg rachunkowych
- Sporządzanie sprawozdań i raportów finansowych, deklaracji podatkowych i innych dokumentów zgodnie z przepisami prawa i procedurami wewnętrznymi
- Kontakt z odpowiednimi instytucjami finansowymi
- Sporządzanie dokumentacji: ZUS, US, GUS, KRS
- Księgowanie bieżących dokumentów i faktur

Wymagania:

- Wykształcenie ekonomiczne (rachunkowość, finanse),
- Min. 5 lat doświadczenia w pracy na stanowisku Księgowego
- Umiejętność samodzielnego prowadzenia ksiąg handlowych, sporządzania sprawozdań finansowych, zeznań rocznych, sporządzania deklaracji podatkowych.
- Bardzo dobra znajomość MS Office (szczególnie MS Excel)
- Umiejętność dobrej organizacji pracy
- Znajomość aplikacji księgowo-finansowych, znajomość programu Comarch
- Znajomość dokumentacji magazynowej

Oferujemy:

- Dobrą atmosferę pracy
- Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Dużą samodzielność i niezależność w podejmowaniu decyzji
- Praca w firmie o ustabilizowanej pozycji na rynku

Oferty w postaci listu motywacyjnego i CV prosimy przelać na adres: joanna@jakohurt.pl



Zakład Gospodarowania Odpadami
Gac Sp. z o.o.

z siedzibą w Gać/k. Oławy w związku
z rozbudową poszukuje kandydatów
na stanowisko:

OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO

Miejsce pracy: **Gać / k. Brzegu**

Obowiązki:

- Dbanie o magazyn
- Utrzymywanie w czystości stanowiska pracy

Wymagania:

- Wykształcenie – min. Zawodowe
- Dyspozycyjność
- Doświadczenie w pracy na wózkach widłowych

Oferujemy:

- Stałe zatrudnienie (umowa o pracę),
- Pakiet socjalny,
- Pracę w dobrej atmosferze.

Kandydatom spełniającym wymagania oferujemy pracę w nowoczesnym zakładzie, perspektywicznej branży odpadowej oraz atrakcyjne warunki pracy. Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie aplikacji zawierających CV na adres:

rekrutacja@zgo.org.pl

Bądź osobiste pozostawienie CV w siedzibie firmy
Gać 90, 55-200 Oława

Odezwiemy się tylko do wybranych kandydatów.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a,b,c Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)"
Oświadczam, iż odpowiadając na ogłoszenie rekrutacyjne, zapoznałem się z klauzulą informacyjną w zakresie ochrony danych osobowych znajdującą się na stronie internetowej <http://zgo.org.pl> wykorzystywaną na potrzeby rekrutacji, realizowanej przez Zakład Gospodarowania Odpadami Gać Sp. z o.o.

PRACA

DAM PRACĘ

► **Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcin-kowice Tel. 500-110-300**

► Zatrudnię traktorzystę w gospodarstwie rolnym w Nowym Dworze. Dzwonić od 8.00-15.00 pod nr Tel. 502 174 411

► Zatrudnię fryzjerkę z doświadczeniem, Odnova Tel. 724 064 346

► Pracownik budowlany z doświadczeniem mile widziane prawo jazdy Tel. 602 778 476

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI
WTRYSKAREK,
PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ.
MIEJSCE PRACY
BYSTRZYCA OŁAWSKA
TEL. 503 964 115

► Przyjmę do pracy na budowie Tel. 57 576 09 06

► Opieka Niemcy Legalnie. Tel. 725 248 935

► Przyjmę do pracy od zaraz malarzy Tel. 661 563 060

► Firma Energoplast Sp. z o.o. poszukuje osób na stanowiska: ŚLUSARZ-MONTER, ŚLUSARZ-WULKANIZATOR. Miejsce pracy: Siechnice. Obowiązki: - prace ślusarskie, - prace wulkanizatorskie, łączenie i progowanie taśm przenośnikowych. Oferujemy: - atrakcyjne warunki wynagrodzenia i zatrudnienia uzależnione od doświadczenia i posiadanych umiejętności, - możliwość doskonalenia zawodowego. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 603 601 896 lub przesłanie dokumentów na adres conv@energoplast.pl

► **Przychodnia Lekarska Medicor s.c. w Jelczu-Laskowicach zatrudni połączoną środowiskowo-rodzinną. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: Email: medicor@op.pl tel. kontaktowy 71/381-13-46/47**

► Dobrze płatna praca dla opiekunów osób starszych w Niemczech PRO-Senior. Tel. 77 442 83 38 www.prosenior.pl

► Przyjmę do sklepu, baru w Oławie Tel. 607 165 625

ZATRUDNIĘ KUCHARKĘ
NA 1/2 ETATU
TEL. 604 121 529

► Zatrudnimy do sprzątania biur. Czas pracy do uzgodnienia. Miejsce pracy: Jędrzychowice, gmina Wiązów. Tel. 71 313 52 25

► Przyjmę do pracy montażystów stolarki PCV. Więcej informacji pod numerem telefonu 71-318-91-77 lub w siedzibie firmy ul. Wrocławska 54 Ratowice

► **PRZYJMĘ OSOBĘ DO PRACY DO SKLEPU W MARCINKOWICACH** Tel. 664 948 095

RESTAURACJA ARKADIA
W JELCZU-LASKOWICACH
POSZUKUJE OSOBY NA
STANOWISKA
KUCHARZ, POMOC KUCHENNA
ORAZ KELNER.
OFERUJEMY STABILNE
ZATRUDNIENIE, PREMIE,
ELASTYCZNY GRAFIK,
PRACĘ W ŚWIETNYM ZESPOLE.
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
TELEFONICZNEGO
POD NR. 510 155 953
LUB PROSIMY O PRZESŁANIE CV
NA ADRES MAILOWY
recepca@arkadiahotel.com.pl

► Przyjmę do pracy w firmie remonty i wykończenia wnętrz. Praca przy zabudowach z GK ścianki sufitu, gładzie, malowanie. Mile widziane doświadczenie, teren pracy to Jelcz-Laskowice i okolice. Tel. 696 083 618

► Firma Karaś zatrudni mężczyzn na produkcję Tel. kontaktowy - 71 313-30-21 lub 509-828-672 do godz. 15.00

► Przyjmę do pracy operatora karko-ladowarki. Tel. kontaktowy: 697 933 377

SZUKAM PRACY

ZATRUDNIĘ PIELEGNIARKĘ
W PRZYCHODNI HIPOKRATES GPL
W OŁAWIE
PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 30.
DODATKOWYM ATUTEM BĘDĄ
KURS SZCZEPIEŃ
I PIELEGNIARSTWA RODZINNEGO.
PODANIA I CV PROSZĘ SKŁADAĆ
W KOPERCIE W TERMINIE DO
31.07.2019
W REJESTRACJI
Z DOPIISKIEM - OFERTA PRACY
PIELĘGNIARKI.
TEL KON. 71 303-24-55
LUB 71 303-24-34.

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Tanio łóżka hotelowe 505-900-394

► Maszyny rolnicze Tel. 502 952 349

► Miód z własnej pasieki. Częstocice 24. Tel. 667 125 064

► Sprzedam kombajn Anna stan bardzo dobry, bez żadnych nakładów Tel. 783 804 854 . 537-950-601

► Sprzedam lemiesz do pługa Oława 513-556-357

► Sprzedam prosiaki Tel. 607 613 991

RONALGROUP **Lider** w branży felg ze stopów metali lekkich.

Długość do naszego zespołu !!!

Poszukujemy
pracowników produkcji
Zapewniamy:
atrakcyjne wynagrodzenie
darmowy dojazd



Wyślij CV na adres: jobs.pl@ronalgroup.com
lub zadzwoń 713 810 606 Inżynierska 3, 55-220 Jelcz-Laskowice

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE

TEREN POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

**PROMOCYJNE CENY
NA WĘGLE I EKOGRSZKI
DO WYCZERPANIA
ZAPASÓW**
ZAPRASZAMY

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE **RATY**

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

PPHU M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA - ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW - ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE - ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELLETU**

ZDROWIE

LEKARSKIE

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYN – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

AS-Medica
CENTRUM APARATÓW SLUCHOWYCH
APARATY SŁUCHOWE
NAJNIŻSZE CENY
UMOWA Z NFZ
TEL. 71 307 02 50
OŁAWA, UL. SPORTOWA 4/21

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁONSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI – SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOME; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - KRYSZYNA DROZDOWSKA. OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ LEK. MED. JÓZEFA JAROSA, OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A, WTORKI OD 16.00 DO 18.00 TEL. 71-303-81-88 603-779-092

LEKARZ STOMATOLOG EWA SROCZEK PRZYJMUJE OŁAWA UL. CHROBREGO 23B NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOLEA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaczysna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Wykonywanie protez zębowych. Naprawa protez 609-840-762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO, OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
2-POKOJOWE 44 M KW., I PIĘTRO, 2012 ROK, IWASZKIEWICZA - 250 TYS ZŁ 3-POKOJOWE, 58,20 M KW., WYSOKI PARTER, BALKON, PO CZĘŚCIOWYM REMONCIE - 235 TYS ZŁ
3-POKOJOWE, 59 M KW., II PIĘTRO, 2012 ROK, ZACISZNA, BALKON, WINDA - 339 TYS ZŁ 3-POKOJOWE 74 M KW., I PIĘTRO, BALKON, GARDEROBA, 2014 R., ZACISZNA - 399 TYS ZŁ *3-POKOJOWE 50,60 M KW., III PIĘTRO, BALKON, SOBIESKIEGO - 219900 ZŁ*DOM NA DWIE RODZINY 130 M KW., DZIAŁKA 700 M KW., 6 POKOI, 2 KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, GARAŻ NOWY OTOK - 499 TYS ZŁ.* DOM NA DWIE RODZINY Z WARSZTATEM W MARCINKOWICACH POW. 120 M KW., DZIAŁKA 1232 M KW., HALA 170 M KW. - 489 TYS ZŁ, * DOM SZEREGOWY 108 M KW., DZIAŁKA 457 M KW., 6 POKOI, GARAŻ - 399 TYS ZŁ*
CAŁA OFERTA NA STRONIE www.capri-nieruchomosci.gratka.pl TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

**BIURO NIERUCHOMOŚCI
PIOTR RZĄDKOWSKI**
OŁAWA UL. BRZESKA 13/1U
TEL. 602 448 610
biuro@piotrrzadkowski.pl
www.piotrrzadkowski.otodom.pl

**SKORZYSTAJ Z NASZEJ WIEDZY
I DOŚWIADCZENIA ORAZ
PROFESJONALNEGO DORADZTWA
KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY**

**SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
MIESZKAŃ W OŁAWIE PO ODBIORACH
- stan deweloperski**

- II piętro, 3 pokoje, 63,65 m kw. balkon
- III piętro, 3 pokoje, 63,76 m kw. balkon

**KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ MIESZKANIA
W OŁAWIE 1-, 2-, 3-, 4-POKOJOWE**

NOWE DOMY PARTEROWE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
O POW. OK. 73MKW.
TEL. 691 731 691

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Sprzedam działkę budowlaną w Chwałowicach koło Jelcza-Laskowic 12,53 ara, działka posiada media Tel. 697 919 124

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach. Doskonała lokalizacja. Działka w kształcie prostokąta. Dojazd do nieruchomości drogą utwardzoną. Działka o powierzchni około 1350 m2 (24x 57) Media w drodze. Działka ogrodzona. Cena 110 000zł do negocjacji. Tel. 721 024 344

► Sprzedam mieszkanie 4 pokoje, II piętro, w Oławie Tel. 603 463 473

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach Tel. 663 767 361

► Dom koło Oławy Tel. 601 788 813

► Sprzedam działki 6,5 ar oraz 14,5 ar uzbrojone, ul. Baczyńskiego Oława koło szpitala Tel. 603 571 182

► Sprzedam grunt rolny w Owczarach ok 12 ha 698-623-537

► Działka budowlana 13 Wójcice 71 318 66 34

► Sprzedam działkę budowlaną 25 arów w Ścinawie 2 km od Oławy, 60 zł za 1 m kw., Tel. 785 332 718

► Sprzedaży mieszkania 3 pokoje 47m na osiedlu Kasprowicza, cena 222 000 PLN Tel. 509 725 252

► Sprzedam dwie działki budowlane Psary 18 Tel. 784 547 564

► Sprzedam zagospodarowaną działkę ogrodową 340 m kw., w dobrym miejscu, Oława Tel. 601 509 077

► Sprzedam działki budowlane z doprowadzoną energią elektryczną po 50 zł/m kw., w Nowym Dworze k Jelcza-Laskowic Tel. 606 929 502

► Sprzedam mieszkanie centrum Oławy, 165 tys. zł. Tel. 667 224 619

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 669 505 054

► Kupię mieszkanie (z dowolnym stanem prawnym). Płacę gotówką. Zadzwoni. Tel. 57 235 34 65

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

► Do wynajęcia garaż, ul. Wiejska, Tel. 600-068-446

DO WYNAJĘCIA
LOKAL 60 M KW.,
W CENTRUM OŁAWY,
ŚWIETNA LOKALIZACJA,
NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ,
LOKAL SKŁADA SIĘ
Z 4 POMIESZCZEŃ
W TYM ZAPLECZE SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

► Pokój 2 km od Oławy. Dla Polaków 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn. Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. OD 13,98 MKW
DO 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM.
KONTAKT: 691 731 691, 71/303 40 11

► wynajmę lub sprzedam lokal handlowo-usługowy w Jelczu-Laskowicach Tel. 691 371 026

► Wynajmę dom z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia pokoje 2-osobowe w Jelczu-Laskowicach Tel. 796 822 277

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

TELEFONY

TELEFONY W DOMANOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowy
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarska - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-51
- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-13-51
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

FamDental TWÓJ DENTYSTA STOMATOLOGIA RODZINNA

Oława, ul. Rybacka 5a,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977

Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.

Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA

Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK

CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

TELEFONY**TELEFONY ALARMOWE**

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	601-146-905
Patrol zmotoryzowany	-	71-313-25-83
Straż Gminna	-	71-313-40-45
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-29-06
Pogotowie Energet.	-	71-303-95-21
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-313-23-61
Zakład Gazownictwa	-	71-313-01-10
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-29-91
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-23-25
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-72-32
Dworzec PKS Oława	-	71-313-28-29
Ośrodek Kultury	-	71-313-21-89
Kapeliśko OCKF	-	71-313-20-51
Dom Dziecka	-	71-313-25-17
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	71-313-25-70
Przemocy w Rodzinie	-	801-703-703
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	
Inf. LOT	-	

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	-	71-313-22-41
MB Różańcowej	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drógowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	
- Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Oława	-	71-313-51-11

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **został wywieszony na okres od 18.07.2019 r. do 08.08.2019 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy** w trybie bezprzetargowym.

Osoba pełniącą funkcję
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Oława działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2018.2204 j.t. ze zm.) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie **został wywieszony na okres od 10.07.2019 r. do 31.07.2019 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym**, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Oława nr 100/0050/2019 z dnia 10.07.2019 r.

Tomasz Frischmann - Burmistrz Oławy

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
<http://gazeta-olawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57



► Wynajmę garaż w Jelczu-Laskowicach na ul. Hirszfelda Tel. 604 944 993

► Wynajmę garaż w Jelczu-Laskowicach ul. Hirszfelda Tel. 604 944 993

► Wynajmę pokój dla kobiety w Oławie obok PKP Tel. 514 410 071

► Mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe w Oławie, umeblowane, wszystkie media. Tel. 602 775 663

ZAMIENIE

► Mieszkanie komunalne, 50 m. kw. Tel. 883 249 655

► Zamienię mieszkanie komunalne 54 m. kw. na parterze na mniejsze Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zacisza 94/2. Tel. 73 382 74 10

USŁUGI**USŁUGI RÓŻNE**

► **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

► **Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478**

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► **Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223**

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► **Klimatyzacja 604-613-483**

► Pio-Spaw Piotr Kielbicki. Wykonanie płotów, balustrad i innych czynności spawalniczych Tel. 783 136 074

► Złota rączka: kopanie działek, glebogryzarka. Wycinka oraz przycinanie drzewek. Koszenie trawy sprzątanie posesji. Usługi ślusarskie, elektryczne, remonty. Posiadam transport Tel. 514 410 071

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom Tel. 693 372 129

USŁUGI KSIĘGOWE
KSIAŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW
RYCZAŁT ZUS JPK VAT
ZPH SEFPOL
JELCZ-LASKOWICE
UL. WROCŁAWSKA 7.
TEL. 71/3188097 TEL. 518 667 105

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS

JUNKERS



Vaillant

termet

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

504-517-197

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Junkers - naprawa, montaż 501-278-041

BUDOWLANE

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59 , 693 753 029

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Usługi remontowo-budowlane. Tanie, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► **Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749**

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecoprane.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

► Transport. Bus Maxi. Kraj – zagrańca. 693 372 032

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



OŁAWA
“KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



71 313 59 70
601 583 669

- Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532
- Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532
- Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532
- Ogrodzenia panelowe i z siatki. Tel. 693 372 032
- Docieplania, elewacje, remonty tania i solidnie Tel. 698 484 858
- Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548
- Zgrzewanie papy, naprawy dekar- skie, remonty kominów, mycie i ma- lowanie dachów, przycinanie i wycinka drzew, Tel. 882-087-150
- Łazienki od A do Z Tel. 782 495 853
- Układanie glazury Tel. 782 495 853
- Rekuperacja projekt, montaż Eko- Dom 693 372 129
- Łazienki, podłogi, malowanie, ta- petowanie, solidnie 693-585-786
- Brukarstwo i usługi koparko-łado- warką Tel. 502 411 884
- Remonty mieszkań, ogrodzenia, instalacje co, cw, gaz, wymiana, serwis Tel. 790 421 226
- Malowanie dachów, pokrycia blachodachówką, drobne obróbki dekar- skie, wiaty garażowe, prace w ogrodzie oraz malowanie wnętrz Tel. 794 688 879

UROCZYSTOŚCI

- Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959
- FOTOBUDKAwroc.pl 692-717-384

VIDEOFILMOWANIE

- Artur Wawer Tel. 888-664-585
www.artur.video-weseln.pl
- Videofilmowanie, Tel. 508-295-104
- Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

- Dj Robi - wesela, integracje, ple- nery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl
- ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384
- For You, Tel. 604-421-959
- Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferu- jemy stoisko z watą cukrową i popcor- nem wraz z obsługą Tel. 667-054-756
- Zespół muzyczny Mała Kapela Tel. 512 802 544
- ZESPÓŁ NANOWO. Tel. 881 545 987

TŁUMACZENIA

- Tłumacz przysięgły j. niemieckie- go JAKUB MOŻEJKO, briefy, doku- menty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

- Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przy- sięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921
- Vision jobs – tłumaczenia przysię- głe i zwykłe – wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, ta- nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185
- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, ta- nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185
- S-Computers komputery, kasy fi- skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051
- Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis te- lefonów, drukarek, komputerów. Re- generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro- brego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

- Kredyty konsolidacyjne gotówko- we pożyczki pozabankowe biuro Oła- wa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

TURYSTYKA I REKREACJA

- Wolne domki w Ośrodku Wczaso- wym w Wiselce. Do wynajęcia w ter- minie sierpień, wrzesień 2019. Infor- macje pod numerem. Tel. 71 318 73 57

NAUKA

- J. angielski - korepetycje, konwer- sacje, lekcje indywidualne 509-937- 831
- Przygotowanie do matury po- prawkowej z matematyki, nauczyciel LO 660-918-002

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacala i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medial- nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Szukają domu



Mały i uroczy piesek znaleziony w Oławie czeka na odbiór w Przychodni Aksman



Kotki w każdym wieku i każdej maści, czekają na nowych właścicieli w przychodni Aksman



Antek, tel. 791-389-039



Bystry i energiczny Rico, tel. 791-389-039



Młodziutka, mała, żywiołowa suczka Wiki, tel. 667-735-988



Staruszek Bąbelek, tel. 791-389-039



Pies rasy husky znaleziony w Niwniku czeka na właściciela, tel. 667-735-988



Kilkuletni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Kotki w każdym wieku i każdej maści, czekają na nowych właścicieli w przychodni Aksman



Mała, młoda suczka znaleziona w lesie w okolicy Janikowa, tel. 667-735-988

Oddam szczeniaka, mieszaniec koloru biało-żółtego, tel. 508-453-102

Trzymiesięczne kotki szukają bezpiecznego domu, tel. 71-313-36-33

naati3@tlen.pl

GLZ
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**AKUMULATORY
ROWERY**
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

**AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

MOTORYZACYJNE
KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

- Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21
- Autolaweta 24 h – usługi, Tel. 781 306 420

**AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

BMW SPRZEDAM E46, 1.8, 2001 R.,
USZKODZONE,
DO NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ,
TEL. 669 742 925

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybalski kat@gazeta.olawa.pl



Nowy trener
Foto-Higieny Gać

s. 34

„Czempioni”
triumfują na „Małym
Mundialu”

s. 35

SIATKARZE „OLAVII” krążą po Polsce i ŚWIECIE

SIATKÓWKA PLAŻOWA
MP, SPP i „World Tour”

Sebastian Kaczmarek i Adrian Sdebel - zawodnicy drugoligowego zespołu siatkarskiego MKS „Olavia” - uczestniczą z sukcesami w krajowych i międzynarodowych turniejach „plażówki”...

Obaj gracze oławskiego klubu rozpoczęli wspólne występy w kwietniu ubiegłego roku. Wtedy wystartowali po raz pierwszy razem w zawodach z cyklu „World Tour”, rozgrywanych na malezyjskiej wyspie Langkawi. W grupie eliminacyjnej przegrali z Indonezyjczykami - Mohammedem Ashfią i Ade Rachmawanem 1:2 (17:21, 21:17, 12:15), a następnie pokonali duet Tsza Ho Kelvina Lau i Pui Lama Wonga z Hongkongu 2:0 (21:19, 21:17). W dalszej fazie jednogwiazdkowego turnieju przebrnęli przez rundę barażową, ale potem trafili na silnych rywali, którym nie dali rady, ostatecznie kończąc malezyjskie zmagania na dziewiątym miejscu.

W ubiegłym roku podstawowym partnerem Sebastiana Kaczmarka, w zawodach krajowych oraz międzynarodowych, był jednak inny ówczesny zawodnik „Olavii” - Paweł Lewandowski, z którym popularny „Seba” wywalczył kilka czołowych miejsc na różnych turniejach. Po udanych eliminacjach, Kaczmarek i Lewandowski zagraли też razem w finale mistrzostw Polski, rozgrywanych w sierpniu 2018 w Krakowie, plasując się tam na XIII miejscu.

Adrian Sdebel w latach 2017 i 2018 występował w „plażówce” tylko okazjonalnie, ale nierzadko z sukcesami. W sierpniu 2017, grając w parze z Mariuszem Jajusem, kolegą z zawodowego miejsca pracy, w Komendzie Miejskiej Pań-



Na prestiżowym turnieju w Płocku Sebastian Kaczmarek i Adrian Sdebel (na fot. z prawej) zajęli trzecie miejsce



Zawodnicy „Olavii” (na fot. na pierwszym planie) w turniejach siatkówki plażowej po raz pierwszy zagraли razem w ubiegłym roku, w zawodach na malezyjskiej wyspie Langkawi

stwowej Straży Pożarnej w Wałbrzychu, wywalczył na zawodach w Przemyśle mistrzostwo Polski służb mundurowych.

Jesienią 2018 Sebastian Kaczmarek trafił do drugoligowej „Olavii”, w której od kilku sezonów występował już Adrian Sdebel. Obaj siatkarze zacieśnili więc koleżeńską oraz sportową współpracę i od wiosny tego roku rywalizują już cały czas razem, tworząc w zawodach siatkówki plażowej duet pod nazwą „Kaczmarek/Sdebel Beach Volley Team”.

Pierwszy znaczący sukces odnieśli na początku obecnych wakacji, podczas cyklicznych zawodów o puchar prezydenta Płocka, które są jedną z rund eliminacyjnych do mistrzostw Polski w siatkówce plażowej mężczyzn. Para zawodników „Olavii” rozpoczęła tam zmagania 22 czerwca, w turnieju głównym, od rywalizacji z ekipą gospodarzy - Tomaszem Maziarkiem i Bartkiem Lewickim - z BVT Płock, pokonując ich pewnie 2:0. Następnie w ćwierćfinale siatkarze oław-

skiego klubu wygrali z duetem Marcin Kapuśniak/Jakub Czubiński („Contimax” Bochnia) 2:1 (19:21, 21:18 i 16:14).

W półfinale wychowankowie „Polonu” Krotoszyń (Kaczmarek) i „Rafako” Racibórz (Sdebel) ulegli 0:2 rodzinnemu duetowi braci Adama i Piotra Andrysów, grających w „plażówce” pod szyldem „Andrys Team” Wrocław.

Na sztucznej plaży, usypanej z piasku na Starym Rynku w Płocku, obok reprezentacyjnej siedziby prezydenta tego miasta, zawodnicy zespołu „Kaczmarek/Sdebel Beach Volley Team” 23 czerwca udanie rywalizowali o trzecie miejsce w tym prestiżowym płockim turnieju, pokonując 2:0 parę Marcin Ociepski/Bartłomiej Malec (RCS „Czarni” Radom).

Pierwsze miejsce w płockich zawodach zajęli Jędrzej Brożyniak i Piotr Janiak, którzy pewnie pokonali w finale braci Andrysów. Zwycięzcy to chyba najlepsza obecnie polska para męskiej siatkówki plażowej. Tworzą ją Jędrzej Brożyniak jest obecnie w halowej siatkówce rozgrywającym w pierwszoligowym UKS „Mickiewicz” Kluczbork, zaś jego partner Piotr Janiak, to wychowanek „Bzury” Ozorków, a potem zawodnik m.in. pierwszoligowego „Kętrzanina” Kęty. Ostatnio występował na pozycji przyjmującego w drugoligowym MUKS „Ziemia Milicka” Milicz.

Para Sdebel/Kaczmarek bardzo intensywnie grała w lipcu. Na początku miesiąca występowała w zawodach pod hasłem „Plaža Open Mysłówice 2019”, zajmując siódme miejsce. Nasi



Dobra zagrywka jest w plażówce podstawą sukcesu, a w drużynie „Kaczmarek/Sdebel Beach Volley Team” jest mocną stroną popularnego „Seby”...

siatkarze rozpoczęli tam zmagania od sensacyjnego zwycięstwa 2:1 nad reprezentantami Polski - parą Marcin Prudel/Mikołaj Miszczuk, ale potem walczyli ze zmiennym szczęściem. Pokonali miłicki duet Jarosław Lech/Jan Król 2:1, a w decydujących spotkaniach ulegli po 0:2 ostródzko-radomskiej parze Marcin Ociepski/Michał Kądzioła oraz wrocławianom - Maciejowi Kałuży i Pawłowi Lewandowskiemu.

W ostatni weekend - 13 i 14 lipca - Sdebel i Kaczmarek wystąpili w zawodach Supercupu Polski, rozgrywanych na plaży przy zalewie Topornia, w Przysusze koło Radomia. W pierwszym meczu pokonali 2:0 gdyńsko-gdańską parę Jan Krasinski/Jakub Sulima, a następnie zwyciężyli 2:1 drużynę „Chiniewicz/Korycki Beach Volleyball Team”. W ćwierćfinale ulegli 0:2 (14:21, 14:21) czeskiemu duetowi Donovan Dzavoronok/Jan Hadrava i zostali sklasyfikowani w tych zawodach na szóstym miejscu. Natomiast pierwsze zajął opolsko-dolnośląski duet Jędrzej Brożyniak/Piotr Janiak, który w finale wziął skuteczny odwet za porażkę zawodników „Olavii”, pokonując Czechów Dzavoronoka i Hadravę 2:0 (24:22, 21:19).

W najbliższy weekend - 20 i 21 lipca - para zawodników oławskiego klubu zagra w portugalskim Espinho, w kolejnym - tym razem czterogwiazdkowym - turnieju z cyklu „World Tour”. Życzymy powodzenia!

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: arch.: „Kaczmarek/Sdebel BVT”



Natomiast „Adi” Sdebel (na fot. z lewej) rządzi przy siatce...

Wakacyjna oferta strzelecka

STRZELECTWO

Lato w mieście

Nudzisz się w czasie wakacji, a lubisz wyzwania? Chcesz sprawdzić swoją celność oraz dowiedzieć, że jesteś oazą spokoju i nic nie jest w stanie wytrącić Cię z równowagi?

Jeśli tak, to świetnie trafiłeś! Oławski Klub Strzelecki Ligii Obrony Kraju zaprasza Ciebie i Twoich przyjaciół, spędzających lato (w lipcu i sierpniu) w powiecie oławskim, na strzelnicę pneumatyczną, na Miasteczku, przy ul. 11 Listopada w Oławie:

* w każdy wtorek - w godzinach od 11.00 do 13.00;

* w każdy czwartek - w godzinach od 18.00 do 20.00. Instruktorzy sportu strzeleckiego przeprowadzą podczas zajęć specjalnie dla Ciebie bezpłatny instruktaż. Dzięki



Zajęcia na strzelnicy pneumatycznej? To może być fajny sposób na „zabicie” wakacyjnej nudy...

temu dowiesz się m.in. jak trzymać poprawnie karabin i co zrobić, aby uspokoić się w sytuacji stresowej. Przy okazji poznasz fantastycznych ludzi, a być może nawiądziesz nową przyjaźń...

Podczas zajęć wakacyjnych będą się także odbywały zawody sportowe - w strzelaniu z karabinka pneumatycznego do tarczy, w zróżnicowanych grupach wiekowych:

* młodzik, młodziczka - uczniowie szkół podstawowych;

* junior, juniorka - uczniowie szkół średnich;

* senior, seniorka - osoby dorosłe.

Pierwsze pięć strzałów do tarczy oraz instruktaż są bezpłatne! Za kolejne serie opłata wynosi 2 zł. Dla członków OKS LOK zajęcia wakacyjne są bezpłatne, w ramach treningów strzeleckich. Serdecznie zapraszamy!

Zarząd OKS LOK Oława

Dziewczyny dały radę!

SIATKÓWKA

Sukces

Jelczanka Karolina Woźniak i wrocławianka Hania Gwoździk wystąpiły razem w parze w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski w siatkówce plażowej kadetek. Spisały się świetnie, dzięki czemu mogły też powalczyć w finale

Pierwszego dnia zawodów w Strzelinie zapewniły sobie awans do najlepszej szóstki półfinału. W następnym dniu wygrały mecz 2:1, po ciężkim boju, trzymającym w napięciu, awansując do czwórki. Jednak z powodu kontuzji Karoliny, musiały zrezygnować z dalszej gry. Nie zmienia to faktu, że awansowały do finału mistrzostw kraju, który zorganizowano 15 lipca w Drzonkowie koło Zielonej Góry. Wystąpiło tam szesnaście najlepszych par. Woźniak i Gwoździk ukończyły mistrzostwa na miejscach od 9 do 12. To duży sukces, zwłaszcza, że Karolina jest jeszcze młodziczką i ma przed sobą dwa lata gry w kadetkach.



Karolina Woźniak i Hania Gwoździk zagrają w finale mistrzostw Polski kadetek

Karolina Woźniak to jedna z najlepszych siatkarek TS „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice. Wraz z Hanią Gwoździk z AZS AWF Wrocław, były jedną parą, reprezentującą województwo dolnośląskie w finale rozgrywek o mistrzostwo Polski.

(KT)

WĘDKARSTWO

Grand Prix

Na kanale żeglownym Odry w Oławie, naprzeciw elewatorów, odbyły się 22 czerwca zawody feederowe, o mistrzostwo oławskiego Koła PZW nr 19

Po przygotowaniu łowiska, na co przeznaczono 60 minut, dziewięciu wędkarzy rywalizowało pięć godzin. Potwierdziło się po raz kolejny, że na tym łowisku jest niewiele ryb, szczególnie dennych. Uczestnicy rywalizacji złowili więc łącznie tylko 8386 g ryb - najwięcej leszczy, uklei i okoni, które po zważeniu wracały do wody. W tych niesprzyjających wędkarzom okolicznościach najlepszy wynik uzyskał Krzysztof Leniak, deklasując rywali. Jego łup ważył łącznie 4926 g i jemu też przypadł tytuł mistrza koła. Na drugim miejscu uplasował się prezes Zdzisław Leniak - 1130 g. Trzecie miejsce zajął Mateusz Małogłowski - 880 g,

Leniak pogrążył feederowych rywali

a następne: Artur Reichert - 870 g, Marcin Kaczmar - 220 g oraz Wiesław Żyrek - 120 g.

W kategorii juniorów puchar i tytuł mistrza uzyskał Mateusz Dworak, z wynikiem 220 g.

Trzej najlepsi otrzymali puchary, wręczone przez prezesa koła Zdzisława Leniaka i sekretarza Wincentego Cięszczyka.

Zawody sędziował Czesław Zawer, w asyście Wincentego Cięszczyka.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki, czwartki i piątki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim naprzeciw dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a w Oławie - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni robocze - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądryka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).



Najlepsi wędkarze i organizatorzy zawodów o feederowe mistrzostwo Koła PZW nr 19 w Oławie - na fot. stoją od lewej: Mateusz Dworak, Zdzisław Leniak, Krzysztof Leniak, Wincenty Cięszczyk, Mateusz Małogłowski i Artur Reichert

TS FAURECIA VOLLEY JELCZ-LASKOWICE
ZAPRASZA NA

TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ
O PUCHAR BURMISTRZA
JELCZA-LASKOWIC

20 LIPCA - TURNIEJ MĘŻCZYZN
21 LIPCA - TURNIEJ KOBIEC
START GODZ. 9:00

Strefę gastronomiczną i zimne piwo zapewnia

KOMPLEKS BOISK PRZY CSIR W JELCZU-LASKOWICACH
UL. OŁAWSKA 46

SPONSORZY I PARTNERZY

faurecia inspiring mobility
DYKA
MENTOR
IM instytut mechaniki

PIŁKA NOŻNA

Mecz kontrolny

Po niespodziewanej zmianie szkoleniowca, już pod okiem nowego opiekuna gacianie pokonali w Wielkiej Lipie czwartoligowego „Sokoła”, w drugim letnim sparingu przed nowym sezonem trzecioligowym

Pierwszy trening pod wodzą nowego trenera Jacka Fojny, o którym więcej piszemy poniżej, piłkarze „Foto-Higieny” Gać odbyli w środę 10 lipca, a już w sobotę rozegrali mecz kontrolny w Wielkiej Lipie. W zespole z gminy Olawa i tym razem licznie występowali zawodnicy testowani. Pierwszego gola dla gości zdobył jednak „stary wyga” Łukasz Orzechowski, który w 25. minucie trafił do siatki

„Sokół” Wielka Lipa - „Foto-Higiena Błyskawica” Gać 0:2

Udany sparing i debiut nowego trenera

gospodarzy, po dośrodkowaniu partnera z lewego skrzydła. Po zmianie stron, w 55. minucie Jan Jakacki strzelił mocno sprzed pola karnego, ale piłkę złapał gołkiper „Sokoła”. Pięć minut później, po technicznym strzale Marcina Buryły, oddanym zza szesnastki, piłka uderzyła w poprzeczkę bramki rywali.

W 75. minucie płaskim uderzeniem sprzed pola karnego wynik spotkania na 2:0 dla „Foto-Higieny” ustalili Andrzej Korytek.

Foto-Higiena: Gąsiorowski - Piórecki, Krzyśków, Korytek, Orzechowski - Bujałowicz, Jakacki, Tylki, Buryła - Gałaszewski, Tarnow. Na zmiany wchodziło 8 zawodników testowanych.

*
W następnym sparingu, w środę 17 lipca „Foto-Higiena” zmierzy się w Gaci z LZS Piotrowka. Mecz ma się rozpocząć o godzinie 18.00. W sobotę 20 lipca gacianie zagrają natomiast kontrolnie z niedawnym trzecioligowym rywalem - „Agroplonem” Głuszyna. W chwili zamknięcia tego wydania gazety do druku - miejsce i godzina tego spotkania jeszcze nie były ustalone...

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl



„Foto-Higiena” Gać (na fot. jej piłkarz z prawej, w niebieskim stroju) pod wodzą nowego trenera pokonała w meczu kontrolnym „Sokół” Wielka Lipa 2:0

Dominik Czerenda

PIŁKA NOŻNA

III liga

Jacek Fojna - do niedawna piłkarz, a potem szkoleniowiec świdnickiej „Polonii” i wałbrzyskiego „Górnika” - został nowym trenerem „Foto-Higieny Błyskawicy” Gać

Marcin Dymkowski, dotychczasowy szkoleniowiec tego zespołu, 10 lipca dołączył do sztabu trenerskiego w rezerwie „Śląska” Wrocław, która po czerwcowym zwycięskim barażu z AKS Strzegom - mistrzem grupy zachodniej IV ligi dolnośląskiej - awansowała do III ligi. - Zarząd naszego klubu, nie chcąc blokować rozwoju utalentowanemu trenerowi, jakim bez wątpienia jest Marcin Dymkowski, zgodził się na rozwiązanie z nim umowy przed terminem, za porozumieniem stron - mówi Tomasz Luda, prezes „Foto-Higieny” Gać.

Dymkowski przejął kadre gacian 21 stycznia 2016, gdy jej ówczesny trener Romuald

Nowy dowódca gacian



Jacek Fojna od 10 lipca 2019 jest nowym szkoleniowcem piłkarzy trzecioligowej „Foto-Higieny” Gać

Szukielowicz przeniósł się w trybie nagłym do ekstraklasowego zespołu „Śląska” Wrocław. „Foto-Higiena” pod wodzą Dymkowskiego rozegrała 109 spotkań ligowych, w których odniosła 66 zwycięstw, 18 razy zremisowała i 25-krotnie schodziła z boiska pokonana. Bilans bramkowy

gacian za czasów popularnego „Dymka” to 234 zdobyte i 133 stracone gole.

W rozgrywkach pucharowych, gacianie prowadzeni przez byłego piłkarza „Śląska” Wrocław zaliczyli 18 spotkań, z których 14 wygrali i tylko 4 przegrali, w tym dwukrotnie po konkursie rzutów

karnych. Bilans bramkowy to 58 zdobytych i 9 straconych goli.

Co ciekawe, Marcin Dymkowski będzie prowadził rezerwową drużynę „Śląska” w duecie - wspólnie z jej dotychczasowym szkoleniowcem - Piotrem Jawnym. - Pracy dla nas dwóch na pewno nie zabraknie, bo przez zespół rezerw przewija się w trakcie sezonu bardzo dużo zawodników, którym trzeba poświęcić znacznie więcej niż standardowo indywidualnego czasu - tłumaczy z uśmiechem trener Dymkowski, dziękując za nasz pośrednictwo swoim niedawnym podopiecznym oraz działaczom „Foto-Higieny” - za kilka lat owocnej współpracy.

Nowy szkoleniowiec „F-H” Jacek Fojna zaczynał piłkarską karierę w Unii Jarosław, a jako dorosły zawodnik występował m.in. w drugoligowych wtedy zespołach „Odry” Opole i „Arki” Gdynia oraz w trzecioligowych ekipach



Przed trenerem Marcinem Dymkowskim stoi nowe sportowe wyzwanie...

Krzysztof Trybulski

ze Świdnicy i Wałbrzycha. W tych dwóch ostatnich miejscach pracował także jako trener. Od wiosny 2018 prowadził wałbrzyszan, którzy wywalczyli w poprzednim sezonie wicemistrzostwo grupy wschodniej IV ligi. Ponieważ klub spod Chelmcza ma jednak spore problemy finansowe i nie wiadomo było, czy jego drużyna seniorska przystąpi do czwartoligowych rozgrywek w nowym sezonie, trener Fojna - nie czekając

na dalszy rozwój wypadków w Wałbrzychu - postanowił zmienić otoczenie. Wykorzystał pierwszą nadarzącą się okazję do objęcia pracy w nowym miejscu i przyjął ofertę działaczy klubu z Gaci. W sobotę 13 lipca z dobrym skutkiem poprowadził swoją nową drużynę w drugim letnim sparingu, rozgrywanym przez gacian w Wielkiej Lipie.

(DCZ-KAT)

TENIS STOŁOWY

Mistrzostwa Europy

Dorota Borkowska-Bilska zdobyła brązowy medal na europejskim czempionacie weteranek, rozgrywanym od 30 czerwca do 6 lipca, w stolicy Węgier

Reprezentująca Polskę tenisistka stołowa „Orla” Lizawice Dorota Borkowska-Bilska zajęła w Budapeszcie trzecie miejsce w grze pojedynczej. Zawodniczka rodem z Wrocławia, pokonała w turnieju kolejno: Szwajcarkę Luder, Niemki - Amos, Hiltcher i Hillert-Stoll, Dunkę Ryter, Czarnogórzankę Quist, kolejną Niemkę - Hillmer oraz po zwyciężonej walce - słynną Węgierkę

Lizawicka „Orlica” na podium w Budapeszcie

Csillę Batorfi 3:1. W półfinale uległa 1:3 Szwedce z chińskimi korzeniami - Yue Xia Wang Friden. W kategorii „50 plus”, w której walczyła Borkowska-Bilska, wygrała Niemka Olga Nemes, po zwycięstwie w finale nad chińsko-szwedzką zawodniczką. Natomiast na trzecim stopniu podium stanęła razem z Dorotą Borkowską-Bilską Łotyszka Ina Jozepsone. Druga pingpongistka z „Orla” Lizawice, występująca na mistrzostwach Starego Kontynentu w Budapeszcie - Elżbieta Kazberuk, zakończyła zawody indywidualne na 1/8 finału.

Obie lizawickie „Orlice”, stanowiące parę w grze deblowej, odpadły z rozgrywek drużynowych w 1/16 finału.

Przypomnijmy, że Dorota Borkowska-Bilska i Elżbieta Kazberuk - tenisistki stołowe grające w V lidze dolnośląskiej LKS „Orzeł” Lizawice, prowadzonego przez Łukasza Rekiecia i Jacka Łągiewczyka, wywalczyły awans na mistrzostwa Starego Kontynentu podczas mistrzostw Polski, rozgrywanych od 7 do 9 czerwca, w Jastrzębiu-Zdroju.

W rywalizacji indywidualnej startowały tam w kategorii



Reprezentująca Polskę tenisistka stołowa „Orla” Lizawice Dorota Borkowska-Bilska (na fot. z prawej, trzymająca biało-czerwoną flagę) podczas mistrzostw Europy weteranek, po grze pojedynczej w kategorii „50 plus” stanęła na najniższym stopniu podium, wspólnie z Łotyszką Iną Jozepsone

wiekowej do lat 60 i obie dotarły do finału, który wygrała Elżbieta Kazberuk, zdobywając tytuł mistrzyni Polski

weteranek, a pozostawiając klubowej koleżance miano wicemistrzyni kraju. Obie lizawiczanki wywalczyły też

w Jastrzębiu srebrne krążki - za drugie miejsce w grze deblowej.

(DCZ-KAT)

archiwum LKS „Orzeł” Lizawice

„Czempionsi” triumfują na „Małym Mundialu”

PIŁKA NOŻNA

Europejski salon

Młodzi adepci Akademii Piłkarskiej „Champions” Olawa, uczestniczący w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju „Wrocław Trophy 2019”, zwyciężyli w kategorii U-8. Natomiast na ósmym miejscu uplasowali się żacy z klubu MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice

Zawody rozgrywano od 5 do 7 lipca, we Wrocławiu, na błoniach Stadionu Olimpijskiego oraz na Niskich Łąkach, na stadionie „Olawa”. „Wrocław Trophy” to największy turniej piłkarski z udziałem dzieci i młodzieży w Środkowo-Wschodniej Europie. W tegorocznej, już siódmej jego edycji, wzięło udział 200 drużyn chłopców i dziewcząt, z kilkunastu państw z tego regionu, a także gościnnie zespoły z Anglii, Irlandii, Niemiec, Malty i USA.

Młodzi piłkarze rywalizowali w dziesięciu kategoriach wiekowych - od żaków (U-8 i U-9), poprzez młodzików (U-10, U-11 i U-12), trampkarzy (U-13, U-14 i U-15) i juniorów młodszych (U-16 i U-17), aż do juniorów (U-18 i U-19). Łącznie z trenerami, opiekunami oraz organizatorami, uczestniczyło w imprezie prawie 5 tysięcy osób. Rozegrano łącznie 600 meczów, na 20 trawiastych i sztucznych murawach. Tak jak poprzednio, również tegoroczny turniej nazwano więc „Małym Mundialem”, w którym kolejny raz startowały zespoły Akademii Piłkarskiej „Champions” Olawa i tak jak w 2018, tym razem także rywalizowały w trzech



Kulminacyjnym momentem turnieju „Wrocław Trophy 2019” było honorowanie zwycięzców. Na fot.: zespół AP „Champions” Olawa, z grupy U-8, z dyrektorem zawodów Mateuszem Zielińskim (pierwszy z lewej) oraz z trenerami Dawidem Wolakiem (na fot. z lewej) i Łukaszem Wróblem (z prawej) - na scenie „UEFA Respect”, tuż po otrzymaniu pucharu i dyplomu oraz po dekoracji medalami

kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12.

Drużyna zawodników z rocznika 2007 (kat. U-12) w ubiegłym roku zajęła czwarte miejsce w turnieju. Tym razem trafiła do bardzo mocnej grupy eliminacyjnej, w której uległa kolejno rywalom z AS „Orlik” Kazimierz, AP „Olympic” II Wrocław, SV „Erle” Gelsenkirchen oraz KS Tymbark. W dalszej fazie turnieju olawianie walczyli o dalsze miejsca, i to z dobrym skutkiem, wygrywając swoje wszystkie mecze „pocieszenia”. Pokonali BAAP „Sportissimo” Brcko z Bośni, grupowego rywala z początku zawodów - KS Tymbark oraz „Victorie” Ostrzeszów. Ostatecznie olawscy dwunastolatki zostali sklasyfikowani w swojej kategorii wiekowej na 19. miejscu. Warto zaznaczyć, że ubiegłoroczni triumfatorzy - AP „Olympic” I Wrocław

- zajęli tym razem dopiero 15. miejsce. To najlepiej świadczy o bardzo wysokim poziomie tegorocznego turnieju, w którym w kategorii U-12 zwyciężyła specjalnie wyselekcjonowana drużyna Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej.

W zespole AP „Champions” Olawa U-12, na turnieju „Wrocław Trophy 2019” występowali: Jakub Bednarski, Grzegorz Błaszczak, Kacper Budzisz, Marek Cały, Kacper Leja, Mateusz Łagodziński, Samuel Łuczkiwicz, Szymon Skwarek, Bartek Szymczak, Szczepan Wilgosz, Kuba Winnik, Paweł Woźniak i Oskar Żygadło.

„Championsi” z rocznika 2009 (U-10) rywalizowali w grupie eliminacyjnej z zespołami: „Ilanka” Rzepin, JK II Tarvas (Estonia), „Kolektyw” Radwanice oraz AP „First Kick” Gminy Czernica. Dwa wygrane mecze, jeden remis i jedna porażka sprawiły, że młodzi olawianie w trzecim dniu turnieju walczyli o miejsce od VII do XII. W tej fazie zawodów ulegli FC „Fgura United” z Malty, a pokonali FC „Podil” Kijów z Ukrainy i JK Tarvas I z Estonii. W efekcie zajęli dziewiąte miejsce. Turniej w tej kategorii wygrała drużyna „Letterkenny United” z Irlandii.

AP „Champions” Olawa U-10: Jakub Białowas, Patryk Bonisławski, Mateusz Gadowski, Filip Kubiczek, Mikołaj Lebiecki, Hubert Leszczyński, Alan Maszkowski, Adrian Obrzut i Filip Seiffert.

W tegorocznym wrocławskim „Małym Mundialu” doskonale spisali się najmłodsi adepci olawskiej Akademii Piłkarskiej, występujący w kategorii U-8. W grupie eliminacyjnej mieli trudnych rywali z renomowanych klubów, mogących się poszczycić sporymi osiągnięciami w szkoleniu piłkarskiej młodzieży - MKS „Parasol” Wrocław, IKS „Ślę-

za” Wrocław, OBfz Nitra ze Słowacji, LKS Ślesin i GTS „Sparta” Wiślinka.

„Championsi” mimo to wygrali eliminacje, a w ostatnim dniu turnieju rywalizowali z triumfatorami dwóch innych grup - „Młodą Włocławianką” Włocławek i „Juventus Academy” Polska - o miejsca I-III. Olawianie pokonali zespół z Włocławka 6:1 i zremisowali z ekipą polskiej filii turyńskiego klubu 3:3. O kolejności zajętych miejsc przez poszczególne zespoły decydował więc ostatni mecz w kategorii U-8, a jego wynik był pomyślny dla olawian. Dzięki zwycięstwu „Młodej Włocławianki” nad „Juventusem” 1:0, „Championsi” triumfowali w rozgrywkach najmłodszych piłkarzy.

Podczas ceremonii medalowej, kończącej trzydniowe zmagania, nasi młodzi futboliści wraz ze swoimi opiekunami oraz dyrektorem turnieju Mateuszem Zielińskim, odśpiewali „Mazurek Dąbrowskiego”. Za zwycięstwo w swojej kategorii wiekowej otrzymali efektowny

puchar, medale i voucher na zakup sprzętu sportowego, o wartości 1000 zł, ufundowany przez firmę „Zina”.

W drużynie AP „Champions” Olawa U-8 występowali: Jan Chudy, Kryspin Leja, Tymon Kądziołka, Bartek Pajkert, Olaf Skwarek, Igor Waszkiewicz, Szymon Wawrzyniak i Oskar Wróbel.

Zawodnikami olawskich drużyn z AP „Champions” na turnieju „Wrocław Trophy 2019” opiekowali się trenerzy: Łukasz Wróbel, Dawid Wolak, Mariusz Oleszczuk i Jacek Zarówny.

- Dla naszych najmłodszych piłkarzy którzy wygrali wrocławski turniej w swojej kategorii wiekowej, ceremonia dekoracji oraz odśpiewanie polskiego hymnu narodowego, była wielkim przeżyciem - podsumowuje trener Łukasz Wróbel ten bardzo udany start olawian na zawodach w stolicy Dolnego Śląska. - Dobry występ wszystkich naszych grup szkoleniowych

na turnieju „Wrocław Trophy 2019” był dla nas świetnym zwińczeniem całego udanego sezonu 2018/19, w którym nasza akademia rozwinęła się zarówno na polu sportowym oraz organizacyjnym. Od samego początku zależy nam na przygotowaniu zawodników do gry na najwyższym poziomie, również przez ich skuteczną rywalizację z zespołami z innych krajów. Dzięki osiągnięciu tych znaczących sukcesów na arenie polskiej i międzynarodowej, możemy z dobrym skutkiem promować nasze piękne miasto, w którym na co dzień mieszkamy, działamy i pracujemy.

*

W tegorocznym turnieju „Wrocław Trophy” wzięła też udział drużyna MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice. Występując w kategorii U-8, w końcowej klasyfikacji zajęła ósme miejsce.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: arch.: AP „Champions” Olawa



Kapitan zwycięskiej drużyny AP „Champions” Olawa U-8 Oskar Wróbel prezentuje efektowny puchar oraz nagrodę...



„Championsi” z rocznika 2009 (na fot. w żółtych strojach, podczas jednego z meczów grupowych), zajęli w tegorocznym turnieju wysokie dziewiąte miejsce...

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni - bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu. **Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy**

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraź-

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadł mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plastermi i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej. **Halina C. (62 l.) z Mrozów**



nie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szcęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszających, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji.** Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25

lat. Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzesate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu**

Wystarczy nakleić

TYLKO do
25 LIPCA
70%
taniej!

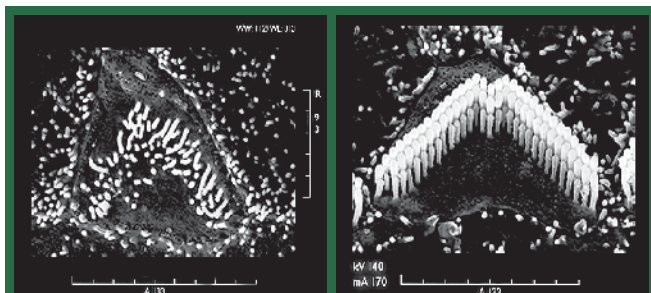
Biomagneto plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszających** ▶ odczuwających **szumienie w uszach** ▶ **noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu** ▶ **małe, cieliste i niewidoczne za uchem** ▶ **idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem** ▶ w 100% **bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu**

słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzesatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 70% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzesate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzes się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 25 LIPCA 2019 r., przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 317zł tylko za 97zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 36 28

Pon. - niedz. 8:00-20:00, (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

